

Nr 1/2007

Drzewo – żywy element przestrzeni

A Tree - Live Element of Space

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Drzewo jako żywy element przestrzeni to wiodący temat niniejszego kwartalnika Architektury Krajobrazu. Drzewa odgrywają ważną rolę w życiu społeczeństwa i pojedynczego człowieka, a było tak od pradziejów aż po czasy współczesne. Od tysiącleci drzewo miało cechy świętości, było czczone w wielu religiach, od wierzeń szamańskich, poprzez filozofię Buddy, religie hinduskie i chińskie aż po chrześcijaństwo. Drzewom przypisywano i dalej przypisuje się wiele cech leczniczych; w bliskości drzewa człowiek odczuwać powinien spływającą nań energię witalną. Drzewo z racji swej roli nazywane było Drzewem Życia, Nieśmiertelności, Wieczności, Wiadomości, Świętym Drzewem Krzyża i wreszcie Kosmosu.

Nie można wyobrazić sobie krajobrazu, zamieszkałego przez człowieka bez drzew, gajów i lasów. Artykuły zamieszczone w niniejszym numerze wiążą się ściśle z tematem drzewa, występującego w różnych formach i pełniących różne funkcje w krajobrazie kulturowym.

Kolegium redakcyjne

The tree as a living detail of space is a leading topic of the present Landscape Architecture quarterly. Trees play a vital part in society and single man's life, and it has been like that since ancient history until present times. For centuries the tree has been given sacral characteristics and was worshiped in many religions from shaman beliefs, through Buddha philosophy, Hindu and Chinese religions until Christianity. Trees were and are supposed to have many healing qualities; in the neighbourhood of trees man should feel vital energy inflow. The tree, because of its role was called The Tree of Life, Immortality, Eternity, Knowledge, Holy Tree and Cosmos.

The articles placed in the present issue do not always closely relate to the subject of the tree, but trees appear there in various forms leading important functions in cultural landscape. We cannot imagine a landscape inhabited by people without trees, woods and forests.

A tree in the landscape is important because although its presence is not always felt by man its lack is always clearly noticed.

Editorial Board

Okładka: Otwarty krajobraz z drzewami, okolice Żarowa
Fot. I. Niedźwiecka-Filipiak

Cover: The open landscape with the trees, near Żarów



PROBLEMY		PROBLEMS	
☛ Drzewa w krajobrazie Polski	4 <i>Janusz Janecki</i>	The Trees in the Landscape of Poland	☛
☛ Dąb drzewo kultowe	6 <i>Zuzanna Borcz</i>	Oak as a Cult Tree	☛
☛ Tradycja i renesans palmy (cz. 1)	9 <i>Monika Czechowicz</i>	Tradition and Revival of the Palm (Part 1)	☛
PREZENTACJE		PRESENTATIONS	
☛ Panoramy zespołów urbanistycznych aglomeracji wałbrzyskiej. Rola zieleni	14 <i>Bogna Ludwig</i>	Panoramas of Town-Planning Sets in Wałbrzych Agglomeration. Role of Greenery	☛
☛ Trudne dziedzictwo – cmentarze pomieniackie w krajobrazie kulturowym Dolnego Śląska	31 <i>Dagmara Chylińska</i>	Dissonant Heritage – Former German Cemeteries in the Lower Silesia Cultural Landscape	☛
TWORZYWO		MATERIALS	
☛ Park Botaniczny w Ciechanowie (projekt i stan współczesny)	40 <i>Jarosław Witold Janecki, Janusz Janecki</i>	The Botanical Park in Ciechanów (Design and Current Condition)	☛
STANDARDY		STANDARDS	
☛ Problemy identyfikacji standardów jakości krajobrazu: przegląd doświadczeń międzynarodowych i pierwsze badania polskie	44 <i>Barbara Sowińska, Tadeusz J. Chmielewski</i>	The Problems of Identification of Landscape Quality Objectives: the Review of International Experience and the First Polish Researches	☛
FORUM		FORUM	
☛ Recenzja książki, A. Böhm: Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu	56 <i>Wojciech Kosiński</i>	The Review of the Book, A. Böhm: Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu	☛
Streszczenia angielskie	60	Summaries	

Drzewa w krajobrazie Polski

Janusz Janecki

The Trees in
the Landscape
of Poland



Polna grusza

Ziemia oddycha wiosną, nabrzmiąle życiodajnym sokiem zielone pola wznoszą swą szeroką pierś wraz z pieśnią skowronka – ku niebu; latem zaś, obciążone ziarnem łany, rozdzwonione świerszczami i przepiórczym gdakaniem, opadną łagodnie na pokosy.

Owym oddechem naszej ziemi przygląda się w zachwycie samotna, polna grusza. Zastłuchana w tym śpiewie i w jęczmiennych szelestach, stoi skromnie na grzywiastej miedzy; szcudrze rozdziela swój cień spoconym czołom żniwiarzy oraz gęstwiną sztywnych gałązek troskliwie osłania sroczę gniazdo. A kiedy rozbłyszczą nagością świeże skiby, rumieniąc się cała, obdarzy nas swymi ulegalkami.

Wierna polska grusza. to ona osłaniała plecy Czachowskiego w jego ostatniej powstańczej walce.

Nie zamieniamy jej brunatnych, szorstkich ramion w zagrzybione, sękaty kikuty. Kiedy pozostanie zdrowa i kształtna, z wdzięczności rozświetli nam szare, pozimowe krajobrazy ogromnym bukietem białych, pachnących kwiatów.

Łagodzenie
geometryzacji
przestrzeni
w krajobrazie
otwartym

Diminishment of
geometrization in the open
landscape

Jak wiemy istnieją poważne trudności w prowadzeniu skutecznych działań wpływających na wyraz fizjonomiczny krajobrazu otwartego, zwłaszcza w tak zwanej strefie produkcyjnej, otaczającej wiejską strefę osiedleńczą. Trudności wynikają z wielu przyczyn: tytułów własności nieruchomości rolnych, tradycji upraw która nie toleruje dowolności poruszania się w przestrzeni przeznaczonej pod uprawę, obawy przed ograniczeniem tej przestrzeni,

różnego podejścia do przestrzeni otwartych przez poszczególnych właścicieli ziemi oraz z ich zróżnicowania mentalnego w stosunku do otaczającej przyrody. Natomiast tradycyjnie tolerowane bywają pozostałości dawnych lasów mieszanych w postaci: polnych gruszy, jabłoni, rzadziej dębów czy krzewiastych czyżni, zwykle zdominowanych tarniną, na zboczowych miedzach w krajobrazie o zróżnicowanej konfiguracji pionowej.

Wiemy z analiz psychologiczno-estetycznych, że pionowe elementy przestrzenne są agresywniejsze od poziomych. Tak więc owe polne grusze, mimo opływowych kształtów brył jakimi się przedstawiają, zwłaszcza z pewnej odległości, jako pionowe – wizualnie dominują nad szachownicą polskich pól uprawnych, podzielonych zwykle miedzami i barwami płodozmianów.

Dominacja polnej gruszy w otwartym krajobrazie

The dominance of field pear-tree in the open landscape



Śnieżna biel kwiatów gruszy

Snow-white flowers of pear-tree



Stąd wniosek prosty, że nasze pozytywne oddziaływanie w określonym krajobrazie będzie polegało na projektowaniu odpowiedniego zagęszczenia wymienionych elementów przyrodniczych w takim rolniczym krajobrazie. Projektowanie zaś będzie musiało być poprzedzone badaniem tego krajobrazu np. metodą linii prostych, ustaleniami fitosocjologicznymi i w końcu uzgodnieniami z indywidualnymi właścicielami gruntów rolnych. Samo zaś projektowanie będzie polegało na analizie fizjograficznej i argumentacji logicznej (charakter uprawy, cień, zastoiska mrozowe, możliwości uszkodzeń mechanicznych – kierunek orki, zawracanie sprzętem, zakres ewentualnego ograniczenia produkcji). Wiadomo, że owo projektowanie będzie ograniczone – do pasm rozgraniczających pola uprawne i łąki, do niewielkich powierzchni typu śródpolna dolinka lub zabagnienie

źródłiskowe, a zwłaszcza do wspomnianej szachownicy miedz. Tak więc niezwykle subtelne działania, ograniczone często do operowania pojedynczymi drzewami, zapewnią powodzenie przedsięwzięcia nadając określonym krajobrazom całkowicie nowy wyraz – zmiękczenia geometrycznej przestrzeni. Będzie to równocześnie świadczyło o kulturze estetycznej mieszkających tam ludzi i zdecydowanie bardziej zachęci turystę do częstszego odwiedzania tak wzbogaconego krajobrazu otwartego (wiejskiego).

Zdjęcia wykonał autor.

Photographs by author.

Janusz Janecki

Instytut Architektury Krajobrazu
Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II
Institute of Landscape Architecture
The John Paul II Catholic University of Lublin

Dąb drzewo kultowe

Zuzanna Borcz

Oak
as a Cult Tree

Dąb ma w każdej formie krajobrazu swoją niepodważalną pozycję jako drzewo samotne, w grupie, lub jako las – dąbrowa. Podziwiany jest dla swego piękna, wielkości, trwałości, często też sędziwego wieku. Dąb zżył się z naszą kulturą używając swego imienia małym i większym wsiom, takich jak Dąbie, Dąbrówka i wiele innych, a także miastom (np. Dąbrowa Górnicza); również wiele nazwisk wywodzi się z nazwy dębu.

Dąb odgrywał w Europie istotną rolę w podaniach i wierzeniach ludów już od czasów starożytnych. Jako symbol siły i długowieczności identyfikowany był z bóstwami, którym oddawano cześć. W Grecji poświęcony był Zeusowi, w Rzymie Jowiszowi, a plemiona słowiańskie, ruskie i litewskie czciły go jako drzewo Perkuna. Rzymianie wieńczyli swych bohaterów nie liśćmi lauru, lecz dębu. W jednej z legend górali podkarpackich opisywane są początki świata, gdy nie było jeszcze ani ziemi ani nieba, lecz jedynie morze, w którym rosły dwa dęby¹. Szczególną czcią otaczano w czasach pogańskich wielkie stare dęby, które uznawano za drzewa święte, a wśród ludu długo jeszcze utrzymywała się wiara, że w wielkich spróchniałych pniach żyją dobre lub złe bóstwa. Opisy świętych dębów pojawiają się w kronikach w XII w., a do naszych czasów przetrwały w legendach i baśniach.

Kronikarz z Holsztyna Helmold², żyjący w XII w. pisał, że na

Pomorzu tzw. święte dęby otaczane były ogrodzeniem z dwoma bramami, przez które przechodzić mogli jedynie kapłani lub księżęta. Wewnątrz ogrodzenia odbywały się obrzędy i uroczystości.

Podobnie historyk Krzysztof Hartknoch³ w 1686 r. wymienia trzy święte dęby rosnące w Prusach Królewskich. Z każdym z nich wiązała się jakaś legenda i trochę prawdy historycznej. Jeden z nich w miejscowości Rykojoth k. Romowa rzekomo cały rok nie zrzucał liści, które noszone na szyi chroniły od złego. Dąb ścięto za biskupa warmińskiego Jana w czasach krzyżackich. Drugi z dębów ścięto z rozkazu biskupa warmińskiego Anzelma, który własnoręcznie miał wyciąć otwór w pniu w celu podłożenia ognia, gdyż przy ścinaniu siekiera zraniła drwała. Trzeci z wspomnianych dębów rósł k. Weławy n. Pregołą u ujścia Łyny, a był tak wielki, że w jego wypróchniałym pniu mógł obrócić się jeździec na koniu. Wg spisanej i opatrzonej pieczęcią kroniki magistratu weławskiego z 1595 r. próby tej dokonał osobiście Albert książę pruski i jego syn Fryderyk.

O skali wielkości ówczesnych dębów może świadczyć fakt, że w XIII w. rycerze zakonni zwani Braćmi Dobrzyńskimi osadzeni na zamku w Dobrzyniu n. Wisłą zbudowali posterunek graniczny. Nie byłoby to dziwne, gdyby nie lokalizacja posterunku na rozłożystym dębie. Mogło w nim przebywać równocześnie nawet kilkunastu

Posterunek obronny zbudowany na konarach dębu przez zakonnych Braci Dobrzyńskich w XIII w.,
odrys fragmentu obrazu średniowiecznego
Wyk. Z. Borcz

Defense stand built in the branches of oak trees by the Dobrzyński brothers in the 13th century,
drawing of a fragment from a medieval painting



rycerzy, co zostało uwiecznione na średniowiecznym obrazie⁴.

Na pamięć zasługuje wspaniały dąb „Baublis”, rosnący jeszcze w XIX w. na Żmudzi, wg przekazów ustnych był w czasach pogańskich czczony jako świętość, a ze względu na swą wielkość i spróchnienie pnia nadal uważany był przez lud za mieszkanie duchów. Wiek drzewa oceniano na tysiąc lat, dąb ścięty został w 1812 r. z powodu podpalenia, a jego pień miał wówczas obwód ponad 10 m. Ażeby zachować pamięć o nim odcięto dolną, wypróchniałą część na wysokości ok. 3,4 m i ustawiono ją w ogrodzie właściciela majątku pod innym rozłożystym dębem. W tej oryginalnej altanie właściciel Dionizy Paszkiewicz, pisarz ziemski, stworzył rodzaj małego muzeum, wieszając tam zbroje, wykopaliska, osobliwości. We wnętrzu tak zaoprowizowanej sali mogło zasiadać swobodnie 10 osób, wspomina o tym

Mickiewicz w IV Księdze „Pana Tadeusza”⁵

*...Czy żyje wielki Baublis,
w którego ogromie
Wiekami wydrążonym, jakby
w dobrym domie,
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać
za stołem...*

Ażeby wykorzystać pogański kult świętych dębów, zaczęto wieszać na pniach święte obrazki, zwłaszcza z wizerunkiem Matki Boskiej, oraz krzyże. W wypróchniałych pniach powstawały kapliczki o mniej lub bardziej wyszukanej formie⁶. Koło Janowa Lubelskiego rósł dąb, zabezpieczony w 1852 r., w pniu była płytka wnąka, przykryta daszkiem, w której umieszczono figurkę św. Michała walczącego ze smokiem. Jako przykład dębu z kapliczką wymienić można tzw. dąb jagielloński, wywodzący swą nazwę od XV-wiecznej dynastii Jagiellonów. Dąb rósł we wsi Wróblowice w ówczesnej Galicji,

spłonął ok. 1900 r., pień miał obwód ok. 11 m i pomimo dużych spróchniałych ubytków utrzymywał drzewo w dobrym stanie. W wypróchniałej części pnia urządzono kapliczkę, a od uzupełnień z cegły nazywano go także dębem murowanym.

Obecnie często spotyka się na dębach małe kapliczki szafkowe przekryte daszkiem, o innej formie, które z okazji świąt zdobione są kwiatami i festonami. Innym powiązaniem dębu z obiektami sakralnymi są krzyże stawiane przy drogach lub na rozstajach, przy których sadzono drzewa m.in. dęby⁷. Dęby sadzono również dla upamiętnienia wydarzeń historycznych i z okazji rocznic patriotycznych. Wiele dębów nosi imiona bohaterów narodowych, władców lub postaci legendarnych. Często stare okazy dębów są pomnikami przyrody, i bez względu na swoje rozmaite funkcje są pięknym akcentem w krajobrazie. Na przestrzeni lat dąb uznawany był jako symbol siły, zdrowia, długowieczności budząc szacunek wobec siły przyrody, a jego wartości kultowe dodają mu jeszcze splendoru.

Zdjęcia wykonała autorka.
Photographs by author.

Zuzanna Borcz

Institut Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Institute of Landscape Architecture
Wrocław University of Environmental and Life Sciences



Dąb w Puszczy Białowieskiej

Oak in Białowieża Forest

Przypisy

¹ Gloger Z.: *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907.

² Helmold, kronikarz żyjący w XII w. z Holsztyna, autor *Cronica Slavorum*.

³ Hartknoch K., polski historyk i prawnik, działał w Prusach Królewskich (1644-1687).

⁴ Obraz *Przybycie Krzyżaków na Ziemię Chełmińską*, eksponowany w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu.

⁵ Mickiewicz A.: *Pan Tadeusz*, wyd. Macierzy Polskiej, Lwów 1910.

⁶ Zin W.: *Opowieści o polskich kapliczkach*, Ossolineum 1995.

⁷ Borcz Z.: *Eichen, Eichen..., Lebensbaum* Nr 30, 2001, s. 43-45.



Charakterystyczny zespół starego dębu i krzyża na rozwidleniu dróg we wsi Osolin k. Wrocławia

Characteristic set of an old oak and a cross at the fork in a road in Osolin village near Wrocław

Tradycja i renesans palmy (cz. 1)

Monika Czechowicz

Tradition and
Revival of the
Palm (Part 1)

Palmy to prawdziwe drzewa, choć zwykle tworzą tylko jedną nierozgałęzioną kłodzinę. Za to szczyt kłodziny opatrzony jest okazałym pióropuszem liści. Liście mogą być długie i powcinane lub wachlarzowate do kolistych w zarysie, pierzaste bądź dłoniaste. Palmy w czasie wzrostu lubią bardzo towarzystwo innych drzew oraz cień. Jednak nie wiele jest gatunków, dla których jest on niezbędny. Drzewa te różnią się istotnie rozmiarami. Wiele gatunków dorasta maksymalnie do 3 m, dając się dzięki temu uprawiać w ogrodach jako krzewy, inne gatunki osiągają wysokość do 30 m, lecz nadają się jedynie do uprawy w bezmroźnym klimacie.

Palmy to rośliny bardzo łatwe w uprawie, nie wymagają dużego nakładu pracy. Trzeba zapewnić im wystarczającą ilość światła, nie należy przesadzić z podlewaniem, doskonale znoszą przesuszenie, ubogą glebę, (jeśli jest przepuszczalna) i małe pojemniki w trakcie uprawy.

Niewiele jest drzew tak szeroko wykorzystywanych jak palmy w krajach swojego pochodzenia. Liście są bardzo przydatne do krycia chat, kłodziny dostarczają drewna, a owoce – daktyle i kokosy są cennym towarem handlowym i spożywczym¹.

Rodzaje palm

Kinds of palms

Do najczęściej spotykanych palm należy **Daktylowiec** *Phoenix* w tym daktylowiec kanaryjski (*Phoenix canariensis*), daktylowiec właściwy (*Phoenix dactylifera*), daktylowiec roebelena (*Phoenix roebelenii*) oraz (*Phoenix reclinata*), (*Phoenix rupicola*). Wymienione gatunki nadają się do uprawy przez wiosenny wysiew nasion. *Phoenix rupicola* znana jest z upraw doniczkowych.



Daktylowiec, Egipt, 2006
Fot. M. Czechowicz

Date-palm, Egypt, 2006

Inną często spotykaną palmą, pochodzącą z zachodniego Meksyku oraz Stanów Zjednoczonych (m.in. Kalifornii) jest **Waszyngtonia**. Do tego rodzaju należą dwa gatunki, waszyngtonia nitkowata (*Washingtonia filifera*) oraz (*Washingtonia robusta*). Waszyngtonia nitkowata jest palmą dorastającą do ok. 15 m natomiast waszyngtonia robusta osiąga wysokość nawet 25 m. Cechą charakterystyczną obu gatunków jest ich zastosowanie jako drzew alejowych. Nieczyszczona kłódzina waszyngtonii może być pokryta obumarłymi liśćmi do podstawy pnia, przez co wydaje się bardzo solidna. Waszyng-



Waszyngtonia, Kalifornia, 2006
Fot. R. Szczęśniak

Washingtonia, California, 2006

tonie preferują ciepły i gorący klimat oraz stanowiska otwarte w pełnym słońcu.

Rzadziej spotykaną, lecz bardzo efektowną palmą jest Veitchia, która w warunkach naturalnych występuje w lasach Fidżi i Filipin. Do rodzaju Veitchia należy ponad 15 gatunków, które dorastają od 6 do 30 m. Cechą charakterystyczną tego rodzaju jest wysmukła, gładka lub delikatnie bruzdkowana kłódzina. Veitchie wymagają tropikalnego lub subtropikalnego klimatu, ochrony przed silnym wiatrem oraz wilgotnej i przepuszczalnej gleby. Za to dorosłe okazy są wyjątkowo efektownym elementem kompozycji.

Bardzo popularną, pierzastą, tropikalną palmą jest **Kokos**. Do tego rodzaju należy jeden gatunek, (*Cocos nucifera*), który jest symbolem tropikalnych wybrzeży morskich, a przy tym ma szerokie zastosowanie handlowe i lokalne. Ta ściśle tropikalna palma nie rośnie tam gdzie temperatura spada poniżej 15°C. Uprawy w ogrzewanych cieplarniach w chłodniejszym klimacie rzadko przynoszą oczekiwane efekty. Ciekawostką jest fakt, iż zdolne do skiełkowania orzechy Kokosu wyławiano nawet w odległej Norwegii.

Inną, znajdującą zastosowanie w dużych ogrodach krajobrazowych regionów tropikalnych i podzwrotnikowych, palmą jest **Acoelorrhapha**. Do tego rodzaju należy jeden gatunek (*Acoelorrhapha wrightii*) pochodzący z Florydy, Karaibów oraz Ameryki Środkowej. Ciekawostką

tego gatunku jest fakt, iż jedna roślina tworzy wiele kłódzin, a na glebach przepuszczalnych wymaga nawadniania. Wyśmienitym stanowiskiem dla tego gatunku mogą być nisko położone bagna.

Podobnie jak poprzedni gatunek palmy z rodzaju **Archontophoenix** mają wysokie wymagania glebowe i wodne, nie są zupełnie odporne na niską temperaturę. Zdarza się, że palmy z rodzaju Archontophoenix uprawiane są w gazonach czy donicach. Do przedstawicieli tego rodzaju należy 6 gatunków m.in. (*Archontophoenix alexandrae*), *Archontophoenix unninghamiana*), pochodzących z deszczowych lasów wschodniej Australii.

Areca to kolejny rodzaj, do którego należy ok. 60 gatunków palm występujących w naturze w wilgotnych rejonach Azji i Archipelagu Malajskiego. Najbardziej znanym przedstawicielem jest areka kateczu (*Areca Catechu*), z którego otrzymywany jest betel, narkotyk żuty przez azjatów w rejonie Pacyfiku. Formy, jakie przybierają palmy z rodzaju Areca zależą od stanowiska. Mogą to być osobniki z pojedynczą gładką kłódziną lub jednostki tworzące zwarte kępy. Zdarza się, że osobniki tego rodzaju są wysokie i dorodne lub zupełnie małe prawie bez kłódzin. Podobnie jest z liśćmi, które mogą być od długich i regularnie pierzastych do małych i prawie nie podzielnych.

Palma z rodzaju **Chamaerops** to monotyp, występujący wzdłuż

Sagowce, Włochy, 2007

Fot. Ł. Dworniczak

Sago trees, Italy, 2007

całego cieplejszego wybrzeża śródziemnomorskiego, to również jedyny przedstawiciel pochodzący z Europy (z wyjątkiem daktylowca rosnącego na Krecie). Opiswany rodzaj wykazuje dużą tolerancję na warunki glebowe i wodne. Należy do palm wolno rosnących, toleruje przesadzanie nawet w przypadku jednostek dojrzałych. Często stosowany w kompozycjach ogrodów i parków śródziemnomorskich.

Kopernikówka (*Copernicia*) to kolejny rodzaj palm, do którego należy 25 gatunków rosnących na Kubie, południowej Ameryce i Hiszpanii. Ta endemiczna palma o wachlarzowatym zakończeniu kłódziny ma bardzo szerokie zastosowanie, od wosku carnauba, używanego do polerowania mebli i samochodów po konstrukcje dachów, płotów przez tkaniny. Kilka gatunków kopernikówek jest szczególnie cenionych w zewnętrznych uprawach ogrodowych. Trzeba jednak pamiętać o dużych wymaganiach siedliskowych tego rodzaju.

Kończąc ogólny przegląd wybranych rodzajów palm należy wspomnieć o **Sagowcach**, grupie roślin nagosalążkowych bardzo często mylonych z palmami ze względu na podobieństwo liści. Rodzaj *Cycas*, *Encephalartos* to główni przedstawiciele sagowców. Rośliny bardzo wolno rosnące, które dorastają do 8-10 m, a egzemplarze podziwiane w ogrodach botanicznych liczą sobie ok. 50 lat. Sagowce uprawiane w pojemnikach lub gazonach są



Mural imitujący tajemniczy ląd, Berlin, 2007

Fot. M. Czechowicz

Mural imitating a mysterious land, Berlin, 2007

wysmakowaną ozdobą wymagającą dużej intensywności światła.

Rośliny z rodziny *Arekowatych* towarzyszą nam od wieków w życiu przez religię, książki, filmy, urlopy, wzornictwo są synonimem luksusu, tajemniczości, wnoszą w codzienność życia pozór tropikalnego klimatu.

Symbolika palm

Symbolism of palms

W religii katolickiej palma wielkanocna jest symbolem niedzieli palmowej². Na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy w kościele obchodzona jest niedziela palmowa, która wiąże się ze zwyczajem święcenia palm. Gałązki palmowe trzymane w rękach wiernych witających Jezusa były znakiem uwielbienia. Oczywiście palmy to symbol. Dzisiaj w „bukietach” przeznaczonych do poświęcenia nie znajdują się przecieź kłodziny lub liście palm. Znajdziemy tam żywe gałązki wierzby i kwiaty. Wierzby rosnąc stosunkowo szybko, od starożytności uważane były za symbol zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Palma głosi nadzieję zwycięstwa i nagrody otrzymanej po śmierci.

Podczas prześladowań pierwszych chrześcijan, symbol palmy jako męczeństwa umieszczano w katakumbach oraz na kamieniach nagrobnych męczenników.

Dla ludzi Wschodu palma, zwłaszcza daktylowa, jest symbolem

najbardziej znaczącego ze wszystkich drzew, również ze względów gospodarczych. To drzewo ma swój starobabiloński hymn, w którym wyliczane są 360 sposoby wykorzystania całej rośliny od owoców, liści, soku po drewno.

W Arabii, Afryce i w Polinezji palma do dzisiaj symbolizuje drzewo życia.

Grecy natomiast uważali ją za symbol zwycięstwa. Świadczy o tym fakt, iż podczas igrzysk sportowych, przed wręczeniem lauru wręczano zwycięzcom gałązki palmowe.

Podobnie dla Rzymian palma wraz z liściem laurowym była symbolem igrzysk olimpijskich. Drzewo palmy wytłoczone na rzymskich monetach było znakiem prowincji Judei.

W starożytnej Mezopotamii drzewo palmy uchodziło za święte³.

W krajach arabskich natomiast duże wachlarze z liści palmowych miały symbolizować długie życie, a nawet nieśmiertelność. Jedno z arabskich przysłów mówi, że palma to król oazy, który stopy zanurza w wodzie, a głowę w ogniu nieba.

W kulturze żydowskiej gałązka palmy stanowiła element świątecznego bukietu zwanego Lulaw. Razem z mirtem, wierzwą i cytryną symbolizowały władzę Boga nad całym światem.

Palmy pojawiały się nie tylko w wierzeniach świata starożytnego czy religii chrześcijańskiej. Były również motywem dekoracyjnym czy konstrukcyjnym. Motyw w formie

stylizowanego liścia palmy, stosowany od starożytności w architekturze, malarstwie, rzeźbie, rzemiośle artystycznym o nazwie palmety, pojawia się pojedynczo lub w postaci ciągłego ornamentu. W samym zaś ornamente palmy, obok kwiatów lotosu, papirusa czy akantów odgrywały istotną rolę.

Sklepienia palmowe to mało znany element konstrukcji budowlanych stosowany w późnym gotyku angielskim⁴. Sklepienie palmowe charakteryzowało się tym, iż było budowane na łękach rozchodzących się promieniście z punktów podparcia, jednej lub kilku kolumn wewnątrz pomieszczenia.

Obecnie palmy przeżywają swój renesans. Wracają do łask ogrodników, hodowców, architektów krajobrazu czy nawet restauratorów. Przez swoją symbolikę i urodę odnajdują nowe miejsce we współczesnym świecie. Nowych pomysłów, w których palmy odgrywają główną rolę, dotyczyć będzie druga część artykułu.

Monika Czechowicz

Institut Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Institute of Landscape Architecture
Wrocław University of Environmental and Life Sciences

Przypisy

¹ Burnie G., Forrester S., Greig D., Guest S., Harmony M., Hobley S., Jackson G., Lava-rack P., Ledgett M., McDonald R., Maco-boy M., Molyneux B., Moodie D., Moore J., Newman D., North T., Pienaar K., Purdy G., Silk J., Ryan S., Schien G., *Botanica*, 2005, Könemann GmbH.

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu – Biblia Tysiąclecia*, IV wydanie, 1989, Wy-dawnictwo Pallottinium, Poznań – Warszawa. („Męka i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”, „Wypadki poprzedzające”, „Uroczysty wjazd do Jerozolimy”, (J.12,13).

³ Forstner D. OSB, *Świat symboliki chrześcijań-skiej*, 1990, Wydawnictwo PAX, Warszawa.

⁴ Pijoan J., Auboyer J., Ostier J., *Sztuka Świata*, Tom 4, 1990, Arkady.



Szpaler palm wzdłuż drogi do Dahab, Egipt, 2006
Fot. M. Czechowicz

The palm hedge along the road to Dahab, Egypt, 2006

Panoramy zespołów urbanistycznych aglomeracji wałbrzyskiej. Rola zieleni

Bogna Ludwig

Panoramas of
Town-Planning
Sets in Wałbrzych
Agglomeration.
Role of Greenery

Wstęp – panoramy i ich znaczenie

Introduction – panoramas
and their significance

Przedstawienia panoram miast wykonywano, począwszy od średniowiecza, jako rodzaj zapisu przewodnikowo-geograficznego dotyczącego wyglądu miasta. Miał on w jak najpełniejszy sposób informować o topografii i wielkości miasta, o istniejących tam obiektach monumentalnych i ich wyglądzie, a także o charakterze i skali zabudowy mieszczańskiej oraz o szczególnie istotnych, zarówno dla podróżników jak i wywiadu sąsiednich państw, założeniach obronnych. Odwzorowanie rzeczywistego wyglądu panoramy nie było celem rysowników, stąd widoki, także te renesansowe i barokowe, gdy znajomość perspektywy była już obowiązująca, a obserwacja natury zaczynała stanowić podstawę do tworzenia przedstawień w sztuce, pozostawały zwykle umowne.

Począwszy od czasów klasycyzmu wzrasta zainteresowanie naturą. Dowodem tego są obszerne opisy przyrody w literaturze pięknej i w zapiskach pamiętnikarskich oraz korespondencji podróżników. W tym okresie powstały także pierwsze pejzaże starające się odzwierciedlić rzeczywisty wygląd otoczenia. W tym duchu powstają romantyczne założenia parkowo-ogrodowe, przede wszystkim angielskie. Są to zespoły

zieleni przypałacowej, wiele z nich jednak leży w sąsiedztwie miast. W ich obrębie lokowano punkty widokowe ze starannie aranżowanymi panoramami.

Miejsca widokowe nie są wyznacznikiem romantyzmu. Powstawały zawsze, gdy w filozofii i sztuce wzrastało zainteresowanie przyrodą. W okresie renesansu popularnym było rozwiązywanie balkonów i loggi, z których można było podziwiać krajobraz. Bardzo wczesnym przykładem takiego rozwiązania jest loggia pałacu papieskiego w Pienzy. W Polsce wiele rezydencji podmiejskich otrzymało loggie widokowe. M.in. z pałacyku w Woli Justowskiej można podziwiać panoramę Krakowa. W okresie manieryzmu i baroku w ogrodach kształtowane są tarasy widokowe, z których można było podziwiać zarówno sam ogród jak i dalej rozciągający się krajobraz. Jednak projektanci tych miejsc widokowych wybierali jedynie godne podziwu pejzaże. Dopiero w okresie romantyzmu, kiedy równolegle projektowano punkty widokowe i sporządzano wierne obrazy pejzażów, rozpoczęło się aranżowanie widoków – projektowanie krajobrazu. Prym wiodli Anglicy, lecz nurt krajobrazowy w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym szybko zaczął rozprzestrzeniać się po całej Europie.

W okolicach miast zaczęły także powstawać liczne punkty widokowe i założenia krajobrazowe, a w krótkim czasie zieleni wkroczyła

także w obręb miast. Pierwsze pojawiły się skromne skwery wypełniające przestrzeń placów. Jednak z początkiem XIX w. zaczęły powstawać większe kompleksy, zwłaszcza w miejsce likwidowanych fortyfikacji czego przykładem jest ring wiedeński czy promenada wrocławska. W ich obrębie umiejscawiano punkty widokowe, z których czasem można było podziwiać nawet pełne panoramy okolicy.

Druga połowa XIX w. przyniosła jeszcze jedną doniosłą zmianę (szczególnie istotną dla rejonu Wałbrzycha), z pozoru wydawałoby się rujnąjącą wysiłki projektantów krajobrazu – intensywny rozwój przemysłu i kolei. Kopalnie głębinowe otrzymały nadziemne wieże szybów, wznoszono wysokie kominy fabryk, powstawały tunele i wiadukty. W ten sposób krajobraz otrzymywał, o ile nie nowe dominanty, to przynajmniej poważne akcenty wysokościowe. Nie były one w większości projektowane pod względem krajobrazowym, jednak otoczone powszechnym podziwem, czasem wręcz afirmacją, bywały chętnie włączane do komponowanych już po ich powstaniu pejzaży. W wielu przypadkach w tym okresie elementy pejzażu przemysłowego stawały się integralną częścią panoram miast. Ze względu na warunki przyrodnicze i historię w dużej mierze krajobraz związany z tym okresem zachował się w rejonie Wałbrzycha.

W późniejszym okresie, kiedy zaczyna się dostrzegać uciążliwo-

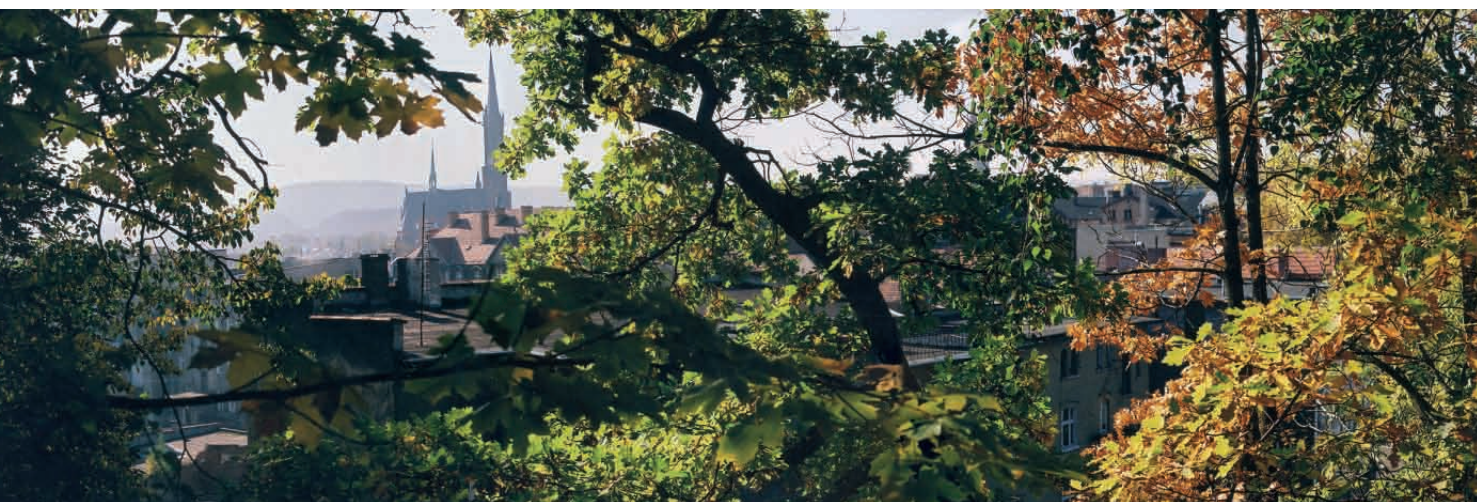
ści przemysłu, powstaje koncepcja miasta funkcjonalnego – strefowego. Dochodzi do usuwania obiektów przemysłowych z centrów miast i ich najbliższego otoczenia. Równocześnie niezwykle intensywny rozwój przestrzenny dużych miast, powstawanie, zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach XX w. w sposób niezwykle chaotyczny, okalających je osiedli mieszkaniowych, likwiduje możliwość odbioru panoram miejskich. Swoje panoramy zachowały niewielkie miasta wciąż położone w otwartym krajobrazie. W dużych miastach, w większości wypadków, możemy obserwować jedynie wycinkowe widoki, chyba że szczególne cechy topograficzne w rejonie samego miasta – szeroka rzeka czy trudne do zabudowy wzgórze, umożliwiają szerszy ogląd pejzażu.

Wałbrzych i pozostałe miejscowości aglomeracji ze względu na swoje śródgórskie położenie zachował możliwość oglądu panoram miejskich. W wielu jednak wypadkach, czasami proste do usunięcia przeszkody utrudniają ich odbiór z ciągle istniejących starannie zaprojektowanych w ciągu dwóch ostatnich stuleci punktów widokowych. Wiele złego przyniosło wzniesienie osiedli wieżowców. Także obecnie niektóre kierunki rozwoju miasta a w szczególności przebudowy układu komunikacyjnego niosą duże zagrożenie dla ciągle atrakcyjnych panoram i widoków zespołów urbanistycznych aglomeracji wałbrzyskiej.

Topografia, walory krajobrazowe aglomeracji wałbrzyskiej

Topography of landscape values of Wałbrzych agglomeration

Dzielnice Wałbrzycha, pierwotne miejscowości, wcielone do aglomeracji, ciągną się w dwóch dolinach otoczonych pasmami gór, rozdzielonych niższymi wzgórzami. W pierwszej z nich – dolinie rzeki Pełcznicy, od wschodu zamkniętej wzniesieniami Niedźwiadków i Góry Zamkowej oraz biegnącymi dalej na wschód, wyższymi pasmami Wołowca i Borowej – należącymi do Gór Wałbrzyskich, leży (w kolejności od północy): Szczawienko, najstarsza część Piaskowej Góry (niegdyś dzielnicy Szczawna), Stary Zdrój, Wałbrzych, dawny Górny Wałbrzych, Podgórze i Dietrzychów (obecnie zwany częścią Podgórzem II). W drugiej, równoległej dolinie potoku Szczawnik, położonej na zachód i od zachodu zamkniętej Masywem Chełmca, znalazły się: nowa dzielnica; Podzamcze, Szczawno (niewcielone administracyjnie do aglomeracji) oraz połączony z nim Biały Kamień, a dalej w dolinie Sobięcinki – dopływu Pełcznicy – Sobięcina. Na wzgórzach rozdzielających te dwie doliny ulokowano



nowszą część Piaskowej Góry, dalej osiedle mieszkaniowe Starego Zdroju, na stokach uroczyska Buczyzna, a na zachód od niego, po drugiej stronie pasma dzielnicę mieszkalno-willową Szczawna – Opok, oraz niewielkie osiedle Wanda i zabudowania w rejonie szybu Julia. Całość tego układu dopełniają jeszcze leżące w dolinach dochodzących prawie prostopadle do doliny Pełcznicy zespoły zabudowań Poniatowa i Starego Zdroju z położonym na wzgórzu ponad Starym Zdrojem założeniem Nowego Miasta.

Taki układ topograficzny daje możliwość tworzenia panoram zespołów urbanistycznych zarówno z gór otaczających obie doliny – Chełmca, Niedźwiadków i Borowej, jak i z wewnętrznych wzgórz rozdzielających poszczególne elementy aglomeracji. Te pierwsze panoramy mają bardzo rozległy zasięg i dominującą w nich rolę odgrywają naturalne komponenty – góry i wzgórza. Te drugie, zwykle tylko półpanoramy, obejmują jeden, najwyżej dwa zespoły urbanistyczne i stanowią przykłady interesujących panoram miejskich. Niektóre z nich pragnie przedstawić i przeanalizować niniejsza praca.

Panorama Starego Miasta ze zboczy Góry Powstańców

Panorama of the Old Town from the slopes of Powstancow Mountain

Najcenniejszą z panoram zespołów urbanistycznych aglomeracji wałbrzyskiej jest zapewne panorama starego miasta, odbierana ze stosunkowo niewielkiej odległości z dobrą widocznością szczegółów.

Wałbrzych został założony w 1191 r. wg kroniki I. Naso z 1667 r. Istniał wtedy zamek i kościół¹. Parafia z 14 wsiami była wzmiankowana w 1305 r., stanowiła własność feudalną w 1382 r. zakupioną przez Ulricha Schoffa. Prawa miejskie otrzymał przed 1426 r., w którym to roku, sprzedany przez Schaffgotschów rycerzowi Johannesowi Liebenthalowi nazwany został miasteczkiem. W 1434 r. przeszedł na własność Hermana Czettritz, sprzyjającego husytom, co uchroniło nieumocnione miasto przed splądrowaniem w czasie wojen husyckich. Po okresie wo-

jen w XV w., nastąpił okres spokoju w XVI w., zakłócony jedynie sporami religijnymi. W 1546 r. Dipprand Czertitz przeszedł na protestantyzm. W latach 1604-1618 powstała nowa siedziba właścicieli w najbliższym sąsiedztwie Wałbrzycha (obecnie przy ul. Zamkowej). W tym czasie też zaczęło rozwijać się miasto. Podobnie jak w okolicznych wsiach powstały warsztaty tkackie. Założono pierwsze cechy, (początkowo działały tu cechy ze Świdnicy). Jednak ten krótki okres koniunktury przerwała wojna trzydziestoletnia. W 1624 r. miasto nawiedziła zaraza. Później nękały mieszkańców nieustanne kontrybucje. Wreszcie w 1639 r. i 1640 r. Wałbrzych służył kwaterunkowi wojsk i lazaretów kolejno wymieniających się armii. W rezultacie liczba ludności zmalała o 60%. Po wojnie okolice Wałbrzycha objęto akcją rekatolicyzacyjną. W 1653 r. i 1654 r. przejęto wszystkie protestanckie kościoły a także wydalono protestanckich duchownych i nauczycieli. Część ludności emigrowała. Wybuchło kilka buntów chłopskich. Miasto zaczęło się podnosić z upadku dopiero w końcu XVII w. Zyskało przywileje gospo-

darce. Stało się ważnym ośrodkiem nie tylko produkcji płótna, ale także handlu tym towarem. Podobnie jak już wcześniej w sąsiednim Boguszowie tak i w sąsiedztwie Wałbrzycha zaczęło rozwijać się górnictwo węgla kamiennego. Powstało kilka kopalń należących do Czetrizów. W 1755 r. Wałbrzych przeszedł na własność bocznej linii Hochbergów.

W tym okresie doszło do zasadniczej przebudowy średnio-wiecznego, w większości posiadającego drewnianą zabudowę miasta. W 1731 r. wzniesiono na środku rynku pierwszy ratusz. W pierzejach rynkowych powstawały pierwsze murowane podcieniowe kamienice. W tym też czasie na zboczach wzgórza po wschodniej stronie miasta powstał lasek miejski².

Kolejne dotkliwe obciążenia – kontrybucje i kwaterunki, przyniosły wojna pruska, II wojna śląska i wojna siedmioletnia. Po ich przejściu w Wałbrzychu znów zmalała liczba mieszkańców. Zaczął też tracić znaczenie jako ośrodek handlu i produkcji płótna. Zaczęło za to coraz intensywniej rozwijać się górnictwo. W 1765 r. istniało już 12 szybów, a w 1801 r. funkcjonowały już 33³. W najbliższych okolicach Wałbrzycha (w przeciwieństwie do kopalń w rejonie Boguszowa, Gorc i Białego Kamienia częściowo należących do miasta i gmin) wszystkie kopalnie były w rękach okolicznych panów feudalnych. Po przejęciu Śląska przez Prusy eksploatacja złóż górniczych, w tym także węgla, została podpo-

rządkowana administracji centralnej, najpierw Kamerze Wojenno-Dominalnej we Wrocławiu, a następnie od 1769 r., kiedy to wydano nowe prawo górnicze, Wyższemu Urzędowi Górniczemu, który między innymi określał wielkość i pobierał dziesięcinę od wydobycia. Kolejne bunty i powstania górników i hutników, zmusiły właścicieli miasta do wydania ustawy o zwolnieniu tej grupy mieszkańców z poddaństwa i służby wojskowej w 1770 r. Ulepszono też metody wydobywania. Pod koniec XVIII w. zaczęto stosować sztolnie do odprowadzania wody, kopano też odrębne szyby do wyciągania węgla, odrębne dla górników. Podjęto też pierwsze próby koksowania (nadleśniczy Hochbergów – Heller w 1776 r.). W latach 80. XVIII w. zbudowano pierwszy piec i rozpoczęto koksowanie na większą skalę.

Wzrost zamożności mieszkańców odzwierciedlił się też w działalności budowlanej. Oprócz kolejnych kamienic w pierzejach rynku wzniesiono w mieście kościół ewangelicki (1785-1788) według projektu K. Langhansa. W tym okresie powstał też okazały pałac miejski Sonnabenda, potem Albertich.

W 1809 r. Wałbrzych podobnie jak wiele innych miast śląskich został, dzięki reformom Steina-Herdenberga, uwolniony z zależności feudalnej. Jednak po wojnach napoleońskich zakończyła się ostatecznie koniunktura na eksport wyrobów tkackich i pończosznich. Rozwój miasta zaczął opierać się głównie na prze-

myśle ciężkim, a przede wszystkim górnictwie. W tym czasie wzrosła ranga polityczno-administracyjna Wałbrzycha. W 1818 r. powstał powiat wałbrzyski.

W latach trzydziestych XIX w. w Wałbrzychu i okolicy zaczął rozwijać się intensywnie przemysł. Powstały dwie fabryki fajansu (potem porcelany) i dwie odlewnie żelaza i metali oraz druciarnia⁴. Liczne drobne zakłady powstawały też w okolicznych wsiach. Wzrastało zapotrzebowanie na węgiel. Jeszcze bardziej dynamiczny rozwój nastąpił po zniesieniu w 1851 r. obowiązującej dyrektywy i zezwoleniu na samodzielne ustalanie wielkości wydobywania przez poszczególne kopalnie, doprowadzeniu linii kolejowych (w 1853 r. z Wrocławia do Wałbrzycha Fabrycznego, w 1868 r. przedłużona do Wałbrzycha Głównego i dalej do Jeleniej Góry, a w 1876 r. do Kłodzka), a w szczególności w 1865 r. wydaniu nowego prawa górniczego, które zadecydowało o likwidacji gwarectw i powstaniu wielkich spółek kapitałowych⁵. Zmieniła się także technologia wydobywania. Zaczęły powstawać kopalnie głębinowe, zatrudniające liczne, kilkudziesięciosobowe i większe załogi. Do powstającego Zagłębia Wałbrzyskiego zaczęli napływać licznie ludzie do pracy. Sam Wałbrzych zwiększył liczbę mieszkańców 5 razy⁶.

Zmienił się też w dużym stopniu wygląd miasta. Po pożarze w 1827 r. podjęto odbudowę i wznoszenie

budowli użyteczności publicznej, a także kamienic. W 1856 r. przy wytyczonym w tym celu placu powstał nowy ratusz. Zostały wzniesione budynki Wyższego Urzędu Górniczego, starostwa, urzędu podatkowego, oraz kilka szkół i dwa szpitale, a także hala sportowa i zakład kąpielowy. Rozwój zabudowy miejskiej następował głównie wzdłuż dwóch równoległych ulic i ich przecznic, biegnących od rynku w kierunku północno zachodnim – w stronę linii kolejowej. Powstał też ciąg budowli monumentalnych wzdłuż alei wytyczonej od strony północno wschodniej miasta nad rzeką Pełcznicą – dwie szkoły, gimnazjum i synagoga. W wyglądzie miasta znaczącą rolę odgrywały budynki przemysłowe; fabryki porcelany Kriestera i huty szkła w części zachodniej oraz szybów na północy: Conrad i Graf von Schweinitz oraz Maria i Hans Heinrich (czynny od 1864 r.⁷) w rejonie zachodnim w okolicy dworca kolejowego i na południowym wschodzie najstarszego szybu koło Wałbrzycha – szybu Hermann oraz szybu Ida. Zmienił także wygląd zamek, z siedziby właścicieli przekształcony w budynek Dyrekcji Generalnej dóbr Hochbergów (1881-1882).

Dalszy wzrost wydobycia (najwyższe osiągnięto w 1913 r.) łączył się z rozbudową największych kopalń i stopniowym upadkiem małych i przestarzałych. Taki rozwój kopalń łączył się z ogromnym napływem ludności do samego Wałbrzycha i okolicznych miejscowości⁸. Miasto

w tym okresie zostało zabudowane intensywnie wysokimi kamienicami czynszowymi. Po skanalizowaniu Pełcznicy w 1907 r. ostateczny kształt reprezentacyjnej alei uzyskała al. Wyzwolenia (Auen Str.). W kolejnych latach w obu jej pierzejach powstały okazałe kamienice i budynki urzędów. Szczególnie istotnym wydarzeniem dla wyglądu miasta było wzniesienie w 1905 r. (na miejscu wcześniejszej budowli) wg projektu Langera kościoła katolickiego o formach neogotyckich z wysoką wieżą. Na północny wschód od miasta na zboczach wzgórz (G. Parkowa, G. Partyzantów) zaczął kształtować się kompleks zieleni miejskiej – Parku Miejskiego. Początkowo powstało założenie Schiller Hoehe (obecna Harcówka) a następnie, na południe od niego Goethehoehe⁹. Były to parki o charakterze romantycznym, w ich obrębie znalazły się też punkty widokowe przeznaczone do odbioru panoram starego miasta w Wałbrzychu.

Po pierwszej wojnie światowej zaczęła spadać opłacalność wał-

brzyckich kopalń. Kryzys światowy dotknął i tutejszego okręgu górniczo-przemysłowego. Wzrost wydobycia i dalszy rozwój przyniosły dopiero lata trzydzieste. Dalszy napływ ludności zmuszał do rozbudowy miasta o dzielnice mieszkaniowe, jednak nie wpłynął już w znaczącej mierze na wygląd starego miasta w Wałbrzychu. Druga wojna światowa nie przyniosła większych zniszczeń w tym obszarze. Znacznie dotkliwiejszą odczuwalną szkodę górnicze i zaniedbania powojenne. Na szczęście nie wpłynęły one jak dotąd na sylwetkę starego miasta.

Najstarsza zachowana panorama Wałbrzycha z 1734 r., ukazuje miasto w widoku od strony wschodniej. To ujęcie pozostało najpopularniejsze i w późniejszych czasach. Z zaaranżowanych na przełomie XIX i XX w. punktów widokowych ukazywało się też analogiczne ujęcie. Wykonano z nich dość liczne fotografie zespołu staromiejskiego. Przykładem jest pocztówka z początku XX w. ze zboczy wzgórze. W późniejszym okresie, kiedy możliwość zastoso-



Widok starego miasta w Wałbrzychu, fot. z pocz. XX w., ze zbiorów Muzeum w Wałbrzychu

A view of the old town in Wałbrzych. Photo. From the beginning of 20th century from the exhibits, Wałbrzych museum

Widok starego miasta w Wałbrzychu. Waldenburg. Schles., pocztówka z pocz. XX w., ze zbiorów Muzeum w Wałbrzychu

A view of the old town in Wałbrzych. Waldenburg. Schles., postcard from the beginning of 20th century, from the exhibits, Wałbrzych museum

wania obiektywów teleskopowych pozwalała na wykonanie zdjęć z dużych odległości powstały też panoramy Wałbrzycha wykonywane ze szczytów wzniesień leżących na południe od miasta (m.in. Niedźwiadków czy Borowej). Jednak do teraz najatrakcyjniejszym miejscem odbioru panoramy z krótkiego dystansu byłyby otwarcia widokowe w obrębie Parku Miejskiego.

Obydwa punkty widokowe na stare miasto w Wałbrzychu ze zboczy wzgórz w rejonie Parku Miejskiego im. J. Sobieskiego są niestety w dużej mierze przesłonięte zielenią. Ten niższy; bliższy miastu, sponad ul. S. Kunickiego (Schiller Hoehe), niegdyś platforma widokowa otoczona murem kamiennym, w zasadzie nie istnieje. Ścieżki prowadzące doń zarosły, a drzewa przesłaniają widok. Z drugiego, u stóp tzw. Harcówki (Goethehoehe), pomimo doraźnych przycinań gałęzi drzew, nadal niemożliwy jest ogląd całej panoramy miasta (dokładnie rzecz biorąc pół-panoramy).

W obu ujęciach, w pierwszym z poziomu dachów, w drugim nieco z góry, ukazuje nam się stare miasto w Wałbrzychu jako zwarty zespół na tle niewielkich wzgórz (Kamienna, Brzezinka). Dominantę stanowi wieża kościoła parafialnego Aniołów Stróżów. Drugim akcentem wysokościowym jest wieża kościoła ewangelicko-augsburskiego. Odcinają się one swą strzelistą formą od zabudowy mieszczańskiej, pochodzącej z drugiej połowy XIX i począt-



ków XX w., o prostopadłościennych bryłach i dachach pulpitowych lub rozrzeźbionych dachach krytych czerwoną dachówką (w przypadku tych późniejszych obiektów). Podobną formę mają też obiekty monumentalne.

Panorama miasta od tej strony zachowała się w oryginalnej formie, jaką ostatecznie ukształtował początek XX w. Pomimo zniszczeń budynków jest ona niezwykle malownicza. Jako niezwykle cenna wymaga ochrony, a przede wszystkim zapewnienia należytej ekspozycji – przywrócenia punktów widokowych i odśłonięcia panoram przez zdecydowane usunięcie zieleni wysokiej. W niezbędnych remontach szczególnie istotne ze względów krajobrazowych wydaje się zadbanie o stan pokryć dachów i elewacji – właściwe materiały i kolorystykę. Ze względu na położenie punktów widokowych należałoby też szczególną uwagę poświęcić zabudowie przy al. Wyzwolenia. Uzupełnić istniejące braki oraz zadbać o wygląd podwórzy, częściowo widocznych od strony parku.

Panorama Starego Miasta i osiedla przy ul. Beethovena (Bahnschacht Siedlung) znad szybu Julia

Panorama of the Old Town and an old town panorama and housing estate in Bethoween Street (Bahnschacht Colonie) from over Julia shaft

Panorama ze wzgórz nad szymbem Julia (na zachód od ul. Wysokiego) otwierająca się w kierunku południowo-wschodnim to ujęcie ze średniego dystansu (1-2 km) obejmujące dwa zespoły – staromiejski oraz zespół koksowni i osiedla mieszkaniowego przy szybie Bolesław Chrobry; przy ul. L. Beethovena.

Osiedle przy ul. Beethovena jest to największy zespół mieszkaniowy z przełomu XIX i XX w. w Wałbrzychu, wzniesiony dzięki subwencji

Hochbergów, koło szybu Bolesław Chrobry (Bahnschacht, czynnego od 1882 r.¹⁰) i największej koksowni w książańskim zespole kopalniano-przemysłowym (Fuerstensteiner Consolidirte) oraz w najbliższym sąsiedztwie drugiego szybu Matylda (Mathildenschacht). Został on rozplanowany przed 1900 r.¹¹ Stopniowo wznoszono wielorodzinne budynki mieszkalne. Pierwsze, położone wzdłuż ulicy, pochodzą zapewne z końca XIX w.¹² Większość domów, wybudowanych według jednego projektu architektonicznego, ukończono na początku XX w.¹³ Dwa ostatnie przekształcono w latach 20. XX w.

Osiedle przy ulicy Beethovena (Mathilden Strasse) położone na północnym, dość stromym zboczu wysokiego wzgórza, na którego szczycie wznosi się eklektyczny budynek restauracji (Mathildenhohe), oddzielone od miasta linią kolejową, a obecnie także czteropasmową obwodnicą, stanowi malowniczy, wyizolowany zespół otoczony zielenią, wyróżniający się w panoramie miasta. Teren osiedla od północy graniczy bezpośrednio z kopalnią i koksownią. Ich zabudowania ciągną się wzdłuż torów kolejowych, w najbliższym sąsiedztwie dworca kolejowego (Personea – Bahnhof Waldenburg, obecnie zwanego Wałbrzych Fabryczny, powstałego w 1853 r.). Od południowego wschodu granicę osiedla stanowi ulica Beethovena, biegnąca od stóp wzgórza w kierunku północno-wschodnim w stronę centrum miasta. Od



południa i południowego zachodu ciągną się obecnie luźno zbudowane tereny przemysłowe, niegdyś były to obszary zadrzewione. Jedenaście trójkondygnacyjnych budynków mieszkalnych, z ceglany elewacjami, jest ustawionych w trzech rzędach równoległe do ulicy. Mają dwuspadowe dachy urozmaicone szczykami. Panorama z niezagospodarowanych wzgórz ukazuje na tle wzniesień (Niedźwiadków i grupy Wołowca) zespoły urbanistyczne starego miasta i osiedla przy ul. Beethovena. W pierwszym planie pojawiają się szyby i zabudowania kopalni Julia. Obserwację utrudnia wybujała zieleń. Ponad koronami drzew porastających hałdy poniżej kopalni Julia z zespołu staromiejskiego można dostrzec jedynie dominantę wieży kościoła parafialnego oraz akcent wysokościowy, jaki stanowi wieża kościoła ewangelickiego. Ponadto dostrzec można jedynie kalenice najwyższych dachów. Znacznie ciekawiej prezentuje się założenie osiedla na wysokim wzgórzu. Gubi się, co prawda (rozerwany grupą zieleni), związek z dominantą tego zespołu – wieżyczką przy dawnej restauracji. Jednak grupa budynków

mieszkalnych tworzy ciekawy, opisany zróżnicowanym światłocieniem zespół.

W miejscu odbioru niniejszej panoramy mógłby powstać niezwykle interesujący punkt widokowy, z którego otwierałaby się prawie pełna panorama (począwszy od starego miasta przez Sobięcina do Białego Kamienia). Wymagałoby to pewnej aranżacji przestrzennej terenu wzgórza nad szybem Julia. Mogłoby tu powstać niewielkie założenie zielone, lub układ ścieżek pieszych i rowerowych, z miejscami zatrzymania przeznaczonymi do odbioru widoków i panoram. Po określeniu tych punktów należałoby uregulować zieleń chaotycznie porastającą zbocza oraz zieleń zabezpieczającą hałd, tak aby powstały otwarcia umożliwiające podziwianie zespołów urbanistycznych starego miasta, osiedla przy szybie Chrobry, Sobięcina i Białego Kamienia. Również regulacji wymaga zadrzewienie pojawiające się przed omawianym osiedlem, w celu uzyskania ciągłości między zabudową a dominantą zespołu, dawną restauracją na szczycie wzgórza.



Panorama Starego Zdroju i osiedla na zboczach wzgórza Gedymina (Hartebusch Siedlung) ze zboczy Parkowej Góry

Panorama of Stary Zdrój and a housing estate on Gedymina slopes (Hartebusch Siedlung) from the slopes of Parkowa Góra

Wzgórze zwane Górą Parkową rozdziela dolinę Pełcznicy, w której leży stare miasto, od doliny zajmowanej przez Stary Zdrój. Ciąg pieszy wzdłuż ul. Lotników, trawersującej Parkową Górę, stanowi miejsce najatrakcyjniejszej obserwacji Starego

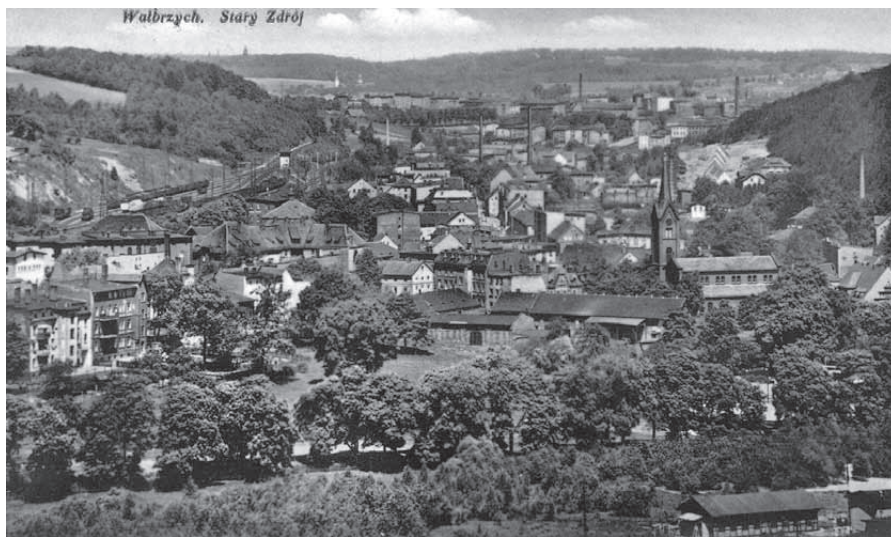
Zdroju. Przed wojną ponad drogą znajdowały się tarasy widokowe (obecnie całkiem zarośnięte). Oglądu można niestety dokonać tylko z trzech punktów spod gałęzi silnie rozrośniętych drzew. Ponad dachami budynków z lat 20. i 30. przy ul. Batorego i Zamojskiego, w sąsiedztwie szybu Chwalibóg (Segen Gottes) można oglądać Stary Zdrój i jego dzielnicę – osiedle na zboczu wzgórza Gedymina.

Stary Zdrój (Altwasser) po raz pierwszy był wzmiankowany jako wieś w 1357 r.¹⁴ Powstał jako wieś łańcuchowa wzdłuż traktu do Mieroszowa ze Świebodzic, na wschód od skrzyżowania przy przeprawie przez Pełcznicę. Początkowo był własnością książęcą, potem ziemską. Po wojnie trzydziestoletniej opustoszał. W następnych latach rozpoczęto odbudowę. W tych latach też prawdopodobnie na miejscu wcześniejszego

dworu, nad Pełcznicą, powstał barokowy pałac z folwarkiem¹⁵. Wtedy też wieś zaczęła przekształcać się w uzdrowisko. W 1688 r. powstały pierwsze pawilony zdrojowe przy źródłach: Górnym (inaczej Młynskim, odkrytym w 1584 r.) i Dolnym (1664 r.). Pomimo splądrowania w 1745 r. przez Austriaków, a następnie przemarszu wojsk w okresie wojny siedmioletniej w końcu XVIII w. stała się znaną miejscowością uzdrowiskową w posiadaniu Josepha F. B. Mutiusa i jego syna Carla. Przy trakcie, nad Pełcznicą stały domy gościnne: Dom Książęcy i Dom Zedlitzów. W ich sąsiedztwie rozciągały się rozległe stawy rybne. Kolejne domy gościnne wzniesiono po obu stronach rzeki (1790-1800) przy ulicach prostopadłych do pierwotnej drogi (przy ul. Kuracyjnej i Pocztowej – tzw. Dom Lwów).

W tym czasie zaczęły też powstawać pierwsze sztolnie: w 1787 r. sztolnia Theresien, 1788 r. szyb Segen Gottes (Chwalibóg), w 1799 r. szyb Schuckmann (zamknięty w 1910 r.)¹⁶. Nie odbierano ich jako konkurencji dla uzdrowiska, a otwartą w 1794 r. wodną Lisią Sztolnię (Fuchsstolen) udostępniono dla łódek i traktowano jako swoistą atrakcję turystyczną.





Panorama Starego Zdroju, pocztówka z l. 40. XX w., ze zbiorów Muzeum w Wałbrzychu

Stary Zdrój panorama, a postcard from the 1940s, from the exhibits, Wałbrzych museum

Przed połową XIX w. rozpoczęto planową rozbudowę miejscowości. Wznoszono nowe obiekty uzdrowiskowe, nowe łazienki, halę spacerową. Od 1842 r. tyciono i regulowano przebieg głównej ulicy (Charlottenbrunnen, ul. 11 Listopada). W 1850 r. na wschodnim brzegu Pełcznicy urządzono plac zdrojowy i promenadę miejską łączącą pawilony kuracyjne. W tym czasie (1839-1840) został odbudowany zniszczony w pożarze pałac, a wokół niego powstał romantyczny park. W latach 1869-1870 zbudowano kościół katolicki (św. Barbary), a w kolejnych latach protestancki (rozpoczęcie budowy – 1870 r. obecnie kościół pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego)¹⁷.

W pierwszej poł. XIX w. nastąpił intensywny rozwój górnictwa i przemysłu. W 1850 r. działało 8 szybów. W 1821 r. uruchomiono w dole rzeki odlewnię żeliwa, później zwaną hutą Karola, rozbudowaną w 1836 r. i 1890 r. Następnie w 1845 r. powstała naprzeciw uzdrowiska fabryka porcelany Thielscha, rozbudowana w latach 1861-1906¹⁸. W 1853 r. otwarto dworzec kolei dolnośląskiej. Linia kolejowa została poprowadzona doliną rzeczną. Koło dworca powstał pałac Carla Thielscha (1860-1863 proj. Wasse-manna), w parku, przeciętym torami.

Uruchomiona w 1869 r. kopalnia głębinowa, odcięta dopływ wód zdrojowych. Uzdrowisko przestało istnieć (1873 r.), miejscowość stała się miejscowością górniczo-przemysłową. Powstawały kolejne szyby, m.in. na zachód od dworca szyby Bradeschacht i Paulschacht, z lat 80. XX w. (zamknięte na pocz. XX w.)¹⁹. Przy głównej ulicy wznoszono liczne grupy budynków mieszkalnych dla górników. Kamienice mieszkalne powstały też w rejonie dawnego zdroju, zajmując miejsce pierwotnej zabudowy. Powstały też dwa osiedla mieszkaniowe – kolonia Trzech Róż i osiedle przy szybie Chwalibóg. W 1919 r. Stary Zdrój został wcielony do Wałbrzycha.

W tym czasie zaczęły powstawać duże zespoły mieszkaniowe. Na zboczach wzgórza Gedymina począwszy od roku 1920 do 1929 r.

zostało wzniesione jedno z najciekawszych osiedli mieszkaniowych Wałbrzycha – Hartebusch Siedlung²⁰. Uzupełnione do 1936 r. przez kolejny zespół projektowany i wykonany przez znaną wrocławską spółdzielnię Deutsches Heim.

Osiedle zostało rozplanowane powyżej drogi łączącej Stary Zdrój z Opoką (Hartau), a dalej Szczawnem i Białym Kamieniem. Ze względu na niedobór terenów budowlanych w sąsiedztwie Wałbrzycha zdecydowano się ulokować osiedle mieszkaniowe na tym wyjątkowo stromym zboczu. Narzuciło to swoisty tarasowy układ całemu założeniu. Na przedłużeniu ku północy dawnej drogi, zgodnie z przebiegiem poziomic wzgórza na łagodnym łuku powstała jedna z dwóch głównych ulic zespołu. Powyżej równolegle poprowadzono drugą. Stanowią one szkielet założenia, co zostało podkreślone zgrupowaniem budynków wielorodzinnych i założeniem zielonego placu pomiędzy nimi (pl. Zawiszy Czarnego, Eichenplatz). Po-



między ulicami rozplanowano strefę publiczną w zieleni, skwery, place zabaw. Przy niej znalazła się szkoła (niestety zrealizowana w latach 70. XX w. w formie nieciekawego bloku). Poniżej zaprojektowano dwa poziomy uliczek, a powyżej jeden, biegnące równolegle, zgodnie z układem poziomym. Od północy na zamknięciu uliczek planowano pas zieleni, podporządkowany osi kompozycyjnej tworzonej przez wieżę ciśnień, górującą nad osiedlem. Po jego obu stronach miały prowadzić strome alejki. Po drugiej stronie założenia zielonego, na północno wschodnim zboczu wzgórza, projektowano drugą część osiedla, w podobnym tarasowym układzie. Nie została zrealizowana, podobnie jak planowany na zachód, układ dwóch uliczek podporządkowanych kolejnemu wzniesieniu. W tej części założenia pierwotny projekt uległ zmianie. Zgodnie z drugim rozwiązaniem urbanistycznym, skorygowano bieg głównej trasy komunikacyjnej, prowadząc ją w górę wzgórza do połączenia z powyżej biegnącą uliczką. To skrzyżowanie ustaliło naroże placu Gedymina (Buchenplatz), który został usytuowany w najwyższym punkcie osiedla.

Przy głównych ulicach zespołu – odcinku ul. St. Żeromskiego (Hartauer Strasse) i ul. W. Oczki (Knappen Weg) oraz ul. T. Chałubińskiego (Steiger Weg) regularnie rozmieszczono węzły kompozycyjne, początkowo dwa, w drugim etapie uzupełnione o dwa następne, w postaci placów

i tarasów połączonych z największymi – trójkondygnacyjnymi domami wielorodzinnymi. Są one powiązane z niezwykle stromymi przejściami pieszymi, miejscami rozwiązany jako schody, biegnącymi w dół i w górę wzgórza. Pierwszym z nich jest pl. Zawiszy Czarnego, usytuowany pomiędzy ulicami, zamknięty z góry i dołu dwoma trójskrzydłowymi budynkami wielorodzinnymi. Następne to tarasy widokowe ponad lekkimi zakrętami ul. Żeromskiego, z których niegdyś można było podziwiać Wałbrzych i Stary Zdrój. Ostatni to obszerny skwer – plac Gedymina. Po obu stronach ul. Oczki, sytuując je naprzemiennie, wzniesiono dwukondygnacyjne, czterorodzinne budynki. Podobne powstały w dalszym etapie zabudowy w północnej pierzei ul. Chałubińskiego. Poniżej wybudowano dwa ciągi domów. Pierwszy z nich na łuku głównej drogi oraz równoległej uliczce, tworzącej kolejny taras, stanowi szereg domów bliźniaczych w układzie szczytowym. Przy najniższej poprowadzonej krótkiej uliczce po obu stronach powstały domy czterorodzinne i parę indywidualnie zaprojektowanych domów jednorodzinnych. Naprzeciw wieży ciśnień u stóp zieleńca ulokowano gmach państwowy (obecnie siedziba policji). Do 1926 r. zabudowane były ulice w niższej części osiedla²¹. W latach 1920-1929 wzniesiono zabudowę szeregową w środkowej części zespołu²². Powstałe w 1936 r. budynki stanowią charakterystyczny

przykład dwukondygnacyjnej zabudowy klatkowej.

Kolejnym osiedlem mieszkaniowym powstałym w latach 30. XX w. na Starym Zdroju został zespół domów, głównie jednorodzinnych, przy czterech równoległych ulicach wzniesiony u stóp kolonii Trzech Róż.

Po drugiej wojnie światowej oprócz szkoły w osiedlu na zboczach wzgórza Gedymina, na Starym Zdroju powstały dwa zespoły budynków mieszkaniowych blokowych w rejonie ul. 11 Listopada, a w miejscu dawnego pałacu wzniesiono jedena-stopiętrowy hotel „Sudety”.

W panoramie ze zbocza Góry Parkowej Stary Zdrój ukazuje się jako typowa miejscowość podgórska, wciśnięta w dolinę pomiędzy pasma wzgórz. Panorama ta ujmuje najstarszy fragment dawnego uzdrowiska w rejonie Pełcznicy (skrzyżowania dawnych traktów) i dalej wgląd w dolinę rzeki – w dziewiętnastowieczną część przemysłową, a po stronie lewej osiedle na zboczach wzgórza Gedymina.

Jako dominanta ukazuje się na przodzie panoramy potężny gmach hotelu. Znosi on typową rolę kościołów jako dominant krajobrazowych. Kościół Zmartwychwstania Pańskiego pozostaje jedynie akcentem wysokościowych w dalszym planie. Równie rażąco wybija się drugi wieżowiec (z zespołu fabryki porcelany). Szyb Chwalibóg i sąsiadujący z nim komin oraz komin przy fabryce porcelany, najwyższe elementy w omawianej

Osiedle na zboczach wzgórza Gedymina (Hartebusch Siedlung), fot. z l. 20. XX w., ze zbiorów Muzeum w Wałbrzychu

Housing estate on Gedymina slopes (Hartebusch Siedlung), photo. From 1920s, from the exhibits, Wałbrzych museum



panoramie, są na tyle smukłe, a przez to delikatne, że stanowią jedynie kolejne akcenty wysokościowe, świadczące o górniczo-przemysłowym charakterze miejscowości. Potwierdzają to także dobrze widoczne zabudowania fabryki w formie długich stosunkowo niskich budynków z licem ceglany i tynkowanych na jasno. Tkanka zabudowy miejskiej, w której skład wchodzi dziewiętnastowieczne budynki mieszkalne oraz krótkie ciągi kamienic, tworzy urozmaicony nieregularny układ w dolinie. Ich dwuspadowe dachy urozmaicone szczycikami tworzą momentami krótkie zrytmizowane grupy. Powstałe w obrębie miejscowości niewielkie osiedla z lat 70. i 80., choć szpecą ulicę, jednak dla panoramy nie stanowią zagrożenia. Ponad fabryką porcelany zatopione w zieleni ukazuje się osiedle na zboczach wzgórza Gedymina. Kolejne poziomy zabudowy urozmaica odmienne ukształtowanie grup – w postaci budynków szeregowych, powyżej bliźniaczych, a najwyżej wielorodzinnych, dwuklatkowych, a przede wszystkim różnorodne uformowanie dachów – u stóp kalenicowych z pojedynczymi szczytowymi, powyżej ciągu rytmicznie ustawionych

szczytowych, a w wielorodzinnych czterospadowych. Zaprojektowanie domów wielorodzinnych, trzy- czterokondygnacyjnych w najwyższej części osiedla zapewniło widoczność całej zabudowy. Powstała kompozycja kulisowa, kolejno wyłaniających się szeregów budynków. Interującym zabiegiem było też wyróżnienie obiektu w centrum osiedla (przy zakręcie drogi, wyposażony w taras widokowy). Jest on wyższy i ozdobiony szczycikami w dachu. Tworzy swoisty węzeł kompozycyjny układu. Swoistym zgrzytem w obrazie osiedla jest szkoła. Pomimo, że dostosowana wysokością, stanowi za długi nieurozmaicony blok, pozbawiony dachu, o zupełnie niedostosowanej artykulacji elewacji.

Bujna zieleń porastająca wzgórze jest swoistym bogactwem tej panoramy. Równie cenne jest zadrzewienie w rejonie osiedli na zboczach. Było ono staranie zaprojektowane – w trakcie budowy ulic przeprowadzano nasadzenia z doбором określonych gatunków drzew. W przydomowych ogródkach zostawiono wybór mieszkańcom. Zapewniło to pewne zorganizowanie z dużym bogactwem i różnorodnością. Inaczej prezentują się zarośla

w dolinie Pełcznicy i wzdłuż linii kolejowej. Stanowią chaotyczny nieuporządkowany zespół zieleni, szpecący swym wyglądem.

Ta wyjątkowo interesująca panorama była niejednokrotnie uwieczniana na fotografiach (począwszy od początku XX w.) wydawanych w formie pocztówek²³. Obecnie należałoby znów ją docenić i zapewnić ochronę, a także stopniowo dokonać niezbędnych korekt. Przede wszystkim trzeba zaaranżować lub przywrócić punkty (tarasy) widokowe, na ich przedpolu stworzyć przez wycięcie drzew otwarcia widokowe. Przez podcięcie kasztanowców w alei wzdłuż ul. Lotników należy przywrócić ciągłą widoczność panoramy z ciągu pieszego oraz wymienić rażące ogrodzenie na pierwszym planie. Jedyną możliwością przywrócenia pełnych walorów krajobrazowych panoramy jest też usunięcie obydwu wieżowców i wymiana budynku szkoły. Obok remontów zabudowy ważne jest zapewnienie dbałości o zachowanie materiałów (dachów krytych dachówką, tynkowanych elewacji) oraz kolorystyki, przede wszystkim unikanie bieli i ostrych kolorów. Zaniedbana zieleń wymaga wymiany bądź regulacji.

Panorama osiedla na zboczach wzgórza Gedymina (Hartebusch Siedlung) i osiedla Wanda ze zboczy Parkowej Góry

Panorama of a housing estate on Gedymina slopes (Hartebusch Siedlung) and Wanda housing estate from the slopes of Parkowa Góra

Z innego punktu przy ul. Lotników można oglądać także panoramę w kierunku zachodnim, która obejmuje dwa zespoły urbanistyczne – osiedle Wanda (Fuchsberg) i osiedle na zboczach wzgórza Gedymina (omówione powyżej) oraz wzgórze z cmentarzem komunalnym na tle Chełmca i Kamienistej.

Na pierwszym planie ukazuje się zespół budynków z końca lat 20. i 30. XX w. z reprezentacyjnego osiedla willowego w Wałbrzychu, położonego ponad szpitalem na zboczu Góry Parkowej. Założenie rozplanowano pomiędzy dwiema rozchodzącymi się drogami: ul. Stefana Batorego (Segen Gottes Str.) oraz nowo wytyczoną ul. Lotników (H.Goeringstr.), biegnącą po dwóch obszernych łukach po zboczu wzgórza. Od wschodu teren ograniczała hałda kopalniana. Osiedle zostało

podzielone na dwie części za pomocą węzła kompozycyjnego utworzonego przez biegnącą po półokręgu ul. Żółkiewskiego (Poppelweg) i krótką oś do niej prowadzącą z dołu ul. Rejtana (Erienweg)²⁴.

Ten zespół zabudowy wielorodzinnej i jednorodzinnej szeregowej, dość intensywnej, o wysokich dwu i czterospadowych dachach został uzupełniony w latach 80. XX w. budynkami w pierzei ul. Batorego.

Osiedle Wanda (Neu Weisstein), ulokowane na wzgórzu (Fuchsberg), na południe od Białego Kamienia, powstało prawdopodobnie na miejscu osady, zapewne już górniczej, z końca XVI w. Pod koniec XVIII w. w najbliższym rejonie wzgórza działało już parę szybów, min. kopalni Fuchsgrube ze spławną sztolnią (Fuchstolen). W pierwszej poł. XIX w. uruchamiano kolejne szyby²⁵. Zabudowa początkowo koncentrowała się na południowym zboczu wzgórza ponad szybami (Fuchs, potem Bidsmarck). W latach 1904-1905²⁶ został wzniesiony przez spółdzielnię mieszkaniową z Białego Kamienia na szczycie wzgórza, przy drodze biegnącej ze Starego Zdroju do Białego Kamienia, ciąg skromnych, secesyjnych kamienic (ul. M. Reja). Jest to zwarty zespół o rozrzeźbionych dachach i starannie opracowanych narożach. Już w tym samym roku kamienice zaczęły otaczać domy jednorodzinne; bliźniacze, w niewielkich ogródkach. Porzucono kontynuowanie wznoszenia kilku-piętrowej zabudowy wielorodzinnej.

W latach międzywojennych, na zachód od opisywanych zabudowań powstało osiedle dwukondygnacyjnych budynków wielorodzinnych krytych wysokimi dachami czterospadowymi oraz zespół zabudowy jednorodzinnej, bliźniaczej przy równoległych przecznicach drogi głównej (ul. Ludowej).

Po wojnie, w latach 80. i 90. XX w., wzniesiono cztery budynki wielorodzinne (przy ul. Kraka) oraz zabudowę jednorodzinną w południowo-wschodniej części wzgórza wzdłuż trzech uliczek poprowadzonych zgodnie z poziomicami wzgórza (ul. Kraka, Szewska i Smocza).

Panorama otwierająca się w stronę wschodnią z ul. Lotników, zdecydowanie lepiej wyeksponowana od poprzednio opisywanej, nie jest tak atrakcyjna, ani zapewne tak cenna. Należy jednak do dość licznej grupy panoram, jakie można obserwować w rejonie aglomeracji wałbrzyskiej ukazujących zespoły osiedlowe powstałe w pierwszej połowie XX w. Na jej przykładzie można naświetlić pewne typowe problemy krajobrazowe je dotyczące.

Po stronie północnej mamy w nieco innym ujęciu obraz zespołu osiedla na zboczach wzgórza Gedymina. Interesującej, uporządkowanej kompozycji, z dominantą (czy też węzłem kompozycyjnym), rytmizowaną zabudową, starannie wpisana w zieleni²⁷.

Drugi zespół zabudowy (osiedle Wanda) na szczycie wzgórza, już na pierwszy rzut oka, robi wrażenie

niekompletnego. W przeciwieństwie do wcześniejszego osiedla nigdy nie opracowano szczegółowego planu urbanistycznego tego rejonu. Zabudowa powstała w początkach XX w. nie uzyskała kontynuacji. Zespół kamienic, choć widoczny od tyłu, prezentuje się jako ciekawa rozrzeźbiona grupa. Powstałe w sąsiedztwie budynki jednorodzinne, otoczone zielenią, usytuowane w urozmaicony sposób (przy krętych uliczkach) towarzyszą dominującej zabudowie jedynie od południa. Ciąg budynków wielorodzinnych wyłania się ponad zielenią na północ od tej grupy. Jednak wszystkie trzy rodzaje zabudowy nie tworzą związku kompozycyjnego.

Grupa budynków z lat 80. i 90. XX w. została prawidłowo rozwiązana urbanistycznie; z dominującymi budynkami wielorodzinnymi przy szczycie wzniesienia, a poniżej szeregami domów jednorodzinnych w dwóch poziomach. Niestety różnorodne formy architektoniczne budynków stwarzają wrażenie chaosu. Domy jednorodzinne są zbyt wysokie, wiele z nich otrzymało za ciężkie mansardowe dachy. Wybijają się białe tynkowane ściany budynków wielorodzinnych i niektórych jednorodzinnych. Zbocza wzgórza to nieużytki porośnięte gdzieś kępami drzew.

W omawianej panoramie do poprawy walorów krajobrazowych wydaje się niezbędne uzupełnienie zabudowy. Odpowiednio zaprojektowana grupa budynków na wschód

od osiedla Wanda mogłaby dopełnić przedpola tego osiedla i wprowadzić wrażenie ciągłości między ciągiem kamienic, pojedynczymi domami wielorodzinnymi i jednorodzinymi. Wprowadzenie szeregów rytmizowanej zabudowy poprawiłoby też wygląd osiedla w rejonie ul. Kraka.

Równie istotne wydaje się uporządkowanie zieleni, m.in. można to osiągnąć przede wszystkim przez poprowadzenie zazielenionych ciągów komunikacyjnych po zboczu wzgórza oraz stworzenie zieleni otulinowej.

Panorama wschodniej części Białego Kamienia – Opoki (Hartau) oraz osiedla Podzamcze i Piaskowa Góra z Konradowa (ul. Prusa)

Panorama of the east side of Bialy Kamien (Hartau) and Podzamcze and Piaskowa Gora housing estate from Kondratow. Prusa Street

Ze zbocza; północno wschodniego stoku Chełmca, na granicy Konradowa i Nowego Szczawna, patrząc na wschód można oglądać ciąg wzgórz rozdzielających doliny

Szczawnika i Pełcznicy. Na wprost ukazuje się, zza osiedli Nowego Szczawna, dzielnica zwana Opoką (obecnie nazwa ta jest rzadko używana). Na północ od niej ponad zwartą zielenią Parku Zdrojowego w Szczawnie, w oddali, widoczne są dwa największe osiedla powojennych bloków mieszkaniowych w Wałbrzychu – Podzamcze i Piaskowa Góra.

Opoka (Hartau) do końca XIX w. stanowiła wyodrębnioną dzielnicę. W tym miejscu istniała już w średniowieczu wieś (Harte wzm. 1386 r.)²⁸. Po 1551 r. właściciele ulokowali tu tkaczy. Rozwój miejscowości rozpoczął się wraz z uruchamianiem kolejnych szybów. W końcu XVIII w. i początkach XIX w. otwarto kopalnie Morgensterngrube, Abendsterngrube i Hartengrube²⁹.

Od początku XX w. w tym rejonie zaczęły powstawać osiedla domów wielo- i jednorodzinnych, szeregowych i bliźniaczych w otoczeniu zieleni. Są to proste w założeniu zespoły zabudowy, oparte na dwóch równoległych do spadku zbocza ulicach, połączonych krótkimi przecznkami. W latach 20. XX w. powstała grupa 8 domów bliźniaczych wokół prostokąta ulic (ul. Duboisa – Hartauerweg, Kątowa). Teren pomiędzy ulicami zajął skwer. Dokoła w pierzejach ciągną się budynki. Układ ten został rozbudowany przez przedłużenie ulic po łukach, wznoszących się po zboczu, obudowanych dość podobną zabudową jedno- i wielorodzinną. Pojedyncze



budynki wznoszono też wzdłuż całej ul. Duboisa (Hartauerweg) począwszy od końca XIX w. Jednak zasadnicza rozbudowa tego zespołu nastąpiła po wojnie. W środkowej części – przy ul. Duboisa w latach 60. XX w. powstała grupa bloków czteropiętrowych, na południu w latach 70. postawiono 8 potężnych „punktowców”. W kolejnych latach na stokach wzgórza powyżej wcześniejszej zabudowy zaczęło rozbudowywać się osiedle domów jednorodzinnych.

Dwa osiedla blokowe – Podzamcze i Piaskowa Góra, ukazujące się w oddali, ponad Parkiem Zdrowym w Szczawnie ukształtowały się w zasadzie po wojnie. Piaskowa Góra, niegdyś dzielnica Szczawna, obejmowała początkowo zespół paru ulic w rejonie huty „Karol”. Następnie począwszy od drugiego

dziesięciolecia XX w. zaczęła się rozbudowywać wzdłuż jednej ulicy (ul. Wyszyńskiego, Sandstr.) Powstały grupy zabudowy jednorodzinnej szeregowej i bliźniaczej, z interesującymi rozwiązaniami zabudowy gniazdowej. Przy tej ulicy wzniesiono też kościół katolicki. W latach 70. XX w. do tego skromnego układu urbanistycznego zaczęto dobudowywać osiedle bloków. Na szczycie wzgórza stanęły jedenastopiętrowe budynki, na zboczach czteropiętrowe bloki wieloklatkowe i wyższe „punktowce”. W panoramie szczególnie uwidacznia się zgrupowanie wieżowców.

Osiedle Podzamcze, wznoszone w latach 80. i 90. XX w., składa się, z długich, poprowadzonych po linii krętej, bloków, bardzo wysokich w części wschodniej, niższych w zachodniej. W omawianej panoramie

tworzą one dwa łączące się długie ciągi zabudowy.

Dominantą opisywanej panoramy jest widoczny na południe od Piaskowej Góry potężny komin elektrociepłowni.

Panorama ta przedstawia największe szkody, jakie zostały dokonane w krajobrazie aglomeracji wałbrzyskiej po wojnie. W pierwszym etapie wprowadzenie monotonnych bloków z płaskimi dachami, w kolejnym najdrastyczniejszego rozwiązania – wieżowców.

Problem zabudowy wielopiętrowej był niejednokrotnie poruszany przy rozbudowie Wałbrzycha. W końcu XIX w. i początku XX w. opowiadano się za zabudową wielorodzinną, o paru kondygnacjach³⁰, co uzasadniane było brakiem miejsca ze względu na tereny szkód górniczych. W kolejnych latach zdecydowano się na wznoszenie osiedli ponad kopalniami (zmiany w technikach zabezpieczania wyrobisk) i ze względów społecznych i krajobrazowych wybrano zabudowę jednorodzinna lub niewysoką zabudowę wielorodzinną³¹.

Jakie szkody może przynieść wprowadzenie zabudowy bardzo wysokiej można doskonale ocenić w omawianej panoramie. Grupy wieżowców wprowadzone do istniejącego wcześniej zespołu rozbiły całkowicie kompozycję (Opoka). Także samodzielne zespoły urbanistyczne złożone z wysokich budynków w krajobrazie podgórskim są trudne do zaakceptowania.



Panorama Piaskowej Góry, fot. z l. 20. XX w., ze zbiorów Muzeum w Wałbrzychu

Panorama of Piaskowa Gora, phot. From 1920s, from the exhibits, Wałbrzych museum

Podstawowe zalety panoram aglomeracji, zagrożenia. Niezbędne zadania rewaloryzacyjne

Basic values of agglomeration panoramas, threats. Necessary revalorization assignments

Wybrane panoramy ukazują zespoły urbanistyczne poczynając od najcenniejszego – starego miasta, przez miejscowość przemysłową o wyjątkowej genezie – zdrojowej, osiedla typu – miasto-park, do chaotycznie powstających zespołów i wielkich „blokowisk”. Pozwala to docenić walory krajobrazu Wałbrzycha i poznać na tych przykładach główne problemy już istniejące i dostrzec możliwe zagrożenia.

Teren aglomeracji wałbrzyskiej w ciągu drugiej poł. XIX w. i w XX w. uległ znacznemu urozmaiceniu. Powstały liczne, czasem znacznej wysokości hałdy. Poddane zalesieniu, tworzą one aktualnie wyspy gęstej zieleni rozdzielającej tereny zurbanizowane. Regulacja zieleni, zaaranżowanie lub odtworzenie punktów widokowych i wprowadzenie otwarcie widokowych staje się zasadniczym problemem krajobrazowym. Wiele cennych widoków i panoram obecnie nie jest odbieranych ze względu na przestroną zieleni. Uporządkowania wymaga także zieleni

nadrzeczna i drzewa towarzyszące komunikacji – aleje bądź szpalery. Pewnym problemem jest też zieleni ochronna hałd. Trudno mówić o jej ograniczaniu, ale może należałoby dokonać regulacji wysokości.

Zabytkowa zabudowa i cenne układy urbanistyczne w oczywisty sposób wymagają ochrony. Cenne zespoły potrzebują też niejednokrotnie przemyślanych uzupełnień, w postaci budynków zachowujących bryłę i materiały typowe dla tego terenu. Dopuszczalny, a czasem wręcz celowy, ze względów krajobrazowych, rozwój zespołów urbanistycznych powinien również uwzględniać te kryteria. Stosowanie odpowiednich materiałów dwu- lub czterospadowych dachów krytych dachówką, niskich papą, elewacji tynkowanych o uspokojonej kolorystyce lub ceglanych jest na pewno najbezpieczniejszym wyborem.

Ważne także by za każdym razem wprowadzając nowe grupy zabudowy uwzględnić ochronę obszarów ekspozycji istniejących już jednostek przestrzennych przed zabudową lub za wysoką zabudową. Nowe budynki muszą być wznoszone w oparciu o plany urbanistyczne z zastosowaniem pewnych ograniczeń, zapewniających w kompozycji powstawanie rytmów i kulis perspektywicznych, a przede wszystkim uniknięcia wrażenia chaosu.

Problem istniejącej zabudowy bardzo wysokiej pozostanie zapewne jeszcze na długo. Jedynym rozwiązaniem jest usuwanie bloków

w obrębie zabudowy jak i być może kiedyś osiedli – „blokowisk”. Obecnie należy uchronić rejon Wałbrzycha przed powstawaniem kolejnych osiedli blokowych.

W krajobrazie aglomeracji wałbrzyskiej szczególnie walor wnosi zabudowa przemysłowa: szyby kopalni, zabytkowe fabryki. Zabudowania nieczynnych kopalni trzeba uchronić przed rozbiórką i dewastacją. W przypadku funkcjonujących zakładów przemysłowych należy zadbać, aby rozbudowa nie zniekształcała pierwotnego zespołu. Z drugiej strony konieczna jest dbałość o to by współczesne obiekty przemysłowe nie zakłócały swą skalą krajobrazu (np. komin elektrociepłowni).

Podsumowując, wydaje się uzasadnionym zaznaczyć, że specyfika terenu i złożoność problematyki rewaloryzacji krajobrazu aglomeracji wałbrzyskiej, wymagałaby przede wszystkim opracowania osobnego studium ochrony krajobrazu.

Fotografie wykonała autorka.

Photographs by author.

Bogna Ludwig

Wydział Architektury i Urbanistyki
Politechnika Wrocławska
Faculty of Architecture
Wrocław University of Technology

Przypisy

¹ Pflug K., *Chronik der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Waldenburg 1908, s. 10 in., I. Czachorowska, *Od powstania miasta do 1806 [w:] Wałbrzych zarys monografii miasta na tle regionu*, pod. red. S. Michalkiewicza, Wrocław 1993, s. 34 in.

² Por. plan: Walden Burg um 1738, F. G. Schultz, ze zbiorów Muzeum w Wałbrzychu.

³ Czachorowska, op. cit., s. 73 in.

⁴ Michalkiewicz S., *Górnictwo węglowe i położenie robotników w zagłębiu Wałbrzysko-noworudzkim w pierwszej połowie XIX w.*, Wrocław 1965, s. 23.

⁵ Festenberg-Packisch H., *Entwicklung, Lage und Zukunft des Niederschlesischen Steinkohlenbergbaues*, Breslau 1886, s. 12, Piątek E., *Wałbrzyskie górnictwo węglowe*, Wałbrzych 1992, s. 6, Michalkiewicz, *Górnictwo*, s. 36.

⁶ W roku 1799 Wałbrzych posiadał 1540 mieszkańców, w 1818 r. – 1836, 1853 r. – 4244, w roku 1865 – 7693, a w 1871 r. – 10310. *Zusammengemeindung des Waldenburger Industriebezirks, Siedlungsproblem*, opr. Wiesner, Rooge, Waldenburg 1928, s. 7 i Michalkiewicz, *Górnictwo*, tab. s. 25.

⁷ Jaros J., *Słownik historyczny kopalń węgla kamiennego na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 125.

⁸ W roku 1880 miasto liczyło 12 063 mieszkańców, w 1910 r. – 18 915, w 1918-19 592, za: *Zusammen*, s. 7.

⁹ Por. plany: Karte vom 18 Floz der cons. Furstensteiner Gruben, G. Klose, 1906, skala 1 : 5000, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górnicy w Wałbrzychu oraz Plan der Stadt Waldenburg 1908, 1:12500, Meltzer, Knorn, za: Pflug, op.cit., wkładka i Plan der Stadt Waldenburg 1912, 1:12500, Meltzer, Knorn, WAP Rej Wr. 258.

¹⁰ Jaros, op. cit., s.125.

¹¹ Verpachtungs Karte der cons. Furstensteiner Gruben, G. Klose, 1900, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górnicy w Wałbrzychu.

¹² Powstały po 1896 r. Por. plan topograf. z 1896 r. Waldenburg in Schlesien, Koenigl. Preuss. Landes-Aufnahme 1884, Herausgegeben 1886, (uzup. ok. 1915 – uwaga autorki), Auf. Top. Koheler, skala 1:25 000, WAP Kart. Rej. Wr. 384.

¹³ Na podstawie liczby mieszkań [w:] Por. [Ritter P.], *Arbeiter-Fursorge auf dem Furstensteiner- Gruben Sr. Durchlaucht Des Fursten von Pless Waldenburg in Schlesien, Institutionis for Promoting the Welfare of the workmen of the Furstenstein Mines iii, Waldenburg Silesia Germany*, (Waldenburg 1904 ?), na wyst w St. Louis 1904. (Kserokopia sprezentowana przez ks. Hochberga Muzeum Przemysłu i Techniki (Oddział Górnicy) w Wałbrzychu. Por. Verpachtungs Karte der cons. Furstensteiner Gruben, G. Klose, 1900, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Oddz. Górnicy w Wałbrzychu Karte vom 18 Floz der cons. Furstensteiner Gruben, G. Klose, 1906, skala 1:5000, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górnicy w Wałbrzychu.

¹⁴ Dokument Bolka II, Aqua Antiqua, wieś majątku księcia, kolejno pojawiają się akty nadania sztolni w Starym Zdroju w 1366 r., 1568 r., 1584 r., M. Rindfleisch, *Chronik der Gemeinde und des Badeortes Altwasser*, Waldenburg 1932, s. 16 in.

¹⁵ Widoczny na ryc. Wehrnera. F.B. Wehrner, *Topographie seu Compendium Silesiae*, 1768-1774.

¹⁶ Rindfleisch, op. cit., s. 22-23.

¹⁷ Kleinwachter M., *Durch Waldenburger Strassen*, Waldenburg 1937, s. 10.

¹⁸ Rindfleisch, op. cit., s. 58.

¹⁹ Kleinwachter, op. cit., s. 50-51.

²⁰ *Vom Wohnungs- und Siedlungsbau im Bergland, Bauen und Wohnen im Dritten Reich*, Beilage des Neuen Tageblates, 1938, 1.5, Effenberger T., *Siedlung und Stadtplanung in*

Schlesien, II, Ober u. Niederschlesien, Breslau 1926, s. 10.

²¹ Por. plan projektowy z 1926 r. Rooge'go za: Effenberger, op. cit., Bild 99.

²² *Vom Wohnungs...*, op. cit.

²³ M.in. w zbiorach Muzeum w Wałbrzychu.

²⁴ Waldenburg Industriebezirk, Ungef. Massstab 1: 12 500, ver. G. W.Knorn, 1931, E. Postulka, WAP Rej. Wr. 259 i projekt Paegela z 1935 r. oraz plan z 1939, WAP Rej. Wr. Odz. Kamieniec [57], s. 24 i 127.

²⁵ W roku 1830 obok Fuchsgrube czynne były kopalnie Emiliegrube, Louise Charlotte, a w 1845 r. kopalnie Johann, Louise, Auguste, Goldene Sonne, Louise Charlotte, Edouard.

²⁶ Waldenburger Wochenblatt 8 Feb. 1905, s. 3, Waldenburger Wochenblatt, 18 Marz 1905, s. 23, Waldenburger Wochenblatt, 22 Juli 1905, s. 61.

²⁷ Porównaj opis w poprzednim rozdziale.

²⁸ Richter A., *Chronik von Weissstein, Kreis Waldenburg I. Schlesien*, Weissstein 1926, s. 16.

²⁹ Jaros, op. cit., s. 133, 136.

³⁰ Por. *Arbeiter –Fursorge*, op. cit.

³¹ *Neubauten wachsen in allen Stadtteilen*, Neue Tageblatts 15.8.1939.

Literatura

1. 25 Jahre Beamten-Wohnungsverein zu Waldenburg in Schlesien 1905-1930.

2. Arbeiter -Fursorge auf dem Furstensteiner- Gruben Sr. Durchlaucht Des Fursten von Pless Waldenburg in Schlesien, Institutionis for Promoting the Welfare of the workmen of the Furstenstein Mines iii, Waldenburg Silesia Germany, (Waldenburg 1904?),

- na wyst w St. Louis 1904. (Kserokopia sprezentowana przez ks. Hochberga Muzeum Przemysłu i Techniki (Oddział Górniczy) w Wałbrzychu.
3. Bartsch H., *Aus der Geschichte unseres Waldenburger Berglandes*, Waldenburg (1963-69).
 4. Bimler K., 1931, *Die Industrieanlagen in O/Schlesien*, Breslau.
 5. Der Waldenburg-Neuroder Industriebezirk, [w:] *Der Bergbau im Osten des Koenigreichs Preussen*, Bd.III, Waldenburg 1913.
 6. Effenberger T., 1926, *Siedlung und Stadtplanung in Schlesien*, II, Ober u. Niederschlesien, Breslau.
 7. Festenberg-Packisch H., 1886, *Entwicklung, Lage und Zukunft des Niederschlesischen Steinkohlenbergbaues*, Breslau.
 8. Gessner A., 1909, *Das deutsche Miethaus*, Munchen.
 9. Jaros J., 1984, *Słownik historyczny kopalń węgla kamiennego na ziemiach polskich*, Katowice.
 10. Kleinwachter M., 1937, *Durch Waldenburger Strassen*, Waldenburg.
 11. Lenkow E., Łukaszewicz-Jędrzejewska E., Jędrzejewski P., 1990, *Studium historyczno-urbanistyczne miasta Boguszów*, Wrocław.
 12. Meissner G., 1980, *Burgerhauser in Europa*, Leipzig.
 13. Michalkiewicz S., 1965, *Górnictwo węglowe i położenie robotników w zagłębiu Wałbrzysko-noworudzkim w pierwszej połowie XIX w.*, Wrocław.
 14. Michalkiewicz S., 1984, *Przemysł i robotnicy na Śląsku*, Katowice.
 15. Neubauten im Waldenburger Industriegebiet, ent. Ing. Rogge, Berlin 1930 (Deutsche Architektur Bucherei G.M.B.H.), cykl Die Deutsche Siedlung, 10Jahre Bau- u. Siedlungstaetigkeit, Waldenburger Bergland.
 16. Piątek E., 1989, *Historia dolnośląskiego górnictwa węgla kamiennego od XV do połowy XVIII w.*, Wrocław.
 17. Piątek E., 1985, *Zarys rozwoju dolnośląskiego górnictwa węgla kamiennego do połowy XVIII w.*, [w:] *Górnictwo węgla kamiennego w procesie kształtowania środowiska ludzkiego*, Wrocław, s. 261-276.
 18. Piątek E., 1992, *Wałbrzyskie górnictwo węglowe*, Wałbrzych.
 19. Piątek E. i Z., 1979, *Dolnośląskie górnictwo węgla kamiennego w latach 1769-1850*, Warszawa.
 20. Richter A., 1926, *Chronik von Weisstein*, Weisstein.
 21. Rindfleisch M., 1932, *Chronik der Gemeinde und des Badeortes Altwasser*, Waldenburg.
 22. Schlesien. Bodenschätze Industrie, Waren= und Firmenkundliches Handbuch das Schlesische Industrie=Adressbuch, Breslau 1936.
 23. Schneider Ch., 1979, *Stadtgründung im Dritten Reich Wolfsburg und Salzgitter*, Munchen.
 24. Stubben J., 1890, *Der Stadtebau*, Darmstadt.
 25. *Wałbrzych zarys monografii miasta na tle regionu*, pod. red. S. Michalkiewicza, Wrocław 1993.
 26. Werner, *Chronik von Friedland und Umgegend*, 1883.
 27. Ziętara B., 1980, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Wrocław.
 28. *Zusammengemeindung des Waldenburger Industriebezirks, Siedlungsproblem*, opr. Wieszner, Rooge, Waldenburg 1928.

Trudne dziedzictwo – cmentarze poniemieckie w krajobrazie kulturowym Dolnego Śląska

Dagmara Chylińska

Dissonant Heritage
– Former German
Cemeteries in
the Lower Silesia
Cultural Landscape

Wprowadzenie

Introduction

Cmentarze stanowią jeden z podstawowych elementów krajobrazu kulturowego. Będąc materialnym łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością, zdaniem Kolbuszewskiego [6], sankcjonują one prawo własności żyjących do ziemi, w której spoczywają ich bliscy. Emocjonalny stosunek społeczności lokalnych (regionalnych) do konkretnych przestrzeni cmentarnych, wynikający z faktu, iż cmentarz jest zapisem nie tylko indywidualnych losów jednostek, ale również historii i kultury narodu, staje się jedną ze składowych kreowania tożsamości terytorialnej. Nie wszędzie jednak związek ten jest prosty i jednoznaczny.

Zachowane na obszarze Dolnego Śląska dobra kultury materialnej kształtowały przez stulecia różne nacje, m.in.: Niemcy, Polacy, Czesi, Żydzi. Wysiedlenia niemieckich mieszkańców regionu po II wojnie światowej postawiły ludność napływową w sytuacji konfrontacji z zastanym krajobrazem kulturowym i tworzącymi go wytworami kultury materialnej. Spośród nich intensywne, często skrajne emocje wywoływały świadczące o skomplikowanych losach regionu niemieckie cmentarze, zarówno wojskowe (w kontekście traumy II wojny światowej), jak również cywilne. Pomimo upływu czasu kwestie związane z miejscem tego rodzaju dziedzictwa we współ-

czesnym krajobrazie Dolnego Śląska nie zostały pomyślnie rozwiązane. Rodzą się pytania o konieczność (lub jej brak) zachowania niemieckiego sepulkralnego dziedzictwa w krajobrazie, sposób dalszego z nim postępowania, współczesnych funkcji dawnych przestrzeni cmentarnych.

Trudne dziedzictwo

Dissonant heritage

Cmentarze niemieckie pozostawione na terenie Dolnego Śląska zaliczane są do tzw. „trudnego dziedzictwa” („dissonant heritage”). Pojęcie to zdefiniowali Tunbridge i Ashworth [11], wskazując, iż dziedzictwo kulturowe może być źródłem konfliktów, jeśli składające się na nie obiekty, miejsca i krajobrazy mają dla różnych odbiorców (zwykle grup ludzi) wielorakie, niekiedy przeciwstawne znaczenie. Obiekty wchodzące w skład „trudnego dziedzictwa” reprezentują często kulturę dominującą (dawną lub współczesną), która w społeczeństwie multikulturowym może być odbierana negatywnie, skutkując społecznym odrzuceniem lub fizyczną degradacją jej wytworów. Pejoratywne odczucia wywołują eksponowane w krajobrazie komponenty będące materialnym śladem dziejowych kataklizmów, krwawych konfliktów bądź wydarzeń dla jednych będących powodem do dumy, dla innych synonimem klęski, hańby itd.

W przypadku mieszkańców Dolnego Śląska czynnikiem decydującym o negatywnej percepcji części zastanego dziedzictwa kulturowego, w tym cmentarzy, były bezpośrednio wydarzenia i następstwa II wojny światowej (polityczne, społeczno-ekonomiczne i kulturowe odczuwane zarówno w przestrzeni prywatnej jak i publicznej).

Proces niszczenia i usuwania niemieckich cmentarzy z krajobrazu kulturowego Dolnego Śląska wynikał we wstępnej fazie z ogólnych mechanizmów destrukcyjnych, jakie pojawiają się w każdej konfrontacji między swojskością a obcością (my-oni, przyjaciele- wrogowie, swój-obcy). Przyłączenie po II wojnie światowej tzw. Ziemi Odzyskanych (Zachodnich i Północnych) do terytorium Polski, oznaczało w konsekwencji nie tylko powiększenie jej przestrzeni fizycznej. Nowe regiony poza obcym, aczkolwiek łatwiejszym do „oswojenia” krajobrazem naturalnym, wniosły ze sobą wielowiekowe dziedzictwo niemieckiej kultury duchowej i materialnej. Naturalne powiązania między ich wytworami a społecznościami lokalnymi regionów zostały zerwane. Ludność przesiedlona znalazła się w konieczności obcowania z wytworami kultury ukształtowanej pod wpływem odmiennych bądź uznawanych za „wrogie” procesów i struktur polityczno-społeczno-kulturowych.

W procesie kształtowania się tożsamości społeczności lokalnych szczególnie istotną płaszczyzną

orientacji są przestrzeń i tradycja [5]. Stopień identyfikacji członków społeczności z każdym z tych elementów decyduje również o poczuciu „swojskości” w odniesieniu do konkretnych elementów krajobrazu kulturowego bądź krajobrazu odbieranego w kategoriach całości. Emocjonalna więź z przestrzenią i jej składowymi wyzwała poczucie bliskości, wyrażające się troską o stan i zachowanie miejsc, zarówno na płaszczyźnie materialnej jak i znaczeniowej [8]. W przypadku niemieckich cmentarzy na Dolnym Śląsku o negatywnym bądź destrukcyjnym nastawieniu do nich ludności napływowej po II wojnie światowej zadecydowały więc nie tylko traumatyczne wojenne doświadczenia, ale także odmienna tradycja (mieszczkańska) oraz wzorce kulturowe, których zapis stanowiły niemieckie nekropolie (miejskie i wiejskie) [3]. Konfrontacja wzorów kulturowych zastanych z wzorcami przyniesionymi na Dolny Śląsk wraz z nową ludnością zaowocowały wykluczeniem niemieckich cmentarzy z „żywego” krajobrazu kulturowego (dewastacja lub likwidacja cmentarzy) bądź podejmowaniem prób adaptacji i asymilacji miejscowych cmentarzy do nowego krajobrazu kulturowego.

Planowe niszczenie dziedzictwa kulturowego niemieckich mieszkańców regionu (w tym cmentarzy) związane było również z procesem „repolonizacji” Dolnego Śląska. Sięganie do tradycji piastowskich i świadome ignorowanie a nawet

zacieranie kilkusetletniej obecności różnorodnych nacji na Dolnym Śląsku (nie tylko Niemców) miało sankcjonować w niepewnej sytuacji politycznej prawo Polski do Ziemi Odzyskanych. Ubocznym skutkiem tego rodzaju praktyk było zaprzeczenie tradycji wielokulturowości Dolnego Śląska, stanowiącej niewątpliwie jeden z najważniejszych atutów i cech specyficznych regionu. Pomimo, iż na Dolny Śląsk przybyli mieszkańcy wielu regionów Polski, za „niewidoczny bagaż” niosąc szereg regionalizmów, tradycja jego wielokulturowości nie znalazła swojego przedłużenia w powojennej rzeczywistości. Pod względem etnicznym nowi mieszkańcy Dolnego Śląska byli grupą w dużej mierze jednorodną – w roku 1950 – 85% ludności stanowili Polacy, pozostałe 15% – Niemcy, Żydzi, Łemkowie (akcja „Wisła”), Ukraińcy, Grecy, Macedończycy (azylanci polityczni), a także Romowie, Litwini, Rosjanie, Białorusini, Łużycanie, Ormianie i Tatarzy [4]. Społeczność Dolnego Śląska ewoluowała raczej w kierunku unifikacji (zwłaszcza w późniejszych latach powojennych) a przynajmniej w sferze kultury materialnej.

Spośród czynników wpływających na niszczenie i likwidację cmentarzy część miała charakter polityczny – „cenzurowanie grobów” [6], inne wynikały z przepisów administracyjnych (problem dotyczy w tym samym stopniu cmentarzy „obcych” jak i rodzimych) bądź z przyczyn obiektywnych takich jak

Wydzielone i uporządkowane kwatery niemieckie w obrębie współcześnie użytkowanego cmentarza w Chełmsku Śląskim

Fot. M. Chyliński

Separate and tidied German burial plots in a contemporary used cemetery in Chełmsko Śląskie



upływ czasu. Ten ostatni w sposób naturalny prowadzi do dewastacji pozostawionych bez nadzoru i opieki opuszczonych niemieckich cmentarzy, zwłaszcza, iż część z nich miała inny niż rzymskokatolicki charakter wyznaniowy. W wielu przypadkach decyzje o likwidacji bądź przetrwaniu ponemieckich cmentarzy zdecydowały czynniki czysto utylitarne

– wykorzystaniu podlegała zarówno przestrzeń jak i materialna infrastruktura cmentarza (nagrobki jako źródło surowca kamieniarskiego).

Problemem dotyczącym niemieckie cmentarze na równi z innymi niezabezpieczonymi elementami dziedzictwa kulturowego Dolnego Śląska (głównie założenia podworskie, folwarki, zamki itp.) jest

wandalizm. Zjawisko to w okresie powojennym może być rozpatrywane w dwóch kontekstach:

- tymczasowości – wandalizm i szabrownictwo w warunkach niepewnej sytuacji politycznej i przynależności regionu,
- dewaluacji znaczenia śmierci prowadzącej w konsekwencji do pogwałcenia sacrum cmentarza (jako skutek traumy II wojny światowej).

Proces zaludniania miejscowości na Dolnym Śląsku cechował się zmienną dynamiką i nierównomiernym rozkładem przestrzennym (w 1939 roku – 2 611,3 tys. mieszkańców, w tym około 50 tys. Polaków, 1946 – 1768,7 tys. [4], 2005 – 2890,04 tys.¹⁾). W przypadku licznych jednostek osadniczych



Jeden z nielicznie zachowanych oryginalnych nagrobków na cmentarzu w Pogwizdowie

Fot. M. Chyliński

One of sparsely preserved German headstones in a cemetery located in Pogwizdów



Przykład „cenzurowania grobów”

– pozbawiona inskrypcji niemiecka tablica nagrobna na cmentarzu w Chełmsku Śląskim
Fot. D. Chylińska

An example of “censorship of graves” – a German headstone without an epitaph in the cemetery located in Chełmsko Śląskie

stan ludnościowy nawet wiele lat po zakończeniu II wojny nie osiągnął wartości sprzed wysiedleń ludności niemieckiej. W miastach (zwłaszcza dużych) część starych cmentarzy niemieckich zachowała zazwyczaj swoją podstawową funkcję grzebalną przy jednoczesnym usuwaniu lub ponownym wykorzystaniu ponemieckich nagrobków (zwykle częściowo zachowywały się fragmenty grobowców rodzinnych wmurowywanych w ogrodzenia cmentarza, duże kaplice grobowe). Pozostałe nekropolie, zwłaszcza innowiercze, ulegały całkowitej likwidacji – powszechną praktyką było wykorzystywanie powstałej przestrzeni na cele rekreacyjno-parkowe. W mniejszych miejscowościach oraz na obszarach wiejskich cmentarze niemieckie pozostawiano zwykle bez opieki – ulegały one całkowitej lub częściowej dewastacji. Na innych, wykorzystywanych nadal w celach grzebalnych, w skutek mniejszej dynamiki ludnościowej, zachowały się do dziś wyodrębnione, „niezagospodarowane” kwatery ponemieckie.

W okresie kilkudziesięciu lat od zakończenia na Dolnym Śląsku akcji przesiedleńczych percepcja zastanego krajobrazu kulturowego przez ludność polską ulegała przemianom. Mazur [7] w ewolucji stosunku nowej ludności Ziemi Północnych i Zachodnich do niemieckiej spuścizny kulturowej, w tym cmentarzy, wyróżnia trzy etapy:

- faza odrzucenia i destrukcji – objawiała się negatywnym stosun-

Rodzaje i konsekwencje działań destrukcyjnych podejmowanych na dolnośląskich ponemieckich cmentarzach

Different kinds of destructive activities and their consequences taking place in the Lower-Silesian German cemeteries

Rodzaj działań	Konsekwencje w przestrzeni geograficznej i społeczno-kulturowej
Całkowita likwidacja	<ul style="list-style-type: none"> • usunięcie nagrobków, fizyczne „wymazanie” z przestrzeni geograficznej, symbolicznej i społeczno-kulturowej • zastąpienie pierwotnych funkcji grzebalnych obszaru cmentarza innymi funkcjami – często w stosunku do nich o charakterze degradacyjnym (profanacja sacrum cmentarza)
Częściowa likwidacja	<ul style="list-style-type: none"> • przeniesienie nagrobków (lub ich części) z pierwotnego cmentarza do tzw. lapidariów, symboliczne zaznaczenie miejsca cmentarza – tablice pamiątkowe • cmentarz przestaje istnieć na płaszczyźnie fizycznej, ale istnieje pamięć o nim – konkretne miejsce zachowuje swoją tradycję i symbolikę poprzez nawiązanie (zwykle w charakterze i treści inskrypcji) do zbiorowej tożsamości osób spoczywających na dawnym cmentarzu
Dewastacja	<ul style="list-style-type: none"> • pozostawienie nagrobków „in situ” połączone z ich stopniową dewastacją – zniszczeniu ulegają pojedyncze nagrobki (całkowicie lub częściowo) lub tablice nagrobne (skuwanie napisów, usuwanie elementów dekoracyjnych – detalu rzeźbiarskiego, snycerskiego) • cmentarz istnieje jedynie na płaszczyźnie materialnej, celowe „odzieranie” z tożsamości zbiorowej i indywidualnej stanowi pogwałcenie sacrum przestrzeni cmentarnej, prowadzi do utraty lub zubożenia treści symbolicznych, jak również do wykluczenia z „żywego” krajobrazu kulturowego (cmentarz nie pełni również współcześnie funkcji grzebalnych)
Częściowa adaptacja	<ul style="list-style-type: none"> • rozdzielenie kwatery ponemieckich od współcześnie użytkowanej przestrzeni grzebalnej • koegzystencja na płaszczyźnie materialnej i funkcjonalnej – stopniowe „oswajanie” starej części cmentarza poprzez jego porządkowanie, przeciwdziałanie dewastacji, odżywająca pamięć i zainteresowanie historią pochowanych tu ludzi
Adaptacja	<ul style="list-style-type: none"> • ponowne pełne „wykorzystanie” przestrzeni grzebalnej cmentarza i zastanych tu nagrobków • przestrzeń zachowuje swoje podstawowe funkcje grzebalne, ale zmienia się jego pamięć i tradycja

Źródło: opracowanie własne

kiem do wszystkich wytworów niemieckiej kultury materialnej i duchowej, miejscowa substancja zabytkowa pozbawiona symboliki i związków z polską tradycją, historią i kulturą traktowana była jedynie w kategoriach użytkowych,

- faza „oswajania” – upływ czasu wiązał się ze zmniejszeniem negatywnych oddziaływań kontekstu historyczno-kulturowego miejsc, ich symboliki, elementów krajobrazu kulturowego,
- faza przyswajania obcej spuścizny kulturowej – „rozpoznawanie warstwy symbolicznej i wprowadzanie jej we własny system komunikacji kulturowej” – odtworzenie, rekonstrukcja nie tylko w sferze materialnej, ale również na płaszczyźnie symbolicznej.

Procesy destrukcyjne, którym podlegały niemieckie cmentarze miały pod względem intensywności wieloraki charakter, odmiennie kształtując ich miejsce zarówno w przestrzeni geograficznej jak i kulturowej.

Przesłanki ochrony

Protection premises

Współcześnie istnieje szereg przesłanek skłaniających do podejmowania działań zachowawczych w stosunku do niemieckiego sepulkralnego dziedzictwa kulturowego istniejącego na Dolnym Śląsku.

Cmentarze poniemieckie podobnie jak inne niepolskie nekropolie zachowane na Dolnym Śląsku są częścią tzw. „krajobrazu przeszłości” regionu kształtowanego przez różne nacje. Antrop [1] zauważa, iż tradycyjny krajobraz kulturowy obrazuje unikalne znaczenie i ducha konkretnego miejsca czy regionu („genius loci”), formując jego tożsamość. Stosunek emocjonalny, jaki istnieje między społecznością (ogółem) i jej indywidualnymi jednostkami a postrzeganym przez pryzmat konkretnych, specyficznych cech krajobrazem, stanowi podstawę lokalnej lub narodowej tożsamości. Cechą krajobrazu Dolnego Śląska od setek lat była wielokulturowość, postrzegana dziś głównie jako atut², walor niosący ze sobą bogactwo dorobku kulturowego (materialnego i duchowego) tworzących je nacji czy grup etnicznych. W tym kontekście opieka i zachowanie dawnych cmentarzy, w tym poniemieckich, jest nawiązaniem do tradycji wielokulturowości Dolnego Śląska, wyrazem szacunku dla ludzi, którzy swoim życiem i pracą kształtowali oblicze tego regionu. W oderwaniu od kwestii narodowościowych historyczny cmentarz jest przede wszystkim bogatym źródłem informacji na temat indywidualnych ludzkich losów, wpisujących się niekiedy w szerszy historyczny kontekst.

Jednym z podstawowych pytań, jakie pojawia się w odniesieniu do obiektów poniemieckiego cmentarnictwa na Dolnym Śląsku jest pro-

blem własności, rozpatrywanej nie w sensie prawnym a symbolicznym. Dylemat ten jest ściśle związany z pojęciem „trudnego dziedzictwa” i towarzyszy wielokrotnie podejmowaniu działań zmierzających do zarządzania tym dziedzictwem („czyje dziedzictwo i dla kogo?”) [11]. Do jakiego stopnia materialna spuścizna dawnych mieszkańców Dolnego Śląska (w tym cmentarze) może być „oswojona” i uznana jeśli nie za własną to przynajmniej swojską? Mazur [7] zauważa, iż „[...] *nie można wymagać i oczekiwać od ludności polskiej, że zacznie teraz przejmować i pielęgnować niemieckie wzory kulturowe lub że będzie utożsamiała się z historią Niemców na Śląsku lub Pomorzu. [...] Możliwa jest natomiast identyfikacja z krajobrazem kulturowym, z niezakłamaną historią jego powstania i dopiero w ten sposób, niejako pośrednio, z dokonaniem dawnych niemieckich mieszkańców.*” Początkowo obce i niepożądane w krajobrazie kulturowym poniemieckie cmentarze (po II wojnie światowej) wraz z upływem czasu oraz wzrostem nowych pokoleń Dolnoślązaków (wychowywanych w całości w zastałym krajobrazie) ulegały mentalnym transformacjom, stając się rozpoznawalnymi miejscami o zestawie znaczeń innych niż pierwotne (nie zawsze negatywnych³). Wyrazem owego „adaptowania” cmentarzy poniemieckich do nowych przestrzeni społecznej i indywidualnej penetracji jest przejawiająca się miejscami dbałość o fizjonomię i stan

Enklawa wysokiej zieleni cmentarnej – przykład cmentarza w Pogwizdowie
Fot. M. Chyliński

Enclave of tall graveyard greenery in Pogwizdów

zachowania dawnych cmentarzy (uporządkowanie zieleni cmentarnej, znicze stawiane w dniu Święta Zmarłych, itp.), aczkolwiek tego rodzaju zachowania są zwykle indywidualnymi inicjatywami i stanowią raczej wyjątek niż regułę.

W rezultacie procesu, który Brencz [2] nazywa „oswajaniem obcego krajobrazu kulturowego” (adaptacji psychicznej do obcego środowiska geograficznego i kulturowego) ukształtowany zostaje na Dolnym Śląsku „nowy krajobraz kulturowy”. Cmentarze poniemieckie są elementem „krajobrazu przeszłości” i jednocześnie składnikiem współczesnego krajobrazu kulturowego, w którego odbiorze kwestie narodowościowe nie muszą dominować nad ich innymi walorami i specyficzną estetyką.

Rolą poniemieckich cmentarzy w krajobrazie kulturowym Dolnego Śląska, zwłaszcza na terenach wiejskich, może stać się kształtowanie nowych przestrzeni rekreacyjnych (spokój, wypoczynek-wyciszenie w oparciu nie o aktywność fizyczną, ale kontestację, refleksję), związanych z zachowanymi na ich obszarze kompleksami zieleni wzbogacanej często o rzadkie gatunki drzew czy innych roślin ozdobnych (cmentarze jako enklawy zieleni wysokiej). W krajobrazie coraz bardziej zdominowanym przez czysto użytkowe elementy infrastruktury technicznej, gospodarczej i komunikacyjnej ostoje naturalnej czy kształtowanej zieleni zyskują na znaczeniu symbolicznym,



stając się znakiem rzeczy niezmiennych, jednoczących ludzi niezależnie od narodowości, wyznania czy pozycji społecznej. Na płaszczyźnie materialnej poniemieckie cmentarze z zachowanymi układami organizacji przestrzeni (w tym również zieleni) stają się istotnym walorem krajoznawczym.

Tanaś [10] podkreśla rolę historycznych (dawnych) cmentarzy w kreowaniu nowych przestrzeni turystycznych – w przypadku dawnych cmentarzy poniemieckich (niekoniecznie zabytkowych) na Dolnym Śląsku obiekty te mogą stać się przedmiotem zainteresowania i celem podróży związanych z turystyką etniczną i sentymentalną. W szerszym ujęciu, w oderwaniu od kwestii narodowościowych, dawne cmentarze poniemieckie, zwłaszcza wydzielone (tj. ograniczone murem lub innym ogrodzeniem od

terenów różniących się sposobem użytkowania), stanowią atrakcyjną pod wieloma względami kompozycję krajobrazową. Wielorakość walorów cechujących dawny cmentarz czynią z niego potencjalny przedmiot zainteresowań turystycznych w turystyce kulturowej, poznawczej.

Niezależnie od stopnia dewastacji elementów architektonicznych cmentarzy poniemieckich stanowią one wartościowy element nie tylko środowiska kulturowego, ale także przyrodniczego – głównie ze względu na pełnione przez nie funkcje ekologiczne (enklawy zieleni wysokiej, rzadkie gatunki ozdobnych drzew i krzewów). Szczególnie charakterystycznym i cennym pod względem estetycznym składnikiem zieleni cmentarnej poniemieckich cmentarzy są różne odmiany bluszczu.

Postępowanie wobec niemieckiego dziedzictwa sepulchralnego na Dolnym Śląsku

Conduct towards the Lower-Silesian German sepulchral heritage

Objęcie ochroną prawną (wpis do rejestru zabytków) dawnych cmentarzy Dolnego Śląska, również poniemieckich, jest działaniem połączonym i nie gwarantującym przetrwania w krajobrazie kulturowym. Przykładem tego jest m.in. nieczynny cmentarz ewangelicki w Pogwizdowie (gmina Paszowice) wpisany do rejestru zabytków w 1990 roku (nr rej.: 932/L z 16.02.1990 r.). Pomimo formalnej opieki prawnej w ostatnich latach niemal całkowitej dewastacji uległa zlokalizowana na jego terenie neogotycka kaplica grobowa rodziny von Loesch z 1885 roku (z obecnie restaurowaną sygnaturą), uszkodzony został mur i brama cmentarza, zachowały się pojedyncze nagrobki, całość wymaga uporządkowania, zwłaszcza w zakresie zieleni cmentarnej.

Ochrona historycznych cmentarzy poniemieckich w sytuacji ich dzisiejszej niemal całkowitej dewastacji mogłaby polegać na:

1. Włączeniu w skład „żywego krajobrazu kulturowego” poprzez nadanie współcześnie użytecz-

nych (niekoniecznie utylitarnych) funkcji – rekreacyjnych lub turystycznych.

2. Unikaniu sytuacji przestrzennego oraz funkcjonalnego wykluczenia dawnych cmentarzy poniemieckich z przestrzeni publicznej.
3. Ekspozowaniu uniwersalnych wartości estetycznych, krajobrazowych, symbolicznych cmentarzy poniemieckich.
4. Kontynuowaniu funkcji grzebalnych cmentarza przy zachowaniu niezmienionych dotychczasowych kwater poniemieckich – współistnienie cmentarza historycznego i współczesnego. Rudnicki [9] zauważa, iż „[...] zamknięcie cmentarza dla pochówków oznaczałoby jego śmierć w krótkim czasie.” Współczesne

użytkowanie cmentarza powinno wymusić dbałość o estetykę całości jego fizjonomii (przykładem może być współcześnie użytkowany cmentarz w Chełmsku Śląskim).

5. Zarówno w przypadku transformacji funkcjonalnej poniemieckich cmentarzy na potrzeby nowych przestrzeni turystycznych czy rekreacyjnych ważnym jest konserwacja i zabezpieczenie elementów symbolicznych cmentarza.
6. Ze względu na w wielu przypadkach znikomy stan zachowania elementów architektonicznych cmentarzy, zniszczenie nagrobków, brak możliwości zidentyfikowania przynależności poszczególnych ich elementów do



Prawnie chroniony, niemal całkowicie zdewastowany cmentarz ewangelicki w Pogwizdowie
Fot. M. Chyliński

Legally protected, almost totally devastated former protestant cemetery in Pogwizdów

konkretnych miejsc pochówków, właściwym postępowaniem mogłoby stać się zakładanie lapidariów w wydzielonych miejscach w obrębie dawnego cmentarza przy zachowaniu jego pierwotnej topografii oraz organizacji przestrzennej.

7. W skrajnych przypadkach całkowitej likwidacji cmentarzy zarówno pod względem przestrzennym i funkcjonalnym właściwą formą upamiętnienia miejsca mogłyby być tablice pamiątkowe poświęcone dawnym mieszkańcom Dolnego Śląska.

W rejestrze zabytków Dolnego Śląska figuruje 335 cmentarzy, z czego 40 stanowią dawne cmentarze ewangelickie (większość z XIX wieku). Z obiektów nowszych (XX wiek) chronionych prawnie wymienić należy jedynie cmentarze w Bolkowicach – Osieborzu (922/L z dn. 16.02.1990), Leśnej (335/973/J z dn. 07.02.1989), Księginicach (864/L z 16.02.1990) i Buczynie (873/L z 16.02.1990) (Rejestr zabytków nieruchomości Dolnego Śląska, wersja elektroniczna, stan na 31.12.2005, www.kobidz.pl). W miejscowości Kopaczów (gmina Bogatynia) utworzone zostało natomiast lapidarium (978/J z dn. 5.09.1989).

Na terenie Dolnego Śląska problem dewastacji poniemieckich cmentarzy w największym stopniu dotyczy obiektów cywilnych, zwłaszcza zaś tych, które nie mają (nie miały) „stricte” historyczno-zabytkowego

charakteru – w czasie, gdy zapadały decyzje o wysiedleniach ludności niemieckiej były nadal użytkowane. Ochrona tego rodzaju dziedzictwa sepulkralnego powinna mieć przede wszystkim charakter „in situ” (poza szczególnymi przypadkami, gdy uzasadnionym jest tworzenie lapidariów).

W całkowicie odmienny sposób chroni się natomiast niemieckie cmentarze wojenne (żołnierzy poległych na terenie Polski w czasie II wojny światowej). W Nadolicach Wielkich na Dolnym Śląsku (gmina Czernica) znajduje się jeden z dwunastu w Polsce tzw. „cmentarzy pokoju”, na którym pochowano około 11 tys. żołnierzy niemieckich poległych w czasie II wojny światowej (otwarty w 1998 roku). Ochrona tego rodzaju cmentarzy jest ułatwiona, gdyż są to obiekty zakładane współcześnie, starannie rozplanowane, pełniące na równi funkcje grzebalne, symboliczne, rekreacyjne i turystyczne (turystyka etniczna i sentymentalna, „dark tourism”). Cmentarz w Nadolicach, jak i pozostałe „parki pokoju” w Polsce i Europie, pozostaje pod opieką niemieckiej organizacji – Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge.

Podsumowanie

Conclusion

Troska o zachowane na terenie Dolnego Śląska niemieckie dziedzictwo sepulkralne nie ma na celu wzbudzania jakichkolwiek resentymentów, służy natomiast przetrwaniu wartościowych ze względu na szereg walorów zabytkowych, estetycznych i krajobrazowych komponentów bogatego i zróżnicowanego środowiska kulturowego regionu. Poniemieckie cmentarze Dolnego Śląska, chociaż w wielu przypadkach silnie zdezastrowane w sferze pierwotnego układu przestrzennego oraz substancji architektonicznej, zyskują na znaczeniu, zdaniem autora, poprzez symbolikę wykraczającą poza zagadnienia życia i śmierci, ludzkiego losu – stanowiąc materialne świadectwo pogmatwanych losów będących udziałem ludności polskiej i niemieckiej tuż po zakończeniu II wojny światowej.

Dagmara Chylińska

Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki
Uniwersytet Wrocławski
Department of Regional Geography and Tourism
University of Wrocław

Przypisy

¹ Ludność wg „Rocznika statystycznego województwa dolnośląskiego 2006”.

² Wielokulturowość Ziem Odzyskanych (w tym Dolnego Śląska) współcześnie podkreślana często z okazji działań promocyjnych na rzecz Dolnego Śląska, negowana jest przez przedstawicieli części niemieckich środowisk

przesiedleńczych. Wg Mazura [7] koncepcja „kulturowego przekładańca”, jakim miały być Ziemie Odzyskane, a zwłaszcza udział w nim dorobku kultury polskiej odbierana jest jako kontynuacja PRL-owskich prób polonizowania przeszłości.

³ Opuszczone cmentarze ponemieckie w efekcie wykluczenia z „żywego” krajobrazu kulturowego stały się w wielu przypadkach miejscami wszelkiego rodzaju patologii.

Literatura

1. Antrop M., 2005, *Why landscapes of the past are important for the future*, Landscape and Urban Planning 70, s. 21-34.
2. Brencz A., 1997, Oswajanie niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Z badań etnograficznych na Środkowym Nadodrzu [w:] Mazur Z. (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 191-216.
3. Brencz A., 2000, *Niemieckie wiejskie cmentarze jako element krajobrazu kulturowego Środkowego Nadodrza* [w:] Mazur Z. (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 287-305.
4. Cieślak M., 1999, *Procesy demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1945-1975* [w:] Cieślak M. (red.), *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław, s. 11-19.
5. Jałowiecki B., Łukowski W. (red.), 2006, *Społeczności lokalne – terażniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
6. Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
7. Mazur Z., 2000, *Dziedzictwo wyłączone, podzielone, wspólne* [w:] Mazur Z. (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 813-849.
8. Pawłowska K., 2001, *Idea swojskości krajobrazu kulturowego* [w:] Myga-Piątek Urszula (red.), *Krajobraz kulturowy – idee, problemy, wyzwania*, Wydział Nauk o Ziemi UŚ., Sosnowiec, s. 95-100.
9. Rudnicki T., 2005, *Ochrona cmentarzy zabytkowych* [w:] Rudnicki T. (red.), *O zabytkach: opieka, ochrona, konserwacja*, Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa, s. 157-168.
10. Tanaś S., 2004, *Cmentarz jako przedmiot zainteresowań geografii turystyki* [w:] *Turyzm 2004* 14/2, s. 71-87.
11. Tunbridge J. E., Ashworth G. E., 1996, *Dissonant heritage – The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Wiley & Sons, Chichester.

Park Botaniczny w Ciechanowie (projekt i stan współczesny)

Jarosław Witold Janecki, Janusz Janecki

The Botanical Park
in Ciechanów
(Design and
Current Condition)

Wprowadzenie

Introduction

Lokalizacja i ogólny program parku zostały ustalone w 1998 roku wspólnie z ówczesnym Kierownictwem pułtuskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. Specyficzny obiekt architektury krajobrazu miał powstać przy siedzibie Wydziału Ochrony Środowiska tej Szkoły, w północno-zachodniej części miasta Ciechanowa, (dolina rzeki Łydyni, niedaleko ruin wczesnośredniowiecznego zamku książąt mazowieckich). Zasadniczymi więc elementami fizjograficznymi decydującymi o charakterze przestrzennym parku jak i o jego przekroju gatunkowym były: równinny teren oraz wysoki poziom wód gruntowych. Zgodnie z tymi wstępnymi ustaleniami park powinien być specyficznym ogrodem botanicznym, prezentującym głównie przekrój gatunkowy efektywnych drzew i krzewów iglastych, możliwych do stosowania w naszym kraju. Warto wspomnieć, że w pierwszej wersji uzgodnień cały park miał być ogrodem japońskim, o zmianie koncepcji zdecydowały wysokie koszty ew. realizacji.

Projekt parku obejmował obszar nieco ponad 10 000 metrów kwadratowych powierzchni (wraz z istniejącym stawem). Powierzchnia przeznaczona pod park miała kształt prostokąta, dłuższym bokiem przyległego do stawu, w którego kierunku delikatnie opada (2-3%), wystawiając

się równocześnie na korzystną operację słoneczną. Taki układ eliminował potencjalną możliwość tworzenia się zastoisk mrozowych co, wraz z dużą wilgotnością powietrza i dobrymi warunkami glebowymi, rokowało dogodne warunki wegetacji roślin projektowanego ogrodu. W wyniku szczegółowej inwentaryzacji, na prośbę władz miejskich, pozostawiliśmy na odnośnym terenie najokazalsze topole i dwie polne grusze w środkowej jego części. Staraliśmy się również nie niszczyć interesujących zbiorowisk szuwarowych w strefie brzegowej wspomnianego stawu.

Celem tego artykułu jest porównawcza prezentacja: projektu, prac urzędzeniowych i ich efektów po ośmiu latach od czasu realizacji. Konserwacją zieleni i urządzeń parku, zgodnie z naszymi wytycznymi, zajmowały się odpowiednie służby administracji Wyższej Szkoły Humanistycznej.

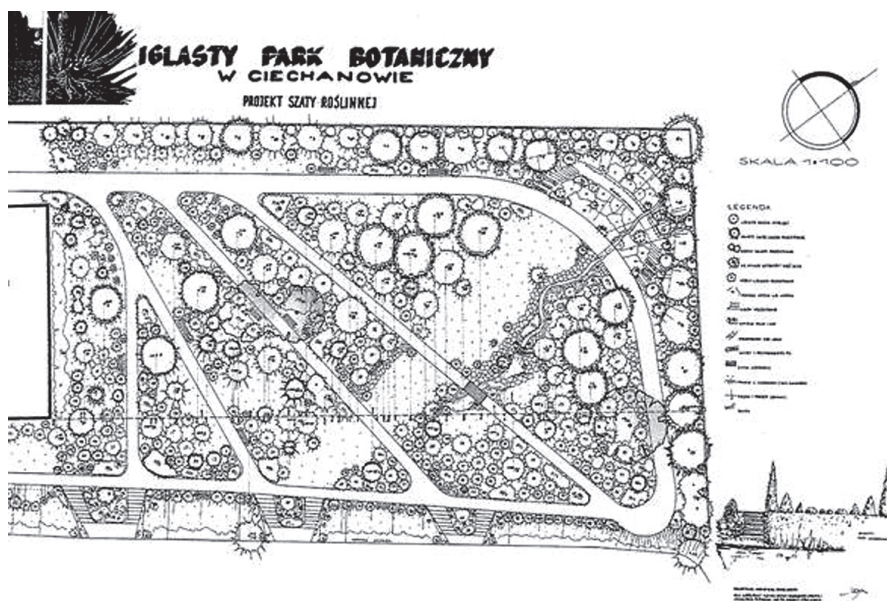
Dokumentacja projektowa i opis koncepcji

Design documentation and concept description

Projekt – poprzez „palczasty” układ dróg, zaokrąglenie ich zakrętów i osłonięcie ogrodu od północy roślinnością wysoką w formie łąki, zapewnia dogodne rozprowadzanie

zwiedzających – od głównego wejścia przy budynku po terenie całego obiektu, osłania przed mroźnymi wiatrami i niweluje poczucie geometryzacji narzucone kształtem budowli oraz ogrodzenia. Równocześnie zapewniona została łączność wzrokowa z poszczególnymi częściami ogrodu, a zwłaszcza z płaszczyzną wody stawu jako dominującym elementem krajobrazu. Konieczność zgromadzenia wielkiej ilości taksonów, jaką narzuca botaniczny charakter tego niewielkiego parku, zrównoważyliśmy wprowadzeniem otwartych płaszczyzn trawiastych, zwłaszcza w części środkowej, zapewniających wrażenie osi widokowej, zamkniętej od północy wyniesieniem wrzosowiska. Wzdłuż tej osi wprowadziliśmy naturalistyczny ciek wodny z poszerzeniem w postaci małego oczka w otoczeniu ogródka japońskiego, w centralnej części obiektu. Ciągłość wizualną i komunikacyjną spełnia tu mostek japoński i specyficzne przejście nad strumieniem w postaci płyty z przezroczystego pleksiglasu na polnych kamieniach (wizualna ciągłość biegu wody); całemu zresztą ogrodowi, zgodnie z krajobrazem Równiny Ciechanowskiej, staraliśmy się nadać charakter płaskiego, nieagresywnego gładzowiska.

Bezpośredni kontakt zwiedzających z dużą płaszczyzną wody stawu zapewniają bezkolizyjne, dwu bieżnikowe zejścia zakończone podestami i jedną półkolistą platformą widokową w końcowej części parku,

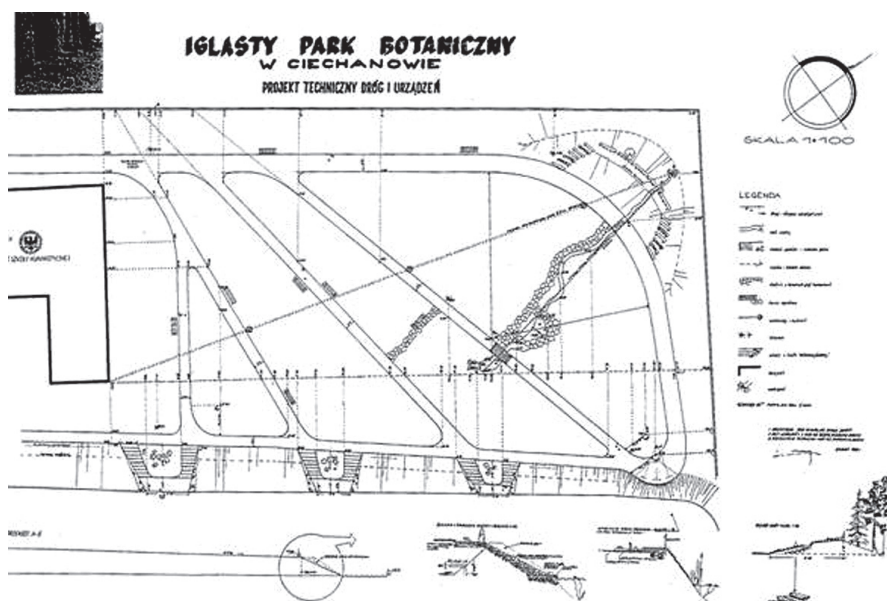


spełniająca również rolę poszerzenia umożliwiającego zawracanie samochodom. Od tego właśnie miejsca biegnie bowiem w kierunku głównego wejścia specjalnie poszerzony chodnik (pozostałe nie przekraczają 120 cm szerokości). Chodniki zbudowane są z szaro-czerwonej kostki betonowej, dobrze komponującej się z roślinnością iglastą.

Projekt przestrzega zasad dobrej widoczności przez rozmieszczenie niższych gatunków i ich rozrzedzanie w centralnych częściach obiektu, przy równoczesnej dbałości o zapewnienie atrakcyjności krajobra-

zowej, poprzez kontrasty kształtów i barw poszczególnych roślin.

Dokumentacja projektowa tradycyjnie składała się z projektu koncepcyjnego wraz z projektem szaty roślinnej, projektu technicznego dróg i urządzeń, rysunków roboczych oraz opisu technicznego z wykazem materiałów i kosztorysem (patrz zał. plansze projektów). Ze względu na konieczność rozpoczęcia prac realizacyjnych bezpośrednio po wykonaniu projektu, odnośna dokumentacja ma charakter skondensowany, została wykonana na rzecz Uczelni nieodpłatnie.



Prace urządzeniowe

Arrangement works

Jak już wspomnieliśmy, wszystkie prace projektowe i wykonawcze zostały rozpoczęte oraz zakończone w 1998 roku. Tak więc całość przedsięwzięcia została zrealizowana w ciągu jednego roku kalendarzowego. Zgodnie z tradycją prace urządzeniowe poprzedzała inwentaryzacja i uzgodnienia wstępne z inwestorem. W normalnej kolejności dokonano wyrównania terenu i usunięcia zbędnych roślin oraz odpadów budowlanych. Zgromadzono niezbędne ilości materiału glebowego, kamieni i zamówiono w szkółkach (w okolicach Warszawy) projektowany materiał roślinny. W następnej kolejności wykonane zostały wykopy pod sieć wodociągową, kable oświetleniowe (dobrano dobrze wkomponowane, niewysokie latarnie z kulistymi lampami) i system dróg – wraz z następującą po tym realizacją tych zadań. Sprowadzono odpowiednie ilości czerwonej kostki cementowej, materiały uzupełniające i ułożono chodniki. Rozplantowano odpowiednią warstwę ziemi urodzajnej (spod upraw rolniczych) i zgromadzono ziemię kompostową, przeznaczoną do zaprawiania dołów pod projektowane rośliny iglaste.

Po przeprowadzeniu wymiarowania rozmieszczającego zgodnie z projektem materiał roślinny, wykopane zostały i zaprawione doły pod drzewa i krzewy. Po sprowadzeniu

projektowanego materiału roślinnego i zadołowaniu, sukcesywnie dokonano sadzenia. Całość zakupionego materiału zastała posadzona późnym latem i jesienią 1998 r. Obsadzenia objęły ponad 1000 drzew i krzewów iglastych reprezentujących ok. 140 gatunków i odmian; między innymi posadziliśmy 12 taksonów jodeł, 12 taksonów cyprysików, 22 taksony jałowców i 18 taksonów sosen. Wszystkie posadzone rośliny oznakowano odpowiednimi tabliczkami z nazwą polską i łacińską.

Ostatnią czynnością było wyrównanie całego terenu, rozłożenie równomiernej warstwy ziemi urodzajnej i obsianie jej odpowiednią mieszanką roślin darniotwórczych. W bezpośrednim otoczeniu posadzonych drzew i krzewów, celem ograniczenia zarastania „misek” i uzyskania pozytywnego efektu estetycznego, rozłożono kilkucentymetrową warstwę mielonej kory sosnowej. Osoby odpowiedzialne za przyszłą konserwację i pielęgnację tak urządzonego obiektu architektury krajobrazu, dokładnie poinformowano o sposobach i terminach dokonywania niezbędnych zabiegów.



Warto zaznaczyć, że już wcześniej spowodowaliśmy zakupienie odpowiednich materiałów takich jak np. siatki osłaniające przed mroźnymi wiatrami.

Współczesny stan Parku

Current condition of the Park

Po ośmiu latach od realizacji projektu Iglastego Parku Botanicznego w Ciechanowie można stwierdzić zadawalający stan ogrodu, zarówno pod względem technicznym (infrastruktura, oświetlenie i drogi) jak i obsadzeń roślinnością (patrz zał. fotografie – prezentujące ogród w czasie budowy i współcześnie). Zużyciu w znacznym stopniu uległy schody i podesty w skarpie stawu, wykonane z drewnianych okrągłaków, a także obniżył się nasyp wrzosowiska (rozmycie). W bardzo dobrym stanie są prawie wszystkie powierzchnie trawiaste, a roślinność drzewiasta i krzewiasta, stanowiąca zasadnicze tworzywo Parku, przetrwała w ogromnym procencie (ok.



Część centralna Parku i zejścia do stawu w trakcie budowy

Central part of the Park and descends to the pond under construction

90%). Jej stan wzrostu i rozwoju można uznać za imponujący. Spośród gatunków które obumarały trzeba niestety wymienić piękne egzemplarze cedrów himalajskich i atlantyckich, mamutowca olbrzymiego i (co jest zaskakujące) sosnę Jeffreya. Słabo rosną cypryśniki błotne i kryptomeria japońska. Większość tych gatunków uległa zniszczeniu lub uszkodzeniu w okresach zimowych.

Mimo zaobserwowanych zmian (częściowo niekorzystnych), Iglasty Park Botaniczny w Ciechanowie wydaje się być inwestycją udaną, spełniającą pozytywnie swoje funkcje, zarówno dydaktyczną jak i estetyczną. Na szczególną jednak uwagę zasługuje wręcz emocjonalne wpisanie się prezentowanego ogrodu w sferę kulturową miasta i jego okolic, a biorąc pod uwagę równocześnie powstające ogrody ozdobne przy zespole szkół w pobliskiej Gołotczyźnie (zasługa nauczyciela – architekta krajobrazu) można uznać, że region wyraźnie zyskał na wartości kulturowej.

Zdjęcia wykonali autorzy.

Photographs by authors.

Jarosław Witold Janecki

Janusz Janecki

Instytut Architektury Krajobrazu

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

Institute of Landscape Architecture

The John Paul II Catholic University of Lublin

Południowa część Parku, w głębi trzciniowiska stawu

South part of Park, pond reed further away



Północna część Parku z widokiem na wyniesienie wrzosowiska

Northern part of the Park with the view of the heath elevation

Problemy identyfikacji standardów jakości krajobrazu: przegląd doświadczeń międzynarodowych i pierwsze badania polskie

Barbara Sowińska, Tadeusz J. Chmielewski

The Problems of Identification of Landscape Quality Objectives: the Review of International Experience and the First Polish Researches

Wprowadzenie

Introduction

Europejska Konwencja Krajobrazowa (EKK), podpisana przez Radę Europy dnia 20 października 2000 roku [European Landscape Convention 2000], a w Polsce opublikowana dopiero w 2006 r. [Europejska Konwencja... 2006], zobowiązuje państwa członkowskie Unii Europejskiej do:

- prawnego uznania krajobrazów jako fundamentu tożsamości otoczenia ludzkiego;
- ustanowienia i wdrożenia polityki ochrony krajobrazu, realizowanej z udziałem władz regionalnych i lokalnych, z uwzględnieniem opinii publicznej;
- wprowadzenia problematyki ochrony i kształtowania krajobrazu do planowania przestrzennego i strategii rozwoju różnych dziedzin gospodarki.

Konsekwencją tych zobowiązań jest między innymi konieczność przeprowadzenia identyfikacji krajobrazów występujących na terytorium poszczególnych państw, dokonania analizy ich cech charakterystycznych oraz zidentyfikowania celów i standardów jakości krajobrazu (landscape quality objectives) oczekiwanych przez opinię publiczną poszczególnych regionów.

Konwencja kładzie szczególny nacisk na współpracę i wymianę doświadczeń między krajami europejskimi oraz na udział przedstawicieli

społeczeństwa we wszelkich pracach związanych z ochroną i kształtowaniem krajobrazu. Szczególne znaczenie w procesie określania standardów jakości krajobrazu przypisuje lokalnym ekspertom.

Konwencja definiuje cele i standardy jakości jako: „sformułowane przez właściwe organy publiczne, aspiracje społeczeństwa dotyczące cech otaczającego je krajobrazu”. Powinny być one określone dla konkretnych, charakterystycznych krajobrazów poszczególnych regionów [Europejska Konwencja... 2006].

Prace nad standardami jakości krajobrazu zostały rozpoczęte w wielu europejskich ośrodkach naukowych, jednak są one dopiero w początkowej fazie rozwoju i brak jest jednoznacznej metodologii potrzebnej do ich określenia.

Dlatego od 2002 r., pod patronatem Rady Europy organizowane są międzynarodowe konferencje i warsztaty, mające na celu wymianę doświadczeń i wypracowanie wspólnych metod na wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej. Piąta taka konferencja odbyła się w dniach 28-29 września 2006 w Gironie, koło Barcelony, pt.: „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention – Landscape quality objective: from theory to practice”. Do Girony przybyło około 300 reprezentantów z 40 krajów, których przedstawiciele chcieli zapoznać się z osiągnięciami naukowców ze starego kontynentu na polu zarządzania krajobrazem.

Szczególną uwagę zwrócono na problem identyfikacji i waloryzacji krajobrazu, określania standardów jego jakości oraz zastosowaniu postanowień Konwencji w różnych dziedzinach polityki, mających bezpośredni lub pośredni wpływ na krajobraz.

Pierwsze polskie prace nad standardami jakości krajobrazu prezentowane były w Gironie przez autorów niniejszej publikacji.

Problem interpretacji pojęcia „landscape quality objectives”

The problem of interpretation of the terms “landscape quality objectives”

Próba dosłownego tłumaczenia angielskiego sformułowania „landscape quality objective”, użytego w tekście dokumentu Rady Europy [European Landscape Convention 2000], może wywołać pewne wątpliwości interpretacyjne. Celem Konwencji jest identyfikacja i ochrona specyficznych, godnych zachowania w danym regionie cech krajobrazu. Celem działań do których obliguje Konwencja, jest więc identyfikacja i zachowanie społecznie pożądanego cech jakościowych krajobrazu, czyli dotrzymanie określonych standardów wyznaczników (standardów) jakości krajobrazu, a nie poszukiwanie „celów jego jakości”. Dlatego lepiej

stosować termin „standardy jakości krajobrazu”, który został użyty w tłumaczeniu Konwencji na język polski z jesieni 2005 roku, rozpowszechnionym m.in. drogą internetową przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, niż termin „cele jakości krajobrazu” użyty w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 29 stycznia 2006 roku. Dosłowne tłumaczenie tekstu angielskiego jest w tym przypadku tłumaczeniem wadliwym [Chmielewski, Sowińska 2006].

Profesor Marc Antrop (Uniwersytet w Ghent, Belgia) także zauważa, że sformułowanie „landscape quality objective” może być różnie interpretowane. Podkreśla, że słowo „quality” jest bliskie pojęciu „value” (walor), czyli czegoś co jest dobre lub złe, lepsze lub gorsze. Konwencja zobowiązuje więc do identyfikowania i zachowywania określonych wyznaczników jakości, decydujących o walorach krajobrazu [Antrop 2006].

W myśl Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, na jakość krajobrazu składa się wiele elementów, dlatego jego „objectives” powinny być określone w oparciu zestaw wskaźników charakteryzujących następujące komponenty:

- przyrodę nieożywioną;
- ekosystemy i gatunki;
- dziedzictwo kulturowe;
- fizjonomię (walory wizualne);
- sferę socjalną;
- strukturę funkcjonalno-przestrzenną [Antrop 2006].

Przykłady metod oceny jakości krajobrazu stosowanych w krajach Unii Europejskiej

Examples of the methods of the identification of landscape quality applied to the European Union

Prace nad identyfikacją standardów jakości krajobrazu zostały szczególnie rozwinięte w Hiszpanii, zwłaszcza w Katalonii. W roku 2004 w miejscowości Olot, koło Girony powstało *Observatori del Paisatge* – Obserwatorium Krajobrazów Katalonii. Ten ośrodek badawczy dostarcza władzom Katalonii opinie i ekspertyzy dotyczące ochrony i kształtowania krajobrazu. Zadaniem obserwatorium jest badanie, monitorowanie i planowanie systemów zarządzania krajobrazem, z uwzględnieniem interesów wszystkich grup społeczno-zawodowych [Observatori del Paisatge 2006; Sala 2006]. Jest też miejscem spotkań władz lokalnych z naukowcami i mieszkańcami regionu. Ważnym zadaniem Obserwatorium jest wdrażanie postanowień EKK, w tym szczególnie formułowanie standardów jakości krajobrazu. Obserwatorium opracowuje listy tych standardów, określa narzędzia niezbędne do ich osiągnięcia, a także przygotowuje plany kształtowania krajobrazu i zarządzania jego zasobami.

bami. Zadania te zawarte są w tzw. *Katalogach Katalonii* [Nagué, Sala 2006a].

Proces sporządzania Katalogów składa się z 5 etapów:

1. Identyfikacja i charakterystyka przewodnich cech krajobrazu.
2. Waloryzacja krajobrazu.
3. Definiowanie standardów jakości krajobrazu.
4. Wskazywanie sposobów osiągnięcia określonych standardów oraz określanie narzędzi służących tym celom.
5. Wskazanie sposobów wykorzystania zebranych informacji w praktyce.

Wszystkie etapy odbywają się przy współudziale ekspertów reprezentujących różne dziedziny nauki oraz mieszkańców danego regionu [Nagué 2006].

Charakteryzując krajobrazy Katalonii szczególną uwagę poświęca się m.in. jego duchowemu, religijnemu, mitologicznemu oraz symbolicznemu wartościom. Brany pod uwagę jest np. fakt utożsamiania się ludności z określonym krajobrazem, czy poszczególnymi jego elementami. Te postawy wobec określonych cech krajobrazu identyfikowane są w oparciu o opinie mieszkańców regionu oraz o historyczne i artystyczne przekazy, w których twórcy zawarli swój sposób postrzegania krajobrazu oraz przekazali uczucia, jakie w nich budził.

W myśl *Katalogów Katalonii*, standardy jakości krajobrazu powinny spełniać następujące warunki:

- a) ich identyfikacja musi być prowadzona w obrębie wyznaczonych wcześniej jednostek krajobrazowych i wynikać z charakterystyki tych jednostek oraz z analizy dynamiki ich zmian w czasie i przestrzeni;
- b) standardy aby mogły być zachowane lub osiągnięte, muszą być jasno sformułowane, najlepiej w sposób umożliwiający ich przedstawienie w formie graficznej;
- c) oczekiwane standardy muszą być planowane w zgodzie z generalną polityką ochrony i kształtowania charakterystycznych cech krajobrazu regionu;
- d) standardy mogą mieć charakter jakościowy lub ilościowy.

W Katalonii etap definiowania standardów jakości krajobrazu oparty jest (zgodnie z wymogami EKK) na opinii społeczności lokalnych. Jednak zanim to nastąpi, pracownicy Obserwatorium poprzez pracę dydaktyczno-oświatową: seminaria, wykłady, wystawy itp., starają się przekazać mieszkańcom danego regionu wiedzę na temat wartości, stopnia zachowania i zagrożeń danego krajobrazu.

Proces definiowania standardów jakości krajobrazu składa się z dwóch faz. W pierwszej standardy definiowane są dla poszczególnych jednostek krajobrazowych przez zespoły badawcze, w nawiązaniu do generalnej polityki ochrony i kształtowania charakterystycznych cech krajobrazu regionu. Następnie

konsultuje się je z ludnością danego obszaru, uwzględniając ich aspiracje odnośnie krajobrazu w jakim chcieli by żyć. Tak zdefiniowane standardy, to katalogi charakterystycznych lokalnych cech ukształtowania, pokrycia i użytkowania terenu, które powinny być trwale zachowane i twórczo rozwijane.

W fazie drugiej jednostki krajobrazowe klasyfikuje się w zależności od przewidzianych dla nich zadań – zachowania, ulepszenia, restauracji, renaturalizacji, rewaloryzacji, rewitalizacji, albo kombinacji tych zabiegów. Zadania mające na celu zachowanie bądź uzyskanie zdefiniowanych standardów jakości krajobrazu klasyfikowane są w zależności od tego, czy mają służyć planowaniu przestrzennemu, czy być skierowane do innych sektorów polityki i gospodarki, które w sposób pośredni lub bezpośredni mają wpływ na krajobraz.

Zadania skierowane do każdej jednostki krajobrazowej przedstawiane są w sposób graficzny. Tak zdefiniowane i sklasyfikowane standardy jakości krajobrazu są brane pod uwagę przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego, programów ochrony środowiska, ocenach oddziaływania inwestycji na środowisko oraz we wszelkich pracach nad planowaniem i zarządzaniem krajobrazem.

Standardy jakości krajobrazu są również przedmiotem innego hiszpańskiego projektu. Ma on na celu włączenie ochrony krajobrazu

w system planowania przestrzennego i zarządzania fragmentami dorzecza rzeki Tag (Hiszpania), czyli stworzenie nowych planów dla obszarów hydrogenicznych, które miałyby chronić nie tylko jakość wód, ale również jakość krajobrazu. Obszary te są wysoko cenione przez lokalną społeczność i posiadają wysokie ekologiczne, ekonomiczne, kulturowe i symboliczne wartości. Wynika to z faktu, że często były to miejsca pierwszych osad ludzkich, więc występują tam cenne elementy dziedzictwa kulturowego. To również obszary, gdzie występują zabytki techniki: mosty, tamy, kanały, akwedukty czy młyny.

Projekt dotyczący rzeki Tag *Application of the Atlas of Spain's Landscape to the Tagus intercommunity river basin*, oparł się na danych inwentaryzacyjnych i klasyfikacyjnych zawartych w *Atlasie Krajobrazów Hiszpanii*.

Proces oceny jakości krajobrazu dorzecza rzeki Tang polegał na określeniu wartości krajobrazu i stopnia jego przekształcenia. Składał się z następujących etapów:

- określenie kryteriów (geomorfologicznych, biologicznych, funkcjonalno-przestrzennych i estetycznych) do oszacowania jakości krajobrazu;
- oszacowanie jakości krajobrazu w każdej jednostce krajobrazowej;
- wskazanie krajobrazów o wyjątkowych walorach, lub ich elementów;

- określenie podatności krajobrazu na zmiany i degradację [Olmo i in. 2006].

Następnie sformułowano standardy jakości krajobrazu, propozycje ich zachowania, lub ulepszenia, a także propozycje dotyczące sposobu zarządzania krajobrazem dorzecza badanej rzeki oraz promocji walorów regionu.

Standardy jakości krajobrazu dla poszczególnych jednostek i typów krajobrazu dotyczyły elementów pochodzenia naturalnego (np. sieci hydrologicznej) oraz elementów antropogenicznych (np. sposobu zabudowy czy charakteru lokalnej sieci dróg). Jako działania mające na celu uzyskanie, bądź zachowanie jakości krajobrazu uznano: ochronę (konserwację), ulepszenie, renaturalizację, restaurację krajobrazu oraz integrację jego nowych funkcji z istniejącymi strukturami ekologicznymi. Określono również cele polityczno – administracyjne, czyli cele uzyskania zakładanej jakości krajobrazu dla planowania przestrzennego miast, dla planów przestrzennych obszarów naturalnych – krajobrazów hydrogenicznych, dla sektorów gospodarki zajmujących się hydrologią, ochroną przyrody, infrastrukturą, rolnictwem i leśnictwem oraz turystyką [Olmo i in. 2006].

Identyfikacja standardów jakości krajobrazu była też przedmiotem włoskiego projektu L.O.T.O (*Landscape Opportunities for Territorial Organization*), którego celem było stworzenie przewodnika zawie-

rającego nową, czytelną metodę oceny jakości krajobrazu, przydatną w zarządzaniu przestrzenią i podejmowaniu wszelkich planistycznych działań. Twórcy projektu podkreślają, że praca nad standardami jakości krajobrazu sprowadza się nie tylko do ich sformułowania, ale również do określenia instrumentów niezbędnych do ich wdrożenia, a tym samym wykorzystania w praktyce. Niezbędne jest również uzmysłowienie mieszkańcom danego terenu, jak ważny i złożony jest proces zarządzania jakością krajobrazu. Plany zarządzania mają określać kto, jak, jakimi środkami i w jakim przedziale czasu ma osiągnąć zdefiniowane standardy jakości. Plany te są również nieodłączne w procesie monitorowania zmian krajobrazu oraz wykrywania i naprawy błędów w ustalonym wcześniej toku postępowania. Twórcy projektu podkreślają, że we wszystkich etapach związanych z pracą nad krajobrazem ważną rolę odgrywają przedstawiciele lokalnych społeczności. Ich opinie i potrzeby są szczególnie ważne w toku prac nad charakterystyką krajobrazu. Niezbędna jest wymiana informacji między ekspertami i mieszkańcami, którzy żyją w danym krajobrazie. Ich potrzeby należy również uwzględnić w planowaniu wszelkich działań dotyczących kształtowania, bądź konserwatorskiej ochrony krajobrazu oraz koordynacji przebiegu tych działań w czasie [Rossi, Angrilli, Scazzosi 2006].

Identyfikacja standardów jakości krajobrazu oraz określenie narzędzi niezbędnych do ich wdrożenia jest również jednym z celów Szwajcarskiego projektu „Paysage 2020” – Pejzaż 2020.

Pragnąc poznać „szwajcarski krajobraz przyszłości” twórcy projektu postawili trzy następujące pytania:

- Jak będzie przebiegała ewolucja krajobrazu w perspektywie roku 2020 (analiza aktualnego stanu i tendencji)?
- Jak będzie wyglądał krajobraz w 2020 roku (wizja)?
- Jak należy zarządzać krajobrazem, aby zachować jego wartość (strategie i programy) [Stalder 2006]?

W toku prac, zgodnie z wymogami EKK, najpierw zdefiniowano standardy jakości krajobrazu. Cele niezbędne do ich uzyskania zostały skategoryzowane – ukierunkowane na określone składowe krajobrazu oraz zakwalifikowane do określonych grup działań.

Podzielono je na 8 tzw. „pól działania”:

1. Krajobraz i wykorzystanie ziemi;
2. Krajobraz i polityka przestrzenna;
3. Krajobraz i obieg wody;
4. Przestrzeń i środowisko naturalne;
5. Człowiek i krajobraz: postrzeganie i doświadczenia osobiste;
6. Udział społeczeństwa;
7. Instrumenty ekonomiczne i wykorzystanie zasobów;
8. Poszukiwania i badania.

Dzięki zdefiniowaniu i uporządkowaniu celów, do których należy dążyć w kształtowaniu krajobrazu, szwajcarski projekt uczynił możliwym zachowanie tych jego walorów, które uważane są za szczególnie ważne. Przeprowadzone analizy pozwolą również na podjęcie niezbędnych działań zaradczych, dzięki którym niepożądane, a zarazem, według analizy ewolucji, najbardziej prawdopodobne krajobrazy nie powstaną. Dzięki określeniu wyraźnych kierunków działania poszczególnych sektorów polityki możliwe będzie również takie zarządzanie krajobrazem, aby ewoluował on w pożądanym kierunku.

Jak podkreślają twórcy projektu, ich praca jest czytelnym przejściem od teorii do praktyki, czyli od identyfikacji do zastosowania standardów jakości krajobrazu [Stalder 2006].

Pierwsze polskie badania

The first polish research

W Polsce pierwsza próba określenia i praktycznego zastosowania standardów jakości krajobrazu została podjęta w 2006 r. w odniesieniu do obszaru projektowanego Rezerwatu Biosfery Roztocze – Puszcza Solska, w województwie lubelskim i częściowo podkarpackim [Chmielewski, Sowińska 2006; Sowińska 2006].

Wyniki tych prac prezentowano również na konferencji w Gironie [Sowińska, Chmielewski 2007].

W granicach projektowanego Rezerwatu Biosfery o łącznej powierzchni 264 796 ha, ma znaleźć się m.in. Roztoczański Park Narodowy, 4 parki krajobrazowe, 15 rezerwatów przyrody, 2 obszary chronionego krajobrazu i ponad 30 użytków ekologicznych [Chmielewski red. 2004]. Trwają też prace nad utworzeniem tu szeregu obszarów Natura 2000 [Chmielewski i in. 2003; Siewlewicz, Chmielewski 2005].

To właśnie ze względu na swoje wyjątkowe bogactwo dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, tradycje regionalne oraz harmonię krajobrazu (załączone zdjęcia), region ten został wybrany do przeprowadzenia pilotażowej próby identyfikacji standardów jakości krajobrazu.

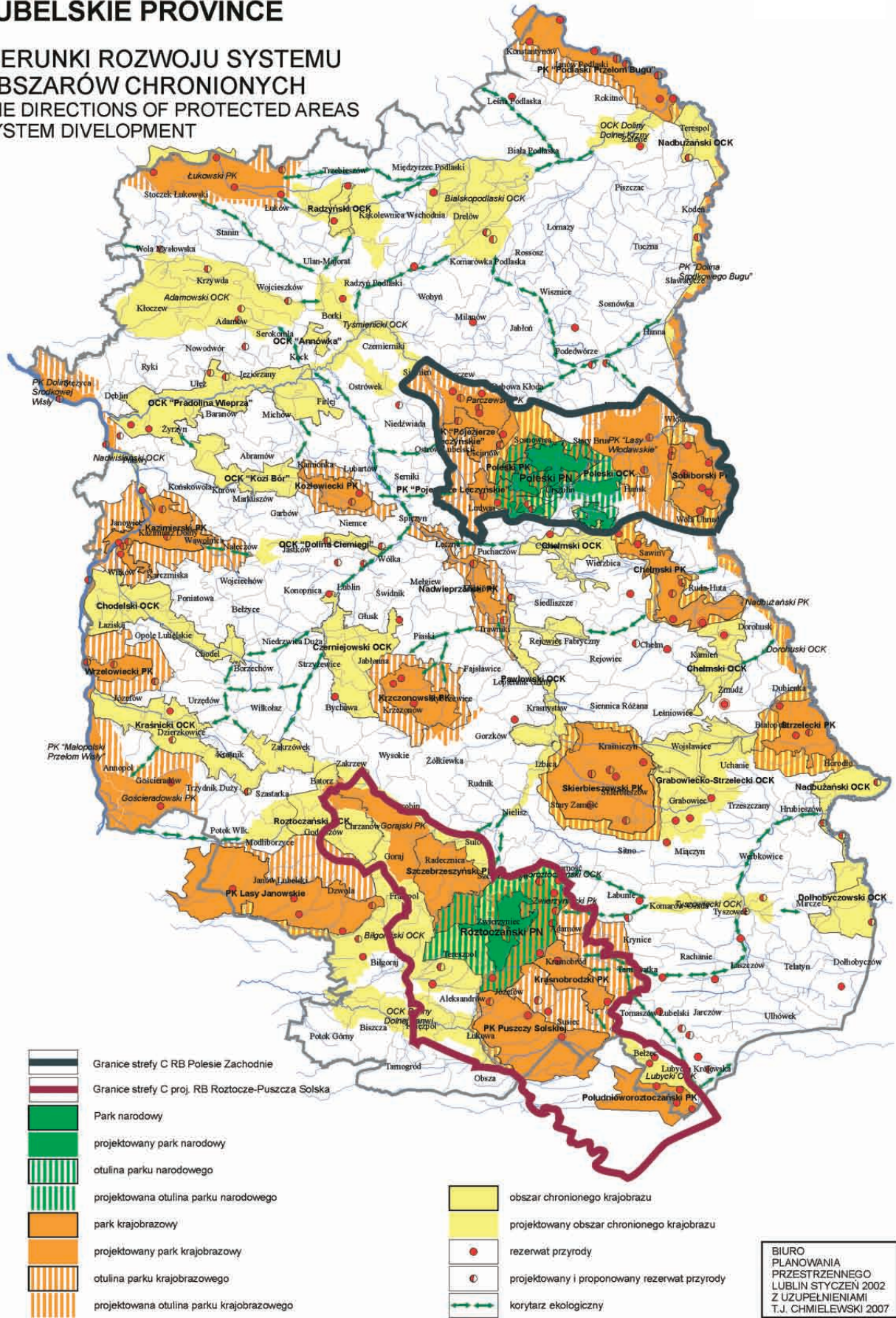
Zgodnie z wymogami Konwencji, powierzającej obowiązek określania standardów jakości krajobrazu ekspertom po zasięgnięciu opinii społeczności lokalnej, najpierw sporządzono listę cech charakterystycznych dla krajobrazu badanego regionu, dotyczących:

- naturalnych form ukształtowania i pokrycia terenu;
- struktury użytkowania ziemi;
- dziedzictwa kulturowego;
- głównych zagrożeń dla charakterystycznych, godnych zachowania cech krajobrazu.

Następnie – w formie badań ankietowych – zidentyfikowano preferencje społeczne dotyczące

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE LUBELSKIE PROVINCE

KIERUNKI ROZWOJU SYSTEMU OBSZARÓW CHRONIONYCH THE DIRECTIONS OF PROTECTED AREAS SYSTEM DEVELOPMENT



Wyniki ankiety – liczba punktów (% ogólnej liczby punktów) przyznana przez respondentów ze wszystkich ankietowanych grup kolejnym cechom bądź zagrożeniom krajobrazu Roztocza i Puszczy Solskiej [Sowińska 2006]

The results of the questionnaire - gradation of features and threats to the Roztocze and Solska Forest landscape according to scored number of points given by responders of all the examined groups

potrzeby zachowania i eksponowania poszczególnych cech krajobrazu oraz eliminowania zagrożeń jego walorów. Poproszono respondentów, aby swoje preferencje wyrazili w postaci rankingu o 5-punktowej skali. Poproszono też respondentów o podanie ich własnej listy innych cech wymagających uwzględnienia przy opracowywaniu standardów jakości krajobrazu. Ankieta skierowana była do 7 grup społeczno-zawodowych, których problemy kształtowania krajobrazu bezpośrednio dotyczą. Byli to: pracownicy naukowcy, pracownicy służb ochrony przyrody oraz Lasów Państwowych regionu, pracownicy samorządów terytorialnych i radni z badanego terenu, turyści odwiedzający Roztocze i Puszcę Solską, przedstawiciele społecznych organizacji proekologicznych i artystycznych, nauczyciele oraz studenci architektury krajobrazu. Ankieta objęto po 30 reprezentantów z każdej z wyżej wymienionych grup, łącznie 210 osób [Chmielewski, Sowińska 2006].

Najwyższą liczbę punktów respondenci zgodnie przyznali wielowstęgowym rozłogom pól. Cecha ta, zdobyła najwyższą liczbę punktów w pytaniu dotyczącym struktury użytkowania ziemi (878 punktów) oraz cech dziedzictwa kulturowego regionu (814 punktów). Za najważniejszą cechę naturalnych form ukształtowania i pokrycia terenu uznano rozległe kompleksy wielogatunkowych lasów oraz obfitość źródeł i czystość rzek, a co za tym idzie jako szczególne

Najważniejsze cechy dziedzictwa naturalnych form ukształtowania i pokrycia terenu	Liczba punktów	Procent ogólnej liczby punktów
rozległe kompleksy wielogatunkowych lasów	774	21.6
obfitość źródeł i czystość rzek	763	21.2
różnorodna mozaika ekosystemów	730	20.3
charakterystyczna, falista rzeźba terenu krajobrazów wyżynnych	713	19.9
inne, wymienione przez respondentów cechy np. różnorodność flory i fauny, naturalność lasów, dolin rzecznych oraz cieków wodnych (40 różnych propozycji)	612	17.0
Najważniejsze cechy struktury użytkowania ziemi		
charakterystyczne, wielowstęgowe rozłogi pól	878	26.7
różnorodna mozaika polno-leśna	831	25.2
rozległe, otwarte przestrzenie	614	18.6
drobnoskalowe, zwarte osadnictwo	578	17.5
inne, wymienione przez respondentów cechy np. krajobraz rolniczy bez zabudowy i infrastruktury technicznej, zadrzewienia śródpolne i wokół gospodarstw (26 różnych propozycji)	396	12.0
Najważniejsze cechy dziedzictwa kulturowego		
zabytkowe układy rozłogów pól Roztocza Zachodniego	814	25.1
zabytki architektury sakralnej, w tym charakterystyczny zbiór kapliczek nadwodnych	766	23.6
zabytkowe założenia urbanistyczno-krajobrazowe dawnej ordynacji Zamoyskich	738	22.7
regionalne cechy drewnianej architektury wiejskiej	624	19.2
inne, wymienione przez respondentów cechy np. założenia dworskie i pałacowe, zabytkowe cmentarze, tradycyjne zawody i zwyczaje (16 różnych propozycji)	301	9.4
Największe zagrożenia walorów krajobrazu		
niszczenie naturalnej struktury cieków wodnych i przekształcanie dolin rzecznych	845	27.0
zmiana charakterystycznych cech architektury regionalnej na zunifikowane budownictwo	691	22.1
rozpraszanie się zabudowy mieszkaniowej i lotniskowej w otwartym krajobrazie	677	21.6
budowa wież telefonii komórkowej i siłowni wiatrowych w najbardziej eksponowanych punktach widokowych	656	21.0
inne, wymienione przez respondentów cechy np. nielegalne wysypiska śmieci w lasach, niekontrolowany wyrąb lasów, budowa i eksploatacja ruchliwych tras komunikacyjnych (12 różnych propozycji)	261	8.3

Charakterystyczny krajobraz Roztocza – dobry poligon do określania standardów jakości krajobrazu
Fot. W. Lipiec

The characteristic landscape of Roztocze – a good testing ground for the identification of landscape quality objective



zagrożenia regionu wymieniono niszczenie naturalnej struktury cieków wodnych i przekształcanie dolin rzecznych (845 punktów).

W 2007 r. rozpoczęto prace nad pozostałymi etapami badań, mającymi stworzyć merytoryczne podstawy do określenia i zachowania, bądź harmonijnego osiągnięcia standardów jakości krajobrazu tego unikatowego regionu.

Rozpoczynane są także prace nad standardami jakości krajobrazu drugiego rezerwatu biosfery Lubelszczyzny – Polesie Zachodnie (140 000 ha) [Chmielewski red. 2005].

Interesującą inicjatywę, pośrednio związaną z identyfikowaniem standardów jakości krajobrazu, stanowi podjęcie prac w krakowskim ośrodku naukowym nad „Czerwoną Księgą Krajobrazów Polski”. Opracowanie to stanowić będzie katalog szczególnie cennych i zagrożonych zniszczeniem krajobrazów, uwzględniający ich zróżnicowanie na „rodzaje i typy”. W latach 2003-2004 został przeprowadzony „projekt pilotażowy”, w ramach którego opracowano

wstępny podział typologiczny i opis wybranych 198 najcenniejszych – zdaniem Autorów – krajobrazów Polski. Kolejne lata mają być poświęcone weryfikacji i rozbudowie tego katalogu w oparciu o szczegółowe dane zebrane w poszczególnych regionach [Baranowska-Janota i in. 2006].

Pierwsze takie analizy w skali regionalnej przeprowadzono już dla Opolszczyzny. Uwzględniając wielkość zasobów krajobrazowych

(powierzchnię i częstość występowania), stopień antropogenicznego przekształcenia oraz perspektywiczną skalę antropopresji, dla analizowanego regionu opracowano „Czerwoną Księgę Krajobrazów Naturalnych” [Badora 2006].

Najbliższe lata przyniosą z pewnością szybki rozwój badań i prac metodologicznych w tej dziedzinie.

Wnioski wynikające z doświadczeń europejskich

Conclusions from the European experiences

W metodologii współczesnych badań krajobrazowych coraz większą rolę zaczyna odgrywać integracja wyników badań fizyczno-geograficznych, ekologicznych, architektoniczno-krajobrazowych



Roztocze Zachodnie – uprawa lnu
Fot. T. J. Chmielewski

The West Roztocze – cultivation of flax

Kapliczka „na wodzie” w Górecku Kościelnym
Fot. T. J. Chmielewski

The riverside chapel in Górecko Kościelne



i socjologicznych. Zachodzi konieczność opracowania nowej metodologii pracy związanej z badaniami krajobrazów, która uwzględniałaby wymogi nałożone przez Europejską Konwencję Krajobrazową oraz aktualne kierunki ewolucji i zagrożenia krajobrazu [Rossi i in. 2006].

Proces harmonijnego kształtowania krajobrazu i zrównoważonego zarządzania jego zasobami wymaga pracy interdyscyplinarnych grup specjalistów, bieżąco współdziałających z lokalnymi społecznościami. Należy budować tego typu zespoły i wymieniać doświadczenia płynące z ich pracy.

Należy również rozwijać w ludziach świadomość wartości lokalnego krajobrazu i konieczności ich ochrony. Mieszkańcy powinni znać walory dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego swojego regionu oraz zdawać sobie sprawę, że mają one wielki wpływ na fizjonomię krajobrazu miejsca zamieszkania i wypoczynku oraz na standard życia ludności. Mieszkańcy powinni też zdawać sobie sprawę z rozlicznych zagrożeń ładu przestrzennego i harmonii krajobrazu i wspólnie im przeciwdziałać. Ochrona prawna, nie akceptowana i nie wspierana przez społeczności lokalne nigdy nie będzie wystarczająca, a tym samym skuteczna.



Uroczysko Jezior na Roztoczu Środkowym
Fot. T. J. Chmielewski

Peatbog Jezior in central Roztocze

Wnioski dotyczące pierwszych polskich projektów

Conclusions from the first Polish research

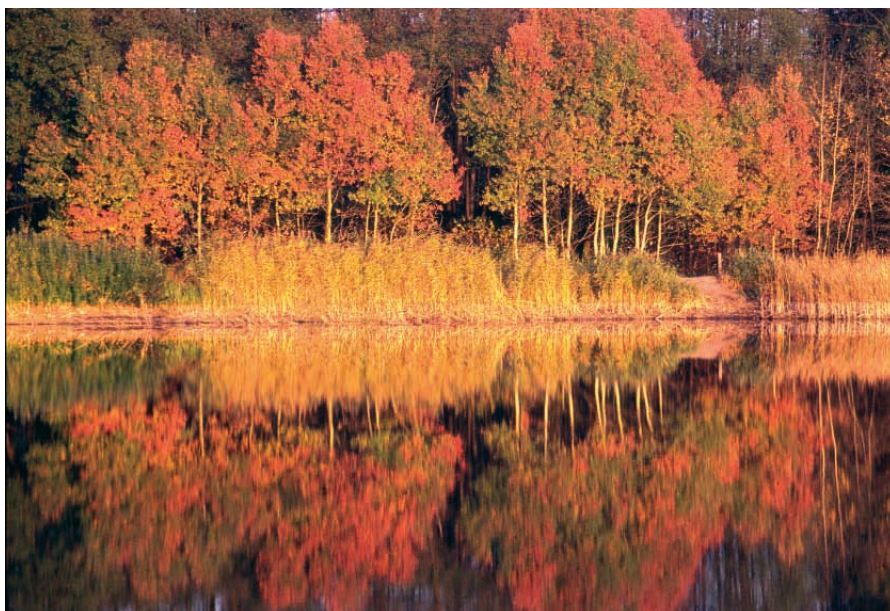
Prace prowadzone nad standardami jakości krajobrazu projektowanego Rezerwatu Biosfery Roztocze-Puszcza Solska są pierwszą tego typu próbą w Polsce. Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić ranking cech krajobrazu, które – w opinii społecznej – decydują o wyjątkowym charakterze i niepowtarzalnych walorach tego obszaru. Poznano preferencje poszczególnych grup społeczno-zawodowych związane z potrzebami ochrony i kształtowania określonych parametrów krajobrazu. Wyniki tych badań stanowią wstęp do realizacji – na poziomie wybitnie cennego regionu – zadań nałożonych na państwa Unii Europejskiej przez Europejską Konwencję Krajobrazową.

Prace nad „Czerwoną Księgą Krajobrazów Polski” i poszczególnych regionów kraju wskazują obszary, które powinny stać się poligonami priorytetowego wdrażania wymogów Europejskiej Konwencji Krajobrazowej przez społeczności lokalne.



Roztoczańska chata
Fot. T. J. Chmielewski

The cottage of The Roztocze



Stawy Echo w Roztoczańskim Parku
Narodowym
Fot. T. J. Chmielewski

The Pond “Echo” in The National Park of
Roztocze

Propozycja metodologii identyfikacji standardów jakości krajobrazu

The basic methodology of the landscape quality objectives identification

Analiza doświadczeń międzynarodowych i krajowych oraz prace nad autorskim projektem pozwoliły na zaproponowanie wstępnego zarysu metodologii identyfikacji standardów jakości krajobrazu. Według autorów niniejszej pracy postępowanie to powinno obejmować pięć następujących etapów:

1. Podział badanego obszaru na jednostki przestrzenne (przyrodniczo – krajobrazowe lub architektoniczno – krajobrazowe);
2. Identyfikacja charakterystycznych, szczególnie wartościowych cech krajobrazu (ogólnie dla całego obszaru i szczegółowo dla poszczególnych jednostek), które w opinii ekspertów i społeczności lokalnych powinny być zachowane i eksponowane, jako standardy jakości krajobrazu;
3. Określenie celów, jakie chcemy osiągnąć w procesie konserwacji i aktywnego kształtowania krajobrazu, zgodnie z określonymi standardami (ochrona, rekonstrukcja, rewaloryzacja, renatura-

lizacja, zmiana struktury i funkcji itp.);

4. Sformułowanie wytycznych do planów zagospodarowania przestrzennego; Opracowanie listy priorytetowych zadań realizacyjnych dla określonych podmiotów zarządzających danym obszarem.

Barbara Sowińska

Tadeusz J. Chmielewski

Akademia Rolnicza w Lublinie
Zakład Ekologii Krajobrazu i Ochrony Przyrody
Agricultural University of Lublin
Department of Landscape Ecology and Nature Conservation

Literatura

1. Antrop M., 2006, *Identifying and enhancing landscape, proceedings from „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention: Landscape quality objective: from theory to practice”*, Girona, s. 10-12.
2. Badora K., 2006, *Czerwona lista krajobrazów naturalnych Opolszczyzny* (w: Restrukturyzacja i projektowanie systemów terytorialno-krajobrazowych). Problemy Ekologii Krajobrazu tom XV. Zakład Kształtowania i Ochrony Środowiska Instytutu Geografii Akademii Pomorskiej, Polska Asocjacja Krajobrazu, Słupsk, s. 79-91.
3. Baranowska-Janota M., Marcinek R., Myczkowski Z., 2006, *Koncepcja Czerwonej Księgi Krajobrazów Polski*, „Aura” nr 3, 2007, Wydawnictwo Sigma, Kraków, s. 10-13.

4. Chmielewski T. J., Kucharczyk M., Lorens B., Pałka K., Sielewicz B., Wójciak J., 2003, *Projekt europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 dla województwa lubelskiego* (w: Żelazny L., Buczman J., Strycharz Z., Piekarczyk W., Babkiewicz Z. red. Raport o stanie środowiska Województwa Lubelskiego w roku 2002), Biblioteka Monitoringu Środowiska, Lublin, s. 172-193.

5. Chmielewski T.J., (red.), 2004, *Rezerwat Biosfery Roztocze Puszcza Solska – formularz nominacyjny UNESCO*, Województwo lubelskie, NAVIP, materiał niepublikowany, Lublin, s. 1-155.

6. Chmielewski T.J., Sowińska B., 2006, *Standardy jakości krajobrazu Rezerwatu Biosfery Roztocze Puszcza Solska: problemy oceny i ochrony* (w: Wołoszyn W., red., Krajobraz Kulturowy: Cechy – Walory – Ochrona, Problemy Ekologii Krajobrazu – tom XVIII), Zakład Ochrony Środowiska UMCS, Lublin, s. 49-57.

7. Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r. Dziennik Ustaw 06.14.98.

8. European Landscape Convention. Florence, 20 October 2000; www.coe.int/europeanlandscapeconvention.

9. Landscape Observatory, 2006, *Editorial Observatori del Paisatge*, Olot, s. 1- 19.

10. Nagué J., Sala P., 2006a, *Prototype landscape Catalogue, Summary: conceptual, methodological and procedural bases for the preparation of the Catalan Landscape Catalogues*,

Observatori del Paisatge, Olot and Barcelona, s. 1-34.

11. Nagué J., Sala P., 2006b, *Prototipus de catrleg depaisatge – Bases conceptuais, metodològiques i procedimentals per elaborar els catalogs de paisatge de Catalunya Document de referència per als grups de treball*, 13.10.06, Olot & Barcelona, http://www.catpaisatge.net/cat/cat-aleg_prototipus.php.

12. Olmo M., Molina Holgado P., Herraiz S., 2006, *Incorporating the landscape into the hydrological and planning system for the Tagus river basin (Spain): methodological aspects*, Girona, s. 131-135.

13. Rossi A., Angrilli M., Scazzosi L., 2006, *Landscape opportunities for territorial organisation – LOTO, proceedings from „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention: Landscape quality objective: from theory to practice”*, Girona, s. 93-98.

14. Sala P., 2006, *The Landscape Act and the Landscape Observatory of Catalonia, proceedings from „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention: Landscape quality objective: from theory to practice”*, Girona, s. 114-130.

15. Sanz H., Mata Olmo R., 2006, *The Spanish experience: Atlas of Spanish landscape, proceedings from „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention: Landscape quality objective: from theory to practice”*, Girona, s. 38-40.

16. Sielewicz B., Chmielewski T. J., 2005, *A new project for the „Roztocze – Solska Forest” Transboundary Biosphere Reserve* (in: Breymeyer A., Adamczyk J. eds: *Transboundary Biosphere Reserves at the Eastern End of European Union: People & Ecological Dilemmas*). Polish Academy of Sciences; UNESCO-MaB Committee of Poland; Warsaw, s. 213-216.

17. Sowińska B., 2006, *Próba zastosowania standardów jakości krajobrazu projektowanego Rezerwatu Biosfery „Roztocze-Puszcza Solska” jako instrumentu kształtowania wizualnego kontekstu obiektów zabytkowych*. Praca magisterska wykonana pod kierunkiem T. J. Chmielewskiego; Politechnika Lubelska; materiał niepublikowany, Lublin, s. 1-159.

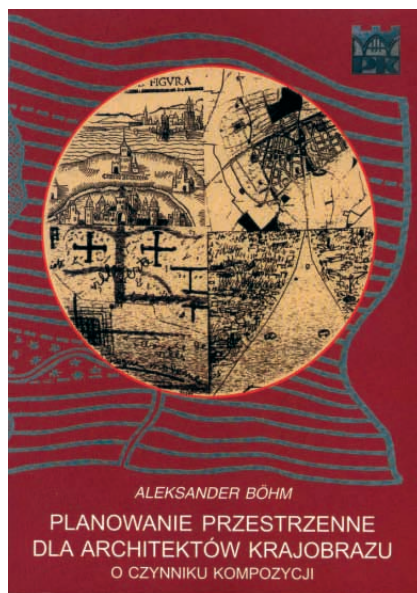
18. Sowińska B., Chmielewski T.J., 2007, *Polish experience in landscape quality objective identification on the example of the Roztocze – Solska Forest Biosphere Reserve, proceedings from „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention: Landscape quality objective: from theory to practice”*, Girona, s. 46-52 (w druku).

19. Stalder A., 2006, *A propos de l’application en Suisse de la Convention européenne du paysage, proceedings from „Fifth meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention: Landscape quality objective: from theory to practice”*, Girona, s. 78-82.

Recenzja książki, A. Böhm: Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu, o czynniku kompozycji

Wojciech Kosiński

The Review of the
Book, A. Böhm:
Planowanie
przestrzenne
dla architektów
krajobrazu



Przedruk z Teki Komisji PAN
w Krakowie - za zgodą
Redakcji Teki

Autor:
prof. zw. dr hab. inż. arch.
Aleksander Böhm

Tytuł:
PLANOWANIE PRZESTRZENNE
DLA ARCHITEKTÓW
KRAJOBRAZU
O CZYNNIKU KOMPOZYCJI
Podręcznik dla studentów
wyższych szkół technicznych

Wydawnictwo Politechniki
Krakowskiej
Kraków 2006

324 strony
383 ilustracje

Recenzenci wydawniczy:
Sławomir Gzell,
Zygmunt Ziobrowski

Przewodniczący komitetu
redakcyjnego wyd. PK:
Kazimierz Furtak

Przewodnicz. sekcji wydawnictw
dydaktycznych:
Maria Misiągiewicz

Najnowsza opublikowana monografia autorstwa prof. Aleksandra Böhma, wychodzi naprzeciw najbardziej współczesnym tendencjom nauczania akademickiego, których celem jest dydaktyka szeroka, a w tym gruntowna integracja najważniejszych pomocniczych dziedzin wiedzy, z nurtem nauczania dyscypliny wiodącej dla danego kierunku.

W niniejszej sytuacji, dyscypliną wiodącą jest architektura krajobrazu, który to kierunek w Politechnice Krakowskiej został utworzony przed 10 laty, *nota bene* właśnie przez Autora opiniowanego podręcznika. Jest to dyscyplina naukowo-dydaktyczna wyjątkowo wielodyscyplinarna, czego dowodem jest program nauczania, obfitujący w bardzo różnorodne przedmioty z rozległych dziedzin wiedzy. Do najważniejszych z nich należy planowanie przestrzenne, któremu poświęcona jest recenzowana książka.

Należy zaznaczyć, że nauczanie architektury krajobrazu w Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, uwzględnia wyjątkowo intensywnie i głęboko, przedmioty związane z kształtowaniem przestrzeni w skali planistycznej i urbanistycznej. Stanowi to w tej mierze, wzór dla innych uczelni polskich nauczających na kierunku architektura krajobrazu.

W tych właśnie dziedzinach Autor podręcznika od lat prowadzi badania i wykłady, wielce przydatne i cieszące się uznaniem wśród studentów oraz nauczycieli akademickich. Plonem tych wykładów, bardzo starannie przygotowywanych, świetnie wygłaszanych, a następnie systematycznie archiwizowanych – jest właśnie omawiany podręcznik.

Dzięki temu nurtowi nauczania, absolwenci kierunku Architektura Krajobrazu WAPK cechują się wyjątkową w skali krajowej znajomością planowania przestrzennego. Na skutek tego, otrzymują zatrudnienie i są wysoko oceniani np. w służbach planistycznych urzędów państwowych i samorządowych oraz w pracowniach planistycznych. Połączenie, bowiem wiedzy i umiejętności w dwu dziedzinach – architektury krajobrazu i planowania przestrzennego – daje w sumie szczególną przydatność w dziedzinach: analiz dla potrzeb polityki lokalizacyjnej, sporządzania dokumentów prawa miejscowego (studiów uwarunkowań oraz planów miejscowych), opiniowania opracowań planistycznych,

a także nadzorów terenowych z dziedziny realizacji przedsięwzięć o charakterze planistyczno-krajobrazowym.

Dziedzina planowania przestrzennego w ujęciu krajobrazowym jest jak dotąd – ogólnie oceniając – niewystarczająco zbadana i w stopniu znikomym nauczana w polskim szkolnictwie wyższym, zarówno technicznym jak przyrodniczym. Dzięki publikacji autorstwa prof. A. Böhma, ta sytuacja może się radykalnie poprawić; z ogólną korzyścią dla poziomu wiedzy studentów, jak też z dobrym skutkiem dla ich późniejszej przydatności w działaniu zawodowym.

Ta optymistyczna wizja jest o tyle wielce prawdopodobna, że książka jest w kategorii dzieł traktujących o planowaniu przestrzennym – zupełnie wyjątkowo komunikatywna i ciekawa. Planowanie przestrzenne, bowiem w tradycyjnym, rutynowym ujęciu jest dziedziną oschłą, abstrakcyjną i na wskroś teoretyczną, mimo że dotyczy ostatecznie kształtowania rzeczywistej, wizualnej przestrzeni.

Właśnie owa wizualność szerokiej skali planistycznej, jest odkryciem naukowo-dydaktycznym Autora. Umie on jak nikt dotąd pisać o planowaniu jako sztuce kompozycji, którą sygnalizował przed 60 laty wielki prof. Tadeusz Tołwiński, ale nie zdążył doprowadzić swoich prac do tejże skali. W tym także tkwi siła nowej książki i zauważalna, po kilku miesiącach jej życia w obiegu

czytelniczym, wielka popularność i skuteczność.

Autor niniejszej recenzji miał okazję sprawdzić tę skuteczność empirycznie w minionym semestrze, zalecając ten podręcznik jako lekturę uzupełniającą przy egzaminie na własnym przedmiocie w WAPK, z pełnym powodzeniem. Studenci architektury krajobrazu, dotąd kształceni głównie w skalach bardziej kameralnych, uzyskali dzięki tej lekturze – dosłownie szersze horyzonty spojrzenia na krajobraz i jego wielkoprzestrzenną wartość oraz kompozycję.

Dzięki tej książce, ujęcie planistyczno-krajobrazowe w nauczaniu wraca wielkim łukiem do źródeł, tj. do myślenia kompozycyjnego. Z niego przecież planistyka wyrosła, a potem ugrzęzła w bezdusznych doktrynach geograficzno-demograficzno-ekonomicznych, bez czynnika kompozycji, co doprowadziło do kryzysu przestrzeni i jej ładu. Połączone w książce, te dwie obce sobie przez długie lata dziedziny, mogą wzajemnie wpływać pozytywnie na siebie z korzyścią dla jakości funkcjonalno-wizualnej otoczenia człowieka. W myśl pozytywnej, konstruktywnej synergii, która od lat jest w odniesieniu do procesów przestrzennych, jednym z ważnych odkryć prof. A. Böhma.

Struktura książki obejmuje, po metodycznym Wstępie (nr 1.), dziesięć Rozdziałów merytorycznych (nr 2.-11.) oraz stosowne indeksy i spisy. Narracja kolejnych Rozdzia-

łów, prezentuje w zasadzie linearny przebieg chronologiczny, oczywiście z uzasadnionymi dygresjami i odniesieniami porównawczymi do innych epok. Jest to najbardziej uzasadniona architektonika wielkiego objętościowo i materiałowo dzieła (324 strony bardzo gęstego druku, 383 ryciny, a wiele z nich złożono z kilku ilustracji), które dzięki temu, pozostaje niezmiennie klarowne i lekkie w przyswajaniu.

Podobnie jest z zakresem terytorialnym. Autor rygorystycznie przestrzega obszarowej monograficzności każdego z Rozdziałów, prowadzi konsekwentnie czytelnika przez wybraną krainę, skłaniając go do zgłębiania kolejnych występujących tam zjawisk; – jednak naukowy temperament słusznie nakazuje Autorowi wycieczki dygresyjne poza ten teren, jeśli dzięki temu, analizowana problematyka nabierze soczystości i blasku.

Autor, pomimo ujęcia dziejowego zjawisk planistyczno-krajobrazowych, nie ulega jednak fetyszowi, często spotykanemu przy referowaniu historycznym – tak zwanego postępu w dziedzinie ewolucji sztuki projektowania, w tym kompozycji. Mogłoby się na pozór wydawać, że dyscyplina zgoła inżynierska, jaką jest projektowanie i budowanie założeń przestrzennych, winna podlegać tak jak inne technologie, stopniowej lub linearnej poprawie i doskonaleniu.

Okazuje się jednak, że dzieje planowania i kształtowania krajobra-

zu są bliższe historii sztuki, choć nie tylko piękno jest tutaj istotne. Nie ma bowiem postępu, ale są fascynujące przemiany, powroty, zaprzeczenia poprzednim trendom, czerpanie z przeszłości, itd. Dzięki temu uczenie się tej dyscypliny z opisywanej książki, jest urzekające na wszystkich etapach, z których zawsze można się dowiedzieć czegoś, co przyda się tu, teraz i jutro.

W dziedzinie strukturalizacji wczesnych dziejów planowania krajobrazu (Rozdział 2.), Autor przyjął najlogiczniejszy podział na erę przed- i po odkryciu świadomej, geometrycznej kompozycji wieloprzestrzennej. Trafnie ukazuje, że nastąpiło to w renesansie; a nie w średniowieczu, na którym kończy się era krajobrazowego piękna wynikająca z kształtowania bardziej organicznego i niejako przypadkowego.

Następuje obszerny, wyjątkowo oryginalnie ujęty Rozdział 3., mimo że mający licznych antenatów w książkach z dziedziny historii urbanistyki. Traktuje o planowaniu krajobrazów w nowożytności, aż po granicę nowoczesności ery przemysłowej, z pojawiającymi się poważnymi zagrożeniami środowiska, utratą zrównowżenia w jego rozbudowywaniu. Jednak szczytę nadziei przynoszą wówczas twórcy miast-ogrodów. Obserwujemy tu, jak wciąż misterne przeplatają się: pragmatyczny *planing* i *landscaping* – pozornie irracjonalny, a naprawdę pragmatyczny na wyższym pułapie; ponieważ piękno krajobrazu niesie

oprócz przyjemności postrzegania i płynących stąd przeżyć estetycznych, także wartości użytkowe i ekonomiczne. Autor umie znakomicie to przekazać.

Ciekawym kontrapunktem jest Rozdział 4., o USA, gdzie pomimo intensywnego uprzemysłowienia, planiści wspaniale umieli odreagować zagrożenia, zwłaszcza dzięki zrozumieniu roli przyrody (parki narodowe, parki miejskie), ale także dzięki powrotowi do idei tradycyjnego piękna miasta (nurt *City Beautiful*, który paradoksalnie przewędrował z USA do Wielkiej Brytanii czyli do źródeł). Autor podręcznika darzy Stany dużą estymą, jako że z nich przybyło/wróciło do Europy wiele mądrości, zapominanej na Starym Kontynencie. Właśnie w USA narodziła się architektura krajobrazu, dzięki teorii Ch. Eliota i praktyce F.L. Olmsteda. A. Böhm wspominał o tych sprawach przed laty w swych poprzednich podręcznikach, ale są to dziś nieosiągalne na rynku białe kruki.

Pomimo światowości i rozoznania badanych zagadnień w skali globalnej, misja Autora niewątpliwie koncentruje się na Polsce. Jej to poświęca Rozdziały 5., 6. i 7. W nich znów chronologicznie, ale żywo, z akcentami na szczególnie ilustratywnych zjawiskach i na dobitnych przykładach, opisuje epopeję wzlotów i upadków polskiej sztuki planowania w odniesieniu do krajobrazu.

Rozdział 8. jest powrotem na forum międzynarodowe, gdzie

ukazane zostają istotne aspekty zagranicznej umiejętności rozumienia wartości krajobrazu i – sztuki kształtowania jego oblicza, adekwatnego do tej wartości. Autor zachęca czytelnika do zrozumienia planowania krajobrazu jako działań o różnych skalach, od wielkoprzestrzennej, poprzez średnioskalowej krajobraz miejski, aż do drobnoskalowej, kameralnej plastyki *Land-art'u*.

Rozdziały 9. i 10. są powrotem na grunt rodzimy, gdzie zarówno planistyczna legislacja, jak też odpowiednie dzieła planistyczne ostatniej generacji, głównie pod kierunkiem lub z udziałem Autora – stanowią okazję do dobrej analitycznej informacji, jak też do oceny i swoistego rozliczenia z lokalną rzeczywistością.

Kończąca tę wielką jakością i objętościowo pracę – *Summa* czyli Rozdział 11. adresowany jest z racji porywająco żywej narracji, zapewne w pierwszej kolejności do młodych adeptów; ale powaga i poziom intelektualny czyni ten wysokiej rangi tekst, prawdziwie ważnym dla wszystkich osób traktujących serio zagadnienia jakości otaczającej nas przestrzeni. Ukazuje z jednej strony oblicze zagrożeń niesionych przez ponowoczesny relatywizm idei i chaos wynikający z niedoskonałości warsztatowej. Ale z drugiej strony wnosi na zakończenie przesłanie – z charakterystycznym dla prof. A. Böhma myśleniem pozytywnym i konstruktywnym – że głębokie potraktowanie zawodowej misji, może

ostatecznie przynieść upragnione wartości.

Książka jest, więc przede wszystkim wyjątkowym podręcznikiem akademickim, ale rozmach i warsztat autorski czynią ją również pozycją o znacznej uniwersalności odbioru czytelniczego.

Rozwijający się dopiero w nauce i szkolnictwie wyższym naszego kraju, kierunek architektura krajobrazu, otrzymał poprzez tę pozycję, wyjątkowo silne wsparcie ideowe, intelektualne i warsztatowe. Wywołuje ona w czytelniku motywację, przynosi informacje i formuje z nich wiedzę potrzebną do dalszych samodzielnych przemyśleń i działań.

Pasja i pragmatyzm Autora udzielają się czytelnikowi, ukazując wartość i potrzebę działania w kierunku, który był w Polsce przez dziesięciolecia zaniedbany i pozostawiony z kilkudziesięcioletnim opóźnieniem za krajami Zachodu. Książka w poważnym wymiarze, pomaga w pracy nad odrabianiem tego opóźnienia – póki nie będzie zbyt późno, – i zagrożony krajobraz, czyli obraz kraju, można jeszcze uratować i uczynić piękniejszym.

Wojciech Kosinski

Instytut Architektury Krajobrazu
Politechnika Krakowska
Institute of Landscape Architecture
Cracow University of Technology

Summaries

Problems

The Trees in the Landscape of Poland

"... a solitary field pear tree stares in amazement at the breath of our earth."

There are serious difficulties in introducing successful actions, influencing physiognomical expression of the landscape, especially in the so-called production zone, however traditionally tolerated remains of woods, like for instance a pear tree in the field, visually dominate the geometrical chess board of fields. Such occurrence is worth applying in order to create the open landscape, performing formerly necessary research, for example using the straight lines method.

Janusz Janecki

Oak as a Cult Tree

The oak has played a vital part in legends and beliefs from ancient times. As a symbol of strength and long life it was identified with gods which were worshiped. Several examples supporting the idea of the cult and history of well known oaks, based on chronicles and spoken tales, were included in the article. Attention has been paid to the role of oak trees connected with beliefs and modern religion, as well as the

part the oak has played as a valuable element of the landscape.

Zuzanna Borcz

Tradition and Revival of the Palm (Part 1)

Palm trees experience their revival. They are becoming commonly used in interior arrangements, recreational management of space in town, the example of which may be the city beaches by the Spree in Berlin. Palm trees are also symbolic of martyrdom, victory and eternal life. The present article presents in its first part a short review of chosen kinds and types of palms with brief morphological characteristics. The possibilities of making use of these comely trees in landscape architecture have been included in the review. The symbol of the palm has also been applied in design and architectural constructions through palmettoes, ornaments or palm tree vaulting. The following text is an attempt to draw attention to the prevailing "palm fashion".

Monika Czechowicz

Presentations

Panoramas of Town-Planning Sets in Wałbrzych Agglomeration. Role of Greenery

This work is dedicated to chosen panoramas of town-planning sets in Wałbrzych agglomeration. From

the old town, through industrial town and Stary Zdrój, the estates of city-park type on the hills of Gedymin, to chaotically developed new sets It allows us to appreciate the values of Wałbrzych landscape and learn from existing problems and threats on their example.

Wałbrzych districts lie in two valleys and are surrounded by mountain ranges which are separated by lower hills. Such a topographical setting allows the creation of panoramas of town-planning sets both from the mountains which surround the valleys and from the hills.

The most valuable of the panoramas of Wałbrzych agglomeration is the panorama of the old town. The oldest one dates from 1734 and shows the city from the east. As it is extremely valuable, it requires protection, appropriate exposition and clearing of the tall trees and bushes.

The panorama from the hills over Julia shaft which opens in a south-east direction, is a middle distance frame and includes two sets – the old town and a coke plant and building estate close to Bolesław Chrobry shaft.

The hill called Parkowa Góra divides Pełcznica valley where the old town is situated, to the valley where Stary Zdrój is. A trekking path along Lotnicza Street is the place for most attractive observation of Stary Zdrój and its district – a housing estate on the slope of Gedymina hill.

From the slope, north-east slant of Chełmica, we can see Opoka district, north of which there are two estates of post-war blocks – Podzamcze and Piaskowa Góra.

The panorama shows damage which has occurred to Wałbrzych agglomeration landscape. Introducing blocks with flat roofs and a group

of skyscrapers for hitherto existing set completely scattered the composition.

Bogna Ludwig

Dissonant Heritage – Former German Cemeteries in the Lower Silesia Cultural Landscape

Former German cemeteries (civil and military) are one of the components of the Lower Silesia cultural landscape. As a result of territorial changes of Poland after the Second World War, not only a certain geographical area has been attached to Poland, but also many products of the German material culture, including cemeteries. They belong to the so-called 'dissonant heritage'. Despite the fact that many decades have passed since the end of the WW II, various matters connected with them, like uncertain future, their place and functions in contemporary cultural landscape, protection of the premises and ways of conduction, require quick solutions.

Spontaneous destruction of German cemeteries in post-war times was directly connected with the WW II trauma which has decided on the negative and hostile perception of any product of German material culture. German cemetery liquidation and so-called 'censorship of graves'

were manifestations of a political process called 'Repolonization' of Lower Silesia. The uncertain political situation of Lower Silesia after the end of the WW II, devaluation of death and lack of lasting connections between the space and new local communities were conducive to destructive activities. Confrontation with different cultural traditions and patterns preserved in the landscape brought about a sense of strangeness, lack of concern with the leftover German heritage and the need of "getting used to" this cultural landscape. Nowadays the biggest problems facing German cemeteries in Lower Silesia are vandalism and lack of social and administrative supervision.

Destructive activities, which have taken place in German cemeteries, are diverse with regards to the extent of intensity and kinds of results – there is total liquidation, partial liquidation, devastation, partial adaptation and total adaptation.

Concern for preservation of the Lower Silesian German civil cemeteries is dictated by a need to protect their values, especially landscape ones, thus it shouldn't arouse any resentment. Cemeteries of foreign nations testify to the former multicultural nature of the region, which had been influencing its physiognomy for centuries and decided on a great diversity and abundance of its material and spiritual heritage.

The contemporary functions of former cemeteries, which lost their original burial use, should be in creating new public and individual spaces of penetration intended for recreational and tourist activities. Thus, the protection of German cemeteries in the Lower Silesia cultural landscape may consist of incorporating them into a 'living' cultural environment (through fulfilling a useful social function, not necessarily utilitarian), avoiding their spatial and functional exclusion, featuring mainly their universal aesthetic, symbolic and landscape values.

Dagmara Chylińska

Materials

The Botanical Park in Ciechanów (Design and Current Condition)

In 1998 we developed design documentation of the Coniferous Botanical Park in Ciechanów, a town 100 km north-east of Warsaw. The projects were realized in the same year the concept was realized and within its framework 1000 trees and bushes representing 140 taxons were planted. After 8 years since the arrangements were completed, the Park presents very well, it also serves its educational purpose successfully, and at the same time it has become an integral aesthetic element of the city.

Jarosław Witold Janecki

Janusz Janecki

The Problems of Identification of Landscape Quality Objectives: the Review of International Experience and the First Polish Researches

The European Landscape Convention (EKK), signed by The Council of Europe on October 20, 2000 obliges the members of The European Union to identify their own landscapes throughout their territories, to analyse their characteristic features which are considered the most important to be preserved and to examine the society's views on the landscape quality objectives. Many countries, including Poland, have already begun their research in this field. The international meeting of the workshops for the implementation of the European Landscape Convention is held every year.

This article presents the review of the contemporary methods of landscape quality measures in the European Union. The first research in this field conducted in Poland took place in The Roztocze – Solska Forest Biosphere Reserve. The collected experiences made the authors to formulate the basic methodology of the identification of landscape quality objectives.

Barbara Sowińska
Tadeusz J. Chmielewski

The Review of the Book: Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu

Readers who are interested in relationships between physical/spatial planning and landscape architecture, received the outstanding edition dealing with it. The author is prof. Aleksander Böhm, the founder and leader of Landscape Architecture Division, in the Faculty of Architecture, Cracow University of Technology. The book is formally designated to be a manual for students in technical universities. But the top intellectual level, exceptional attractiveness of narration, and broad horizon of authors mission – create the publication to be enthusiastically accepted by all the persons, taking seriously into consideration, problems of a living space.

The book, structured in eleven chapters – the introductory and then ten problematic – deals both with international and Polish problems. On the other hand, it is constructed chronologically; but surely with many exciting digressions, throwing more light into the main problem described in certain chapter. There are progressions and degradations described, that concern planning and landscape architecture, through continents, countries – and, centuries or decades.

The author shows his immense knowledge and passion towards spatial phenomena, in global and local dimensions. The author's work

is both, theoretical dissertations, as well this same time – an empirical panorama of phenomena. All the examples described, he shows parallel on numerous samples, on illustrations: photographs, plans, projects and sketches.

The very mission of author is harmonious landscape, as a result of serious approach in order to create it. He shows how it had been done long time ago, as well as it is possible today. He describes brilliant critical history of planning and landscape creation, pointing short-time mistakes, and the long-time or over-time values. Those last ones, he wishes to be implemented today, possibly in Poland too; in spite of difficulties concerning immature law, disputable planners' workshop, low social consciousness, and against relativity and moral chaos in postmodern culture.

Wojciech Kosiński

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Kwartalnik Architektura Krajobrazu ukazuje się od roku 2001.

Zapraszamy do przedstawienia swoich myśli i dokonań w działach Problemy, Prezentacje.

Teksty o tematyce pokrewnej można nadsyłać do działu Rozwiązania techniczne, podobnie jak do działów Tworzywo i Standardy.

W Forum mamy zamiar również publikować recenzje, polemiki, artykuły o charakterze krytyki fachowej oraz informacje.

Teksty są recenzowane przez specjalistów z dyscypliny reprezentowanej przez autora.

Zapraszamy do współpracy wszystkie rozproszone gremia związane z architekturą krajobrazu, wyższe uczelnie i samorządy lokalne, biura projektów i firmy zajmujące się projektowaniem i pielęgnacją terenów zieleni, powstające stowarzyszenia zawodowe i studenckie.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW:

Objętość prac wraz z rysunkami, fotografiami i tabelami nie powinna przekraczać 10 stron formatu A-4. Tekst należy pisać czcionką typu TNR 12 pkt.; 1,5 odstępu między wierszami, dopuszcza się stosowanie kursywy i pogrubienia tekstu (prosimy nie stosować podkreśleń).

Zasadniczą część artykułu: tj. tytuł w języku polskim i angielskim, imię i nazwisko autora (bez podawania tytułów i stopni naukowych oraz zawodowych) wraz z afiliacją w języku polskim i angielskim, właściwy tekst w języku polskim z przetłumaczonymi na język angielski śródtytułami oraz przypisy, należy zapisać w jednym pliku. Streszczenie, słowa kluczowe i opisy zamieszczanych ilustracji w języku polskim i angielskim, rysunki, fotografie, tabele bądź inne załączniki (łącznie nie powinny przekraczać sześciu) prosimy zamieszczać w oddzielnych plikach.

Bibliografia zalecana w formie przypisów końcowych. Nazwisko(-a) wraz z podaniem inicjałów imienia (imion) autora (-ów), tytuł pracy pisany kursywą, miejsce i rok wydania, numer tomu, zeszytu oraz numery stron, np.:

• Kowalski J., *Kamień w wodzie* [w:] *Architektura Krajobrazu*, Wrocław 2001, nr 2-3/2001, s. 23-26.

Rysunki lub zdjęcia (oryginały) należy załączyć oddzielnie nadając im numery porządkowe. Oddzielnie podaje się spis podpisów w języku polskim i angielskim. Do druku będą przyjmowane wyłącznie materiały ilustracyjne dobrej jakości technicznej. Rysunki mogą być zapisane oddzielnie w wersji elektronicznej w formacie JPG lub TIFF.

Prace należy przesać w postaci dwóch wydruków wraz z nośnikiem elektronicznym (CD lub dyskietka).

Nadesłanie materiałów do redakcji jest równoznaczne z poręczeniem Autora, że zawarte w nich treści nie naruszają praw autorskich innych osób.

Teksty będą recenzowane przez specjalistów z dyscypliny reprezentowanej przez autora.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Landscape Architecture has been published since 2001. It is a quarterly with a profile consistent with the discipline and character specified in the title.

We invite you to present your thoughts and achievements in the Problems and Presentation section.

Texts with related subject area can be sent to the Technical Solutions section, as well as the Material and Standards section.

In the Forum we intend to publish reviews, polemics and articles of a professional critical character and information.

The texts will be reviewed by specialists in the discipline represented by the author.

We invite all scattered bodies connected to landscape architecture to cooperate, universities and local self-governments, design offices and companies dealing with green areas maintenance, trade and students' associations.

AUTHOR'S GUIDELINES:

Capacity of works together with drawings, pictures and charts should not exceed 10 A-4 pages. The text should be written in print type TNR 12 point; 1,5 spacing between the lines, using italics and bold type is permissible (please, do not underline).

The principal part of the article; which contains a title in the Polish and English language, name and surname of the author (without titles) together with affiliation in both Polish and English, the specific text in Polish with mid captions and footnotes translated into English; should be saved in one file. The summary, key words and descriptions of inserted pictures in Polish and English, drawings, photos, charts or other attachments (in total should not exceed six) are to be inserted in separate files.

Bibliography should be inserted in the form of final footnotes. Name(s) together with first letter of first name(s) of the author(s), *the title of the work* written in italics, place and year of publication, number of volume, gazette and page number, e.g.

• Kowalski J., *Stone in water* [in:] *Landscape Architecture*, Wrocław 2001, no 2-3/2001, p. 23-26.

Drawings or pictures (originals) should be inserted separately with ordinal numbers. Lists of captions in Polish and English should be inserted separately. Only illustration materials of good technical quality will be accepted for publication. Drawings can be saved separately in electronic version in JPG or TIFF format.

Works should be sent in the form of two printouts together with electronic carrier (CD or a diskette).

Sending works to the editorial office is tantamount to the author's guarantee that the content included does not violate copyrights.

The texts will be reviewed by specialists in the discipline represented by the author.

The editorial office does not return materials which have not been ordered, and reserves the right to edit and shorten the accepted materials.

RADA NAUKOWA**ADVISORY BOARD**

dr hab. inż. arch. Alina DRAPELLA-HERMANSDORFER, prof. UP we Wrocławiu – przewodnicząca
prof. dr inż. arch. Zbigniew BAĆ
mgr inż. Lesław CHUDZYŃSKI
prof. dr hab. inż. Andrzej DRABIŃSKI
prof. dr hab. inż. Franciszek GOSPODARCZYK
prof. dr hab. inż. arch. Barbara JANOWSKA-STĘPNIEWSKA
prof. dr hab. inż. arch. Wojciech KOSIŃSKI
dr hab. Jan SZYSZKO, prof. SGGW

REDAKTOR NACZELNY**EDITOR**

prof. dr hab. inż. arch. Zuzanna BORCZ

KOLEGIUM REDAKCYJNE**EDITORIAL BOARD**

dr inż. arch. Renata GUBAŃSKA – sekretarz
dr inż. arch. Irena NIEDŹWIECKA-FILIPIAK
inż. Jolanta JUST-MARUSZEWSKA

RECENZENCI**REVIEWERS**

dr hab. Marek LORENC, prof. UP we Wrocławiu
prof. dr hab. arch. Barbara STĘPNIEWSKA-JANOWSKA
dr hab. Klara TOMASZEWSKA, prof. UP we Wrocławiu
dr hab. inż. Karol WOLSKI, prof. UP we Wrocławiu

PROJEKT GRAFICZNY I ŁAMANIE**GRAPHIC DESIGN & LAYOUT**

Witold GIDEL

PROJEKT OKŁADKI**COVER DESIGN**

Paweł OGIELSKI

TŁUMACZENIE TEKSTÓW**TRANSLATION**

Patrycja KEILY

WYDAWCA**PUBLISHER**

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji
pl. Grunwaldzki 24a, 50-363 WROCŁAW, tel. 328-02-22, 320-55-10
e-mail: dziekanat@aquar.wroc.pl, <http://www.aquar.wroc.pl/ak>

WARUNKI PRENUMERATY**SUBSCRIPTION**

inż. Jolanta JUST-MARUSZEWSKA
tel. 071 320-18-63, e-mail: just@miks.ar.wroc.pl
<http://www.aquar.wroc.pl/ak>

Druk: KONTRA s.c.
52-200 Wysoka / Wrocław, ul. Chabrowa 5a



ECOVAST SEKCJA POLSKA
EUROPEJSKIEGO RUCHU ODNOWY WSI I MAŁYCH MIAST

adres do korespondencji: Wydział Architektury Politechniki Białostockiej, 15-893 Białystok ul. Grunwaldzka 11/15



Wydział Architektury Politechniki Białostockiej

15-893 Białystok ul. Grunwaldzka 11/15

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA:

IV Międzynarodową Konferencję Naukową z cyklu:
EUROPA • REGION • TURYSTYKA
„Specyfika przestrzeni regionalnej – jej ochrona, zachowanie i rozwój”
W SURAŻU, 7- 8 WRZEŚNIA 2007 R.

pod patronatem

Sekcji Historii Architektury, Urbanistyki i Konserwacji Zabytków Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN
oraz **Burmistrza Miasta SURAŻA**

Informacje ogólne:

Konferencja naukowa przeznaczona jest dla przedstawicieli środowisk naukowych, zawodowych i administracji samorządowej, zajmujących się problemami związanymi z szeroko pojętym rozwojem regionów. Celem konferencji jest wymiana doświadczeń oraz dyskusja problemowa na temat aktywizacji obszarów wiejskich, gdzie łączony jest wysiłek samych mieszkańców, władz samorządowych oraz projektantów: architektów i urbanistów, w warunkach specyfiki przestrzeni regionalnej, jej ochrony, zachowania i wykorzystania w sposób podnoszący jej jakość, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego.

Suraż, unikalne miasteczko, położone po obu stronach Narwi, wyróżnia się w sposób szczególny. Wielowiekowe nawarstwianie się i rozwój różnych kultur w otoczeniu cennych walorów przyrodniczych to cechy charakterystyczne tego miejsca. W ramach sesji terenowej chcemy Państwa zaprosić do Narwiańskiego Parku Narodowego oraz wsi położonych w jego otulinie, aby zapoznać z ich współczesnym kształtem. Zobaczymy: pokazy walk wojów, pokaz wytopu rudy w dymarkach oraz występ zespołu muzyki dawnej Estampida.

Terminy:

- **30 czerwca 2007 r.** – nadsyłanie kart zgłoszeń uczestnictwa w konferencji oraz max. jednostronicowego streszczenia na adres: Wydział Architektury Politechniki Białostockiej, 15-893 Białystok ul. Grunwaldzka 11/15 lub e-mail: halap2@interia.pl, zarnow@pb.bialystok.pl, agabielonko@o2.pl
- **30 lipca 2007 r.** – termin nadsyłania referatów/ komunikatów/ posterów

Informacje:

dr arch. Halina Łapińska: tel. 085/869-13-61 lub 0506 866 100 oraz mgr arch. Agnieszka Bielonko: tel. 0506 177 555



W następnym numerze:

In the following issue:

Krajobraz górski
Mountain Landscape